

Stanisław Prendota, przedsiębiorca z Jeżowa Sudeckiego: To nie z mniejszej liczby wypadków powstają tak ogromne zyski, to matematycznie niemożliwe i śmieszne. Zyski powstają, bo ubezpieczyciele nie wypłacają należnych kwot...

str. 11

A. GASSOWSKI

# nowiny

## jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 22 (2867) Rok 56, 3 czerwca 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

# Nieodpowiowane dorosłe dzieci

str. 20-21



**P** **PARKING**  
DOZOROWANY **24h**  
ul. Jana Pawła II 49  
(przy stacji Shell i restauracji KFC)  
**Zapraszamy!** tel: 501392087

www.komis lombard.pl  
**Lombard**  
ul. Wolności 16  
przy NFZ  
**SKUP ZŁOTA**  
tel. 75/64-49-769

**Skup aut**  
**Kasacja**  
**pojazdów**  
odbiór odpadów samocho-  
dowych i poprodukcyjnych  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl

Polujemy  
uaprawde  
www.nj24.pl  
**nowiny**  
JELENIÓGÓRSKIE

917702081688133 22

**Blog naczelnego**

Nasz „nowinowy” portal internetowy [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl) od wielu już lat tętni życiem. Przede wszystkim życiem własnym - wartościowym, opartym na możliwie szybkiej, rzetelnej i aktualnej informacji, a przy tym wielobarwnym, bo czerpiącym z naszej nieszarej przecież rzeczywistości. Ogromnie cieszy nas duże i stare rosnące grono jego aktywnych użytkowników, doceniających redakcyjne starania o jak najwyższą jakość zawartości naszego internetowego kanału informacyjnego. Staramy się stale udoskonalać i rozwijać owo medialne dzieło, dorastające w przestrzeni, która zrewolucjonizowała masową komunikację, stając się jednocześnie jej wielkim dobrem i nie mniejszym zagrożeniem. Za chwilę proponujemy internautom kolejną nowinkę, która jeszcze bardziej zbliżyć może do wieści z ich stron. Nie mając przy tym wcale pewności, że pomysł jasny i przejrzysty nie przyniesie nam w efekcie dodatkowych kłopotów, jakich chcielibyśmy uniknąć. Nie warto wdawać się w szczegóły nowych rozwiązań, ponieważ zainteresowani i tak niebawem sami zorientują się (albo i nie), co im proponujemy. Rzecz w tym, że robiąc kolejny krok do przodu, nieustannie zastanawiamy się, czy nie warto jednak cofnąć się nieco, by odciąć się od drugiego, podskórnego i wcale nie szlachetnego życia portalu, które przynosi znacznie więcej zgrzytów niż pożytku. Chyba, bo ocena tych „parametrów” jest co najmniej kontrowersyjna. Mówimy wszak o czymś obiektywnie niemierzalnym. Mowa oczywiście o aktywności najróżniejszej maści frustratów, internetowych trolli i fali „hejterstwa” panoszącego się na internetowych forach dyskusyjnych. Organicznie nie znoszę zarówno samych owych obco brzmiących określeń, ani tego, co się za nimi kryje. Nie są nam jednak one obce, bo dotyczą i naszego internetowego dziecka. Nie robią na mnie wrażenia złośliwe komentarze, mniej lub bardziej nawiedzonych miłośników naszego serwisu, którzy wylewają na nas wiadra pompy za technicznie niewiele znaczące kixy w tekstach, o które łatwo w pośpiechu. Nie robi też na mnie wrażenia odsądzanie nas od czci i wiary i wyzywanie od hien żerujących na cudzych nieszczęściach, bo trzymamy poziom i daleko nam do informacyjnego ryszotka. Poza tym komentują nasze publikacje ci, którzy je czytają i oglądają, czyli żywo nimi zainteresowani. O co więc chodzi? Nurt internetowego ścieku oficie zasilał ci, co to bez najmniejszych hamulców opluwają wszystko i wszystkich, lżą siebie nawzajem i swoich ulubieńców, tudzież kombinują jak koń pod górę, by mimo filtrów i zapór naszych wcisnąć do dyskusji nieco soczystych wulgaryzmów. Coraz częściej zdarza się nam blokować możliwość komentowania publikacji, ze względu na permanentne łamanie regulaminu naszego serwisu przez komentujących. Regulaminu, który oparty jest na prostych, podstawowych zasadach: zachowania dobrych obyczajów i szacunku dla obowiązującego prawa. Tylko tyle i aż tyle. Bo dla sporej grupy internetowych awanturników i wykołajeńców wolność słowa wciąż pozostaje pojęciem zupełnie niezrozumiałym. Pułapką tejże wolności jest zatrzymanie odpowiedzialności za słowo, z której tak skrupulatnie rozliczani są dziennikarze, przy każdej nadarzającej się okazji. A przecież żyjemy w świecie równych praw. Jeśli nie wszyscy to rozumieją, to może trzeba jednak odciąć możliwość kanalizowania chorych myśli i emocji frustratom niewnoszącym nic do publicznej dyskusji. Ale skutecznie zrobić to można, tylko całkowicie likwidując otwarte forum dyskusyjne. Tak, tylko przy okazji można wylać dziecko z kąpielą. A nie o to chodzi.

Daniel Antosik  
d.antosik@nj24.pl

# Otworzyli zewnętrzne baseny w Termach



Od soboty można już kąpać się w basenach zewnętrznych.

Od soboty można już korzystać w pełni z Term Cieplickich. Otwarto niedostępne dotąd baseny zewnętrzne. - To dodatkowa atrakcja, szczególnie dla dzieci. W części zewnętrznej znajdują się m.in. dwie zjeżdżalnie: rurowa i wielotorowa - powiedział prezes Term, Zbigniew Kubiela. - W ubiegłym tygodniu przeszliśmy wszystkie

procedury odbioru, przeprowadzono badanie wody. Jak mówi, pierwotnie planowano, że zewnętrzne baseny będą otwarte na razie tylko w weekendy, jednak zainteresowanie jest spore, dlatego też będą czynne także od poniedziałku do piątku przy ładnej pogodzie. - Temperatura wody w tych basenach

wynosi 31 stopni Celsjusza - mówi prezes. W ubiegłym tygodniu Termy Cieplickie podpisały umowę o współpracy z euroregionalnym stowarzyszeniem ZVON. Każdy turysta z Polski, Czech czy Niemiec, który przyjedzie do Jeleniej Góry komunikacją zbiorową na bilecie euroregionalnym, będzie mógł

liczyć na 10 proc. zniżki przy wejściu do Term. - Traktujemy to porozumienie jako promocję Term Cieplickich w obszarze ZVON - mówi prezes. - W okresie wakacyjnym będziemy prowadzili dodatkowe akcje promocyjne i w niektórych momentach zniżki będą większe - 20 proc. (ROB)

## Samochodu nie kupili, szwagier poszedł do więzienia Autonerwy

Do niecodziennej sytuacji doszło w Nawojowie, niedaleko Lubania. Policja została wezwana przez uderzonego mężczyznę, który wraz z żoną i szwagrem przyjechał do tej wsi z województwa lubuskiego. Okazało się, że powodem ich przybycia była chęć kupna samochodu, który oferował mieszkaniec Nawojowa. Niestety, przybyli na próżno.

Od oferenta dowiedzieli się, że auto zostało już sprzedane. To przybyłych rozsierdziło. Mieli żal, że sprzedający nie poinformował ich, iż ich przyjazd nie ma już sensu, narażając ich na stratę czasu i pieniędzy na paliwo. Właśnie rekompensata za zbędną wyprawę stała się powodem ostrego sporu między niedoszłymi partnerami biznesowymi. Lu-

buszanie żądali zwrotu za paliwo, mieszkaniec Nawojowa odmawiał, twierdząc, że nie przyjechali w umówionym czasie, a wiele godzin później. Uważał, że w tej sytuacji miał prawo sprzedać realnemu nabywcy, bez wydzwaniania do pozostałych, potencjalnych, niepewnych chętnych. Wywiązała się szarpanina, w wyniku której przybył z Lubuskiego

dość w twarz, co gorsza, w okolicy oka, które całkiem niedawno miał operowane. To on wezwał policję. Policja wylegitymowała wszystkich obecnych. Nieoczekiwanie okazało się, że szwagier poszkodowanego jest poszukiwany przez policję w celu odbycia kary - nie stawiał się w oznaczonym terminie w więzieniu. Z miejsca został zatrzymany. Co do sporu dotyczącego niedoskiej transakcji samochodowej, policjanci pouczyli Lubuszanina, że ma prawo wnieść sprawę z powództwa cywilnego przeciwko agresorowi i na tej drodze domagać się satysfakcji. (sad)



Rozśpiewani wierni przeszli ulicami Jeleniej Góry, promując życie i rodzinę.

## Hołd dla rodziny

Tłum wiernych uczestniczył w niedzielnym Marszu Życia i Rodziny, który przeszedł od Bazyliki św. Erazma i Pankracego do parafii przy ul. Morcinka w Jeleniej Górze. Uczestnicy zgromadzili się przed bazyliką po mszy świętej. Następnie, zaopatrzeni w baner i białe balony, przeszli ulicami miasta, po drodze śpiewając radosne pieśni. - To nie jest marsz przeciwko komuś czy też przeciwko jakimś poglądom - podkreśla Mariusz Gierus, prezes Karkonoskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego, które jest

organizatorem przedsięwzięcia. - Idea jest promowanie podstawy życia, czyli rodziny. Podobne marsze odbyły się w niedzielę w ponad 120 miastach w Polsce. W tym w Jeleniej Górze szło ponad 200 osób. To prawie tyle samo, co w ubiegłym roku. Patronat nad marszem objął administrator apostolski biskup Stefan Cichy oraz prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. - Dlaczego idę? Teraz na świecie promuje się inność, a ja chcę promować normalność - mówi nam pani Jadwiga, która przyszła z wnuczką Kamilem. (ROB)

## 47 lat temu w NJ

Sygnaty płynące z Zabobrza świadczą, że zapomniano tam o ludziach. Matki pchające wózki z pociechami - brną w grząskiej mazi przez wykopy i bezdroża. O dowiezieniu ziemniaków do piwnic nie ma mowy, bo brak jest dojazdów do budynków. Nigdzie ani śladu ławki czy trawnika. Piękne lampy - nie świecą. (...) Nie lepiej jest w samych budynkach. Przy ul.

Szymanowskiego 1 jest suszarnia... bez grzejnika, toteż pranie należy w tym domu do rzadkości, zwłaszcza, że brakuje wody. Jak podaje jeleniogórski oddział PKO - do końca ub. roku mieszkańcy powiatu zgromadzili na książeczkach oszczędnościowych blisko 62 miliony złotych, czyli o 16 milionów więcej niż w 1965 roku. Każdy statystyczny mieszkaniec, nie wyłączając niemowląt - posiada więc 905 zł oszczędności,

a średni wkład na każdej książeczce wynosi 2409 złotych. Na zapleczu gospodarstwa PGR w Cieplicach rosną mury dużego, parterowego budynku. Jest to od dawna zaplanowana inwestycja naszego klucza - bukiarnia dla 130 byczków. Do hodowli wykorzystana się wywar z pobliskiej górzalni, który będzie doprowadzony do obory specjalnym rurociągiem.



Widzieć w Szklarskiej Porębie budynek huty szkła kryształowego i nie móc nabyć kryształu! - denerwowali się wczasowicze. Już są. I to ładne. Załuga w tym krownictwa MHD, które zaopatrzyło jeden ze swoich sklepów przy ul. Jedności Narodu w niedrogie i atrakcyjne kryształy.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wroclawska, 55-075 Bielany Wroclawskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓLPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



# Komisja rewizyjna lustruje Park Zdrojowy

Fachowe służby techniczne i branżowe powinny skontrolować realizację rewitalizacji Parku Zdrojowego w Cieplicach – twierdzi komisja rewizyjna Rady Miasta, która także badała tę inwestycję. I wnioskuje, by prezydent taką speckontrolę zlecił.

W ocenie zespołu kontrolnego komisji rewizyjnej tak duża inwestycja, jaką była przebudowa parku, a która kosztowała 14 milionów złotych, przy wyborze słabej i niewiarygodnej firmy wykonawczej dała bardzo słabe efekty.

Autorem projektu rewaloryzacji Parku Zdrojowego była Pracownia Projektowa Architektury Krajobrazu „Prze-strzeń” Anny Śnieguckiej-Pawłowskiej. Zleceniodawca został wybrany z wolnej ręki, bo na dwa przetargi ogłoszone przez miasto nie było odzewu.

Wykonawcą inwestycji, wybranym w przetargu, została wrocławska firma Anti S.A. Studium wykonalności zakładało wykonanie i rozliczenie robót do końca 2011 roku. Do końca maja 2012 roku z kolei miały być usunięte przez wykonawcę wszystkie stwierdzone wady i usterki.

## Gdzie te „łazienki”?

Kontrolerów z komisji rewizyjnej zaintrygowały niektóre zapisy dokumentacji powykonawczej. Między innymi dotyczące elementów małej architektury – ławek, koszy czy toalety wolno stojącej. Dokumentacja wspomina, że toaleta będzie spełniała wymogi sanitarne do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa miasta Łowicza i zlokalizowana będzie w parku Błonie.

Na terenie parku zakładano ustawienie ławek we wnękach w dwóch typach – ławki typu „łazienki” i białe ławki drewniane. Ławki drewniane zamontowano, ale zielonkawe, toaleta też stanęła, ale nie taka, jak w Łowiczu.

Magistrat wyjaśnia, że na etapie postępowania przetargowego umieszczona została przez zamawiającego informacja, iż wszystkie nazwy własne, które pojawią się w opisie projektu, mają być traktowane jako przykładowe. A zapisy dotyczące ławek typu „łazienki” były zapisami bez konkretnych rozwiązań projektowych, odnosiły się do zdjęcia pokazującego ławki w Parku Bagatelle w Paryżu.

- W sytuacji, gdy projekt nie daje konkretnego rozwiązania projektowego na etapie realizacji, rozwiązuje się ten problem poprzez wezwanie projektanta do uzupełnienia i zatwierdzenia projektu uzupełniającego. W ramach uzupełnienia projektu wszystkie ławki zostały ujednolicone, a kolor dobierał architekt w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków – dodaje Cezary Wiklik, rzecznik prezydenta miasta. - Dokumentację powykonawczą otrzymał, m.in., nad-

zór budowlany, Urząd Marszałkowski i wykonawca. Zgodnie z przepisami prawa taki błąd jak zapis o toalecie w Łowiczu po prostu się pomija. Żaden z kontrolujących, poza członkiem komisji rewizyjnej, nie potraktował tego zapisu jako ważącego błędu.

## Ile drzew wycięto?

W protokole komisji rewizyjnej jest również mowa o znacznych rozbieżnościach w liczbach obrazujących ilość wyciętych w czasie rewaloryzacji drzew parkowych. We wrześniu 2008 roku planowano do usunięcia 34 sztuki drzew, a dwa lata później

Ostatecznie wycięto ponad 600 drzew i zakrzewień, wszystkie po wnikliwej komisyjnej analizie, po uzyskaniu decyzji zezwalającej na wycinkę drzew.

## Dlaczego stoją kałuże?

Jeszcze w miniony poniedziałek w niektórych miejscach stały w parku kałuże powstałe po ostatnich ulewach. Bezpośrednio po deszczu rozlewiska były ogromne, nie dało się przejść niektórych alejek. Zdaniem kontrolujących, woda zbierająca się w zagłębieniach powoduje gnienie i obumieranie roślinności, a wokół drzew pojawiają się masowo grzyby. W dyskusji na

nowych otwartych przestrzeni i trawników poprzednio były zagajniki i grupy krzewów, więc woda nie miała się gdzie gromadzić, a jeżeli nawet stała, to była niewidoczna, ponadto szybko odparowywała przy takiej ilości zieleni. Woda, która gromadzi się przy grupie starych drzew, świadczy o tym, że najprawdopodobniej także przedtem musiała ona tam być, tylko ze względu na zakrzaczenia nie była widoczna – dodaje C. Wiklik.

W trakcie robót nie natrafiono nawet na ślad poniemieckiego drenażu, natomiast wykonawca już w trakcie prac zgłaszał konieczność wykonania instalacji. Ostatecznie miasto zleciło

był tylko jeden radny, bo inni o tym nie wiedzieli. A na samej uroczystości przygotowano dość pokaźne ilości gadżetów reklamowych w postaci: kijków do nordic-walking, apteczek podręcznych, kubków czy koszulek z nadrukiem na ogólną kwotę ok. 8 tys. zł. Kontrolerzy chcieliby wiedzieć, kto z obecnych na wspomnianej imprezie został obdarowany wspomnianymi souvenirami i gdzie jest tego potwierdzenie.

Zaproszenia na konferencję dla wszystkich radnych zostały przekazane tradycyjnie do sekretariatu rady. Wszyscy radni otrzymali zaproszenia, które umieszczono w ich skrytkach na korespondencję - czytamy w komunikacie magistratu.

- W czasie całej konferencji nie były rozdawane materiały promocyjne. Pozostały one do dyspozycji prezydenta i poprzez Wydział Kultury były wydawane podczas zawodów sportowych, spotkań turystycznych i innych podobnych. W wydziale jest pełna dokumentacja i protokoły przekazania tych gadżetów - informuje C. Wiklik.

W Parku Zdrojowym, który z każdym sezonem wegetacyjnym jest coraz ładniejszy, trwają bieżące prace związane z utrzymaniem i odnawianiem zieleni. Trudno jednak nie przyznać racji kontrolerom, którzy dziwią się notowanemu w parku aktem wandalizmu i kradzieży w sytuacji, gdy teren jest monitorowany.

Cały czas na bieżąco usuwane są jeszcze wady i usterki. Te prace wykonuje miasto, ale na koszt wykonawcy w ramach zabezpieczenia gwarancyjnego.

Jeszcze w czasie trwania inwestycji pojawiły się zarzuty o rosnących jej kosztach poprzez „dopisywanie” zadań do realizacji, nieujętych w pierwotnym projekcie. Chodziło, między innymi, o muszlę koncertową, której renowacji i wymiany zasilania energetycznego początkowo nie ujęto.

Okazało się, że to poprzedni prezydent, zlecając rewitalizację parku, pominął muszlę koncertową. Renowację tego obiektu potraktowano, jako działania naprawcze, ponieważ w przeciwnym wypadku, aby wyremontować muszlę, należałoby zniszczyć efekty rewitalizacji parku bądź też odłożyć ten remont na 5 lat, bo tyle wynosi okres trwałości projektu. Zdaniem magistratu, nie można mówić o dodatkowych kosztach z tego tytułu, bo niezależnie od tego któremu wykonawcy, i tak trzeba było zapłacić za ten zakres.

Grzegorz Koczuba

Zdaniem komisji rewizyjnej potrzebna jest branżowa, fachowa kontrola realizacji inwestycji w Parku Zdrojowym.



G. KOCZUBA

już 142 sztuki. Tymczasem, jak pisze w protokole zespół kontrolny, w czasie przebudowy parku usunięto aż 609 sztuk drzew i grup krzewów.

Ratusz wyjaśnia jednak, że wycinka drzew została przeprowadzona jak należy. Projektantka dokonywała inwentaryzacji drzew do projektu dwukrotnie - po raz pierwszy na podstawie mapy do celów projektowych, na której były wskazane drzewa o średnicy powyżej 25 centymetrów (tych było 152 sztuk). Natomiast wszystkie drzewa o średnicy mniejszej oraz niezainwentaryzowane samosiewy, kolizje, drzewa chore, miały być usuwane w czasie budowy, a ich inwentaryzacja wykonana została po raz drugi w ramach nadzoru autorskiego.

ten temat w czasie sesji Rady Miasta padały nawet twierdzenia, że w czasie robót naruszono poniemiecki drenaż, a nowego nie wykonano.

Tymczasem w zleceniu dokumentacji projektowej parku nie było żadnego zapisu o odwodnieniu, wykonaniu drenaży ani też o wykonaniu kanalizacji deszczowej. Były nawet wskazania, aby zasypać istniejący na terenie Parku rów melioracyjny. Jednak przed rewaloryzacją parku nawet po obfitych opadach nie tworzyły się rozlewiska wody.

- Trudno zatem było zlecać antycypacyjnie rozwiązanie projektowe problemu, który nie istniał, a przynajmniej nie był dostrzegany. Park był bardzo gęsto zarośnięty, w miejscach obecnie

wykonanie dokumentacji na najtrudniejszym odcinku oraz wykonanie drenażu. Nie jest wykluczone, że wykonany drenaż jest niewystarczający, co okazuje się w trakcie eksploatacji. Zlecona zostanie ekspertyza, która wskaże sposób rozwiązania problemu.

## Gdzie są gadżety?

Zespół kontrolny podniósł również kwestię kosztów promocji całego projektu, która zamknęła się kwotą 68,5 tysiąca złotych. Złożyły się na nią informacje w prasie, produkcja tablic informacyjnych czy impreza artystyczna w Teatrze Animacji. I właśnie ta ostatnia pozycja wzbudziła podejrzenia kontrolerów. Z raportu wynika, że na imprezie obecny

# Szacują straty po ulewie

Kilkadziesiąt rodzin ucierpiało w wyniku burzy i ulewy, która przeszła w ubiegłym tygodniu nad częścią Kotliny Jeleniogórskiej. Najtrudniejsza sytuacja była w Piechowicach i Szklarskiej Porębie: woda wlewała się do domów.

- To trwało może z 15 minut. Wyszedłem do sklepu, wracam, a tu wszystko zalane, przejść nie można - mówi Daniel Woźniak, mieszkaniec Piechowic. Było to we wtorek, około godziny 15. Woda, która napłynęła z pól, przelewała się przez jego ogródek. - W piwnicy mam z pół metra wody - mówi zrezygnowa-

ny. - Miesiąc temu wzięłem kredyt na mieszkanie. Aż się żyć nie chce.

Z pomocą przyszli mu sąsiedzi i koledzy, którzy pomogli mu napełnić i ustawiać worki z piaskiem. Woda otoczyła kilka budynków przy ul. Szkolnej i 22 Lipca. W jednym miejscu mieszkańcy próbowali udrożnić kanał, który odprowadzał ją do rzeki, bo wokół zrobił się staw. Udało się to zrobić z pomocą piechowickich strażaków.

- Najgorzej było, kiedy zaczął padać grad - mówi Tadeusz Hubner, prowadzący warzywniak przy ul. Żymierskiego

w Piechowicach. Woda częściowo wlała się do jego sklepu. - Gdyby było więcej worków, to może bym i sobie poradził - wzdycha mężczyzna.

Jak mówi, przed jego sklepem było z pół metra wody.

W mieście trwa szacowanie strat. Burmistrz Piechowic, Witold Rudolf mówi, że uszkodzonym zostało około 20 rodzin. Zniszczonych jest też wiele dróg gminnych, podobnie jak w Szklarskiej Porębie Dolnej. Tam największe szkody spowodował Szklarski Potok, który wylał na sporym odcinku.

Przez kilkadziesiąt minut nieprzejezdna była droga krajowa nr 3.

- Zniszczona jest ulica Piotra Skargi na odcinku około pół kilometra, podmyta jest ul. Piastowska, ucierpiało też wiele dróg szutrowych - wymienia Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby Dolnej. - Komisja cały czas szacuje straty.

Burmistrz mówi, że miasto, nie czekając na pomoc zewnętrzną, rozpoczęło już usuwanie skutków podtopień. - Woda naniósł sporo mułu i kamieni, przez co koryto Szklarskiego Potoku wypłynęło się. Wystarczy niewielka ulewa, by zno-

wu wylał. Dlatego musimy usunąć to zagrożenie - mówi burmistrz Sokoliński.

Groźnie było także w Sobieszowie i Cieplicach. Podmyta została m.in. ulica Łazienkowska. Strażacy zanotowali kilkadziesiąt wyjazdów, głównie do pompowania wody z piwnic. - Na szczęście nie było konieczności ewakuacji mieszkańców - mówi starszy kapitan Andrzej Ciosek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

I pomyśleć, że ulewa trwała tylko pół godziny.

(ROB)



## Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Antoni Gąssowski Deszcze niespokojne, emocje wokół parkometrów i ukryty skarb

Mniej i bardziej ulewne deszcze, które w ostatnich tygodniach dały się we znaki Kotlinie Jeleniogórskiej, przyniosły falę sygnałów interwencyjnych. Mieszkańcy wielu miejscowości wokół Jeleniej Góry, a zwłaszcza Piechowic, Sobieszowa oraz Szklarskiej Poręby donosili o podmyciach domów, zalewaniu mieszkań i pomieszczeń użytkowych, niedrożności ulicznych studzienek, wylewających z brzegów dopływów rzek, a w szczególności niedrożnych kanałach, których przeznaczeniem jest odprowadzanie wody z pól. Powstałych szkód jest niemało, a powtarzające się pytanie, padające z ust Czytelników brzmi: czy rzeczywiście jesteśmy przygotowani na wszelkie klęski żywiołowe? Co będzie, jeśli uporczywe deszcze powrócą?

W Jeleniej Górze wciąż narzeka się na parkometry. Regulamin dotyczący opłat za postój na terenie miasta w dalszym ciągu wzbudza wśród jeleniogórczan wiele wątpliwości. Większość skarg odnosi się do braku możliwości uzyskania reszty podczas dokonywania tychże opłat w przyparkingowych automatach. - Mam ze sobą pięć złotych i wrzucam, bo co mam zrobić? Biegać po mieście i pytać, czy ktoś może rozmiąć? Czasem - owszem, jest gdzie, ale czasem nie. A jeśli nie mam przy sobie drobnych, to umarł w butach - skarży się pan Mirosław z ul. Wojska Polskiego.

- Kontaktowałem się w tej sprawie wielokrotnie z firmą obsługującą parkometry. Mówią mi o jakiejś aplikacji na telefon czy coś w tym guście. Ja mam skończone sześćdziesiąt lat, do czytania noszę okulary, nie znam się na tym, a telefon służy mi do dzwonienia, a nie płacenia za parkowanie. We Wrocławiu automaty wydają resztę, dlaczego nie ma tak i u nas? - pyta pan Mirosław. - Idę na pół godziny na miasto coś

kupić, muszę zapłacić więcej, bo parkometr nie wydaje reszty. Straciłem już w ten sposób sporo pieniędzy, a jeśli zdarzy się, że spóźnię się do samochodu o pół godziny, zawsze dziwnym trafem mam do uiszczenia dodatkową opłatę. Trochę to niesprawiedliwe - zgadza się z przedmówcą pan Mariusz. - Nie można udawać, iż problem nie istnieje, bo sprawa jest dla nas, mieszkańców, dość uciążliwa. Proszę, pomóżcie nam, niech ktoś wreszcie zrobi coś w tej kwestii - apelował inny z mieszkańców Jeleniej Góry.

Mieszkańców Sobieszowa (oprócz rozlewającej się wszędzie wody) gnębi zły stan drogi publicznej, biegnącej przez miejscowość. - Dziurę w asfalcie tuż przy Pizzerii Colosseum „zalepiono” już dobry czas temu. Zrobiono to byle jak i do tej pory samochody jadące od strony Podgórzyna zmieniają nieustannie pas i jadą lewym, chcąc ominąć nierówności jezdni po prawej stronie. O stłuczkę w takiej sytuacji nietrudno. Kiedy udaję się w stronę Jagniatkowa, zawsze ktoś wyjeżdża mi na czołówkę. Jak długo tak będzie? - opowiada pani Aneta, mieszkająca niedaleko wspomnianego miejsca. - Na czołówkę jadą nie tylko przy pizzerii, ale od kościoła aż do drugiego mostu, tam gdzie znajduje się sklep mięsny i warzywniak - dodaje pan Kazimierz. - Ja jestem zmuszony jeździć naokoło i jestem tym już trochę zmęczony. Czy nie można było pomyśleć o kanalizacji, kiedy robili chodniki w tym miejscu? Za Niemcami granicą nie ma takich zwyczajów, myśli się przyszłościowo, kładzie się rury kanalizacyjne, potem chodnik, a nie odwrotnie. A u nas w Polsce na opak, i to nie tylko na południu. Kiedy zaczniemy brać przykład od zagranicznych sąsiadów? - pytał retorycznie zdenerwowany sobieszowianin.

I na koniec o skarbie. Domniemanym. Jeden z poniemieckich bunkrów pod Jelenią Górą jest ponoć wciąż niezbadany.

- Trudno powiedzieć, co się tam do tej pory kryje. Być może w starym schronie znajduje się jakiś skarb? Teren ten był za Niemca z pewnością zaminowany i to musi być powód, dla którego nikt szczególnie chętnie nie zamierza szperać wokół podziemnego budynku, rzecz jest jednak warta sprawdzenia - przekonywał nas Czytelnik zza granicy. - Wychowałem się na tych ziemiach, znakomicie orientuję się w terenie i wiem co nieco, o tym, co już znaleziono w podobnych miejscach. Wiem także dokładnie, gdzie szukać zapomnianego bunkra. Może przy odrobinie wysiłku okazałoby się że Muzeum Militariów w Jeleniej Górze wzbogaciłoby się o niejednego eksponat?

Bez względu na to, czy we wspomnianym miejscu znajdują się skarby, czy może po prostu góra gruzu, wycieczek po starych, poniemieckich obiektach militarnych nikomu nie polecamy. Jak raczył zauważyć nasz Czytelnik, tego typu budowle bywają bardzo niebezpieczne, a znaleźć można w nich więcej, niż by się chciało.

AG

**Zadzwoń do nas**

**W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji**

**Tel. 75/64-24-485**

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

|                              |               |  |                |
|------------------------------|---------------|--|----------------|
| <b>Jelenia Góra</b>          | - 501 465 588 | <b>powiat lubański</b>                 | - 606 665 454  |
|                              | - 793 585 830 | <b>powiat lwówecki</b>                 | - 694 792 203  |
| <b>powiat jeleniogórski</b>  | - 601 582 622 | <b>powiat zgorzelecki</b>              | - 606 665 454  |
| <b>powiat bolesławiecki</b>  | - 601 582 622 | <b>powiaty: jaworski i złotoryjski</b> | - 694 792 203  |
| <b>powiat kamiennogórski</b> | - 601 543 538 | <b>redakcja</b>                        | - 75 642 44 20 |

**W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.**

## Tłumy na Festiwalu Nauki

Konkursy językowe, matematyczne, sportowe, liczne pokazy - wszystko to czekało w piątek w Zespole Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze na starszych i młodszych uczniów. - Ten festiwal to świetny pomysł - mówili uczestnicy.

- Co robię? To będzie miecz samurajski - powiedział nam Jakub Siedlecki, którego spotkaliśmy na stanowisku rzeźbiarskim. - W ubiegłym roku wyrzeźbiłem nóż, w tym roku chcę mieć miecz. Postawię go w swoim pokoju.

Patrycja Angielczyk z klasy III TiA była mimem. Przedstawiała fragment „Confiteora”. - Ta rola bardzo mi się podoba, kiedy pojawiła się propozycja zostania mimem, od razu się zgłosiłam - mówi Patrycja. - Sam festiwal to dobry sposób wypromowania naszej szkoły i przyciągnięcia uczniów do pierwszych klas.

W tym samym czasie w bibliotece odbywał się konkurs o „Savoir-vivre i nie tylko”. - Chciałyśmy z koleżanką sprawdzić, jak uczniowie radzą sobie z dobrymi obyczajami w dzisiejszym, rozpędzonym świecie - mówi Klaudia Ostojewska ze szkolnej biblioteki. - To pierwszy taki konkurs w ramach festiwalu. Jak obserwuję uczniów, to widzę, że jest dobrze, mówią „dzień dobry”, nie pukają do drzwi, wchodząc do biblioteki.

Propozycji było znacznie więcej: był m.in. bieg im. Kusocińskiego - patrona szkoły, pokazy fizyczne i chemiczne, konkursy: literacki, językowy, karaoke itp.



Nowością na Festiwalu Nauki były mimiczne przedstawienia fragmentów dzieł literackich.

R. ZAPORA

Na porannym rozpoczęciu szkoła pękała w szwach. Byli zaproszeni goście a także uczniowie kilku jeleniogórskich szkół.

- To znakomita promocja nauki w różnych formach - mówił Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. - Ten festiwal ma rozsmakować młodych ludzi w poszukiwaniu prawd naukowych i tak się dzieje.

Koordinator festiwalu, nauczyciel języka polskiego i wiedzy o kulturze, Piotr Iwaniec nie ukrywa, że oprócz promocji nauki i kultury, festiwal ma na celu przyciągnięcie nowych uczniów do placówki.

W tym roku w ofercie szkoły pojawiła się nowa propozycja. Otwarta ma być klasa o profilu pływackim.

- Pomysł narodził się m.in. z inicjatywy jeleniogórskich klubów pływackich - tłumaczy Marek Przeorski, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze. - W mieście jest już klasa o profilu pływackim na poziomie szkoły podstawowej, teraz uczniowie będą mieli szansę kontynuowania nauki na poziomie gimnazjum. Będziemy korzystać z basenu przy SP nr 11, mamy nadzieję, że nawiążemy współpracę z Karkonoską Państwową Szkołą Wyższą i będziemy mogli korzystać z ich obiektu, który jest znacznie bliżej naszej szkoły.

(ROB)

## Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”



## Ćwierć wieku po „Czerwcu”

**To może być dobra lekcja historii dla młodego pokolenia. Ostatnie 25 lat - niby niewiele, ale w najnowszych dziejach Polski to bardzo znaczący okres.**

Jak wyglądała zmiana ustrojowa w Polsce i pierwsze, częściowo wolne wybory 4 czerwca 1989 roku? Kto był wtedy w opozycji, kim była władza? Wydarzenia sprzed ćwierćwiecza przypomni wystawa, na którą od 4 czerwca zaprasza Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze. Otwarcie wystawy w rocznicę historycznych wyborów o godz. 16.

Na ekspozycji zostaną zaprezentowane dokumenty, plakaty wyborcze, sylwetki parlamentarzystów ze strony Solidarności i strony rządzącej. Wystawa przypomina fakty, nastroje i pytania, które stawiali sobie Polacy 25 lat temu. Filmy wiernie oddają atmosferę poprzedzającą wybory.

Wystawa jest lekcją demokracji, prezentuje postawy ludzi, którzy decydowali o Polsce w nieodległej przeszłości, ich wybory, dylematy, ogromne zaangażowanie, nadzieje na wolność i obawy o zwycięstwo.

Także z okazji ćwierćwiecza wolności w czwartek (5 czerwca), w budynku byłej Szkoły Podstawowej nr 7 zostanie otwarty w Jeleniej Górze Dom 7 Marzeń. To inicjatywa Towarzystwa św. Brata Alberta, Regionalnego Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych oraz Fundacji Rozwoju Ekonomii Społecznej. W czasie uroczystej gali zostaną zaprezentowane sylwetki laureatów konkursu „Od PRL-u do demokracji. Oni zmieniali Jelenią Górę w okresie ostatnich 25 lat”. Początek uroczystości o godz. 11.30

GOK

## Jubileuszowa konferencja dla księgowych

**O współczesnych trendach rachunkowości, e-podatkach i wielu innych tematach będą rozmawiać uczestnicy konferencji zawodowej dla księgowych. Odbędzie się ona 13 czerwca. Trwają zapisy.**

Konferencję organizuje Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Terenowy w Jeleniej Górze, z okazji XXX-lecia organizacji. Spotkanie przewidziane jest dla członków i sympatyków stowarzyszenia. Gościem specjalnym będzie Marian Pałka, autor Zakładowego Planu Kont. Oprócz wspomnianych wyżej tematów uczestnicy porozmawiają także o Krajowym Standardzie Rachunkowości, e-deklaracjach, rozliczeniu podatku vat po 1 kwietnia 2014 roku dotyczącego samochodów i o klauzuli obejmująca prawa.

Konferencja odbędzie się w piątek, 13 czerwca, w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ul. Bankowej 28/30. Początek o godz. 11. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie (75 64 12 200) bądź drogą mailową [biuro@jeleniagora.skwp.pl](mailto:biuro@jeleniagora.skwp.pl). Udział w konferencji jest bezpłatny.

(ROB)

# Żyją w fekaliach i smrodzie: siedemnastolatka bez nóg, kilkumiesięczne dziecko Nie chcą czy nie mogą?

Mieszkańcy budynku przy ul. Głównej w Lubaniu mieszkają w warunkach urągających ludzkiej godności. Kamienica się sypie, mieszkania są zawilgocone, z grzybem na ścianach. Ale największą uciążliwością są wylewające się co kilkanaście dni na podwórko, do piwnic, na klatkę nieczystości z szamba. Mieszka tam m.in. matka z siódmką dzieci (w tym jedno chore na astmę i kilkumiesięczne niemowlakiem). Na urzędnikach jakoś nie robi to wrażenia.

W czynszowce przy ul. Głównej 54 czas się zatrzymał jakieś sto lat temu, bo warunki, w jakich żyją tam ludzie, odbiegają raczej tym z początku ubiegłego wieku niż współczesnym standardom. Budynek jest w ruinie, straszliwie zawilgocony, na ścianach mieszkań i klatki rozwija się dorodny grzyb, tynki się sypią, a instalacja elektryczna grozi pożarem. Całkiem niedawno mieszkańcy w ostatniej chwili ugasiłi zarzewie ognia po śpięciu w instalacji.

Do tego dochodzą kłopoty z szambem, bo choć ta część miasta jest już skanalizowana, tego budynku jeszcze do sieci nie podłączono. Żadna z rodzin nie zużywa przesadnej ilości wody. Trudno, by było, skoro toalety są poza mieszkaniem, a łazienki, to w większości mieszkań prowizorki urządzone gdzieś w kuchni. Mimo tego szambo, z którego korzystają mieszkańcy, systematycznie wylewa. To zdarza się co kilkanaście dni, a jeśli mocno pada - częściej. Gdy już do tego dojdzie, całe podwórko, piwnica, częściowo także wejście do budynku zalane są fekaliami. I śmierdzi, rzecz jasna, okropnie. Także po opróżnieniu szamba, co, trzeba przyznać, administracja robi bez ociągania. Fetor to znak rozpoznawczy tej kamienicy.

W takich warunkach żyje m.in. rodzina państwa Konefałów. W dwóch pokojach o powierzchni 30 metrów kwadratowych pomieścić się musi osiem osób. To oznacza, że niemal całą powierzchnię zajmują w tym pomieszczeniu miejsca do spania. Na domiar złego dwoje z siedmiu dzieci pani Konefał cierpi na astmę, która w tych warunkach jest wyjątkowo uciążliwa. Jest jeszcze siedemnastoletnia Agnieszka, która jako małe dziecko przeszła sepsę i straciła obie nogi. Formalnie, jako osobie o znacznym stopniu niepeł-

nosprawności, powinna mieć oddzielny pokój, ale musi się gnieździć z trójką rodzeństwa w 12-metrowej klitce.

Każda z rodzin mieszkających w tej kamienicy ma powody do niezadowolenia, ale szczególne - oprócz Konefałów - sąsiedzi z pierwszego piętra. Przed miesiącem urodziło się tam dziecko; dla noworodka takie warunki to niemal pewna droga do wielu chronicznych dolegliwości na przyszłość.

- Nie chce się już nawet chodzić i pisać - mówi w imieniu swoim i sąsiadów Izabela Konefał. - Ślemy pisma z prośbami o pomoc, chodzimy do urzędników i co? I nic! Stara śpiewka, że nie ma mieszkań, że nie ma pieniędzy na remonty, a jak za bardzo się naprzykrzamy, to wyciągają nam zadłużenie. Jak pozbyć się zadłużenia, skoro za wywóz szamba musimy płacić 400 zł miesięcznie? To dla mojej rodziny olbrzymie pieniądze.

mywania budowli w należytym stanie technicznym. To bardzo wygodne nic nie robić, a za własną beczynność kosztami obciążać mieszkańców.

Oczywiście Konefałom nie należy się dopłata mieszkaniowa, bo są zadłużeni....

Wiceburmistrz Lubania, Mariusz Tomiczek, ma dla lokatorów budynku przy Głównej wieści i dobre, i mało optymistyczne. Tą najlepszą jest obietnica, że jeszcze w tym roku budynek zostanie podłączony do kanalizacji.

- Kamienica dotąd nie ma przyłącza ze względów technicznych. Wcześniej po prostu nie mogliśmy tego zrobić. Do końca roku przyłącze będzie na pewno wykonane i to na koszt administracji, choć nie jest to mały wydatek, bo trzeba liczyć się z kosztami rzędu 20 tys. zł. A sytuacja finansowa administracji mieszkań komunalnych jest

**Ośmioosobowa rodzina państwa Konefałów gnieździ się w ciasnym mieszkaniu, w warunkach urągających ludzkiej godności.**



Faktycznie, zadłużenie Konefałów przekroczyło 11 tys. zł. To jednak bardzo niesprawiedliwe zadłużenie, bo gros tej kwoty wynika z opłaty za wywóz nieczystości. Ale szambo, można być niemal pewnym, wylewa nie dlatego, że mieszkańcy je zapełniają, lecz dlatego, że jest nieszczelne. I winę za to ponosi administracja, zobowiązana do utrzy-

trudna, także ze względu na zadłużenie lokatorów. Tylko w tym budynku łącznie to ponad 15 tys. zł. Tylko w tym roku miasto musiało przekazać AMK 2 mln zł z dochodów własnych - tłumaczy burmistrz Tomiczek. I obiecuje, że po podłączeniu budynku do kanalizacji przeprowadzone zostaną także najpilniejsze prace.



- Przede wszystkim trzeba będzie przeprowadzić osuszanie kamienicy, co będzie stanowić wstęp do dalszych prac rewitalizacyjnych. To jednak tylko w zakresie najbardziej niezbędnym, bo na większy remont po prostu nie mamy pieniędzy.

Niestety, dobrych prognoz burmistrz Tomiczek nie ma dla państwa Konefałów, bo ta rodzina nie jest nawet na

Jak to się ma do obietnic składanych cztery lata temu przez ówczesnego kandydata na burmistrza, Arkadiusza Słowińskiego, zapewniającego że budownictwo socjalne będzie priorytetem jego ekipy? Burmistrz Tomiczek przyznaje, że tej obietnicy - z uwagi na sytuację finansową miasta - zrealizować się nie udało, ale zapewnia też, że nie wycofują się z takich zamiarów.

Zamiary, to jednak marne pocieszenie dla rodzin żyjących w takich warunkach jak Konefałowie.

Jak takie rodziny traktowane są przez sprawujących władzę w Lubaniu samorządowców, mieszkańcy budynku przy ulicy Głównej 54 mogli przekonać się podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący rady nie znalazł w sobie nawet odrobiny współczucia, by pozwolić znękanym lokatorom zabrać głos przed radnymi. Prosilili go o to kilka razy. Usłyszeli twarde „nie”. Przewodniczący nawet nie raczył swojej decyzji skonsultować z innymi radnymi, podjął ją samodzielnie.

Interpelację do burmistrza w tej sprawie złożyła radna Grzesiak. Odpowiedzi nie dostała, bo Arkadiusz Słowiński - tak stwierdził - dobrze nie zna sprawy.

To perfidne zachowanie. Jak szef miasta może nie znać sprawy, o której przez tydzień przed sesją huczy Lubań, o której kilkakrotnie wypowiedział się wiceburmistrz? Ostatecznie mógł spytać o warunki panujące na Głównej 54 skarbnika miasta, mieszkającego kilkadziesiąt metrów dalej. Oczywiście nie w warunkach urągających ludzkiej godności.

Pomoc państwu Konefałom i innym lokatorom tego budynku obiecało kilku innych radnych, w tym Małgorzata Grzesiak, była przewodnicząca rady. Tyle, że to radni opozycyjni wobec burmistrza.

Marek Lis

## Dźgał nożem w obronie koniecznej

**Prokuratura utrzymywała, że Roman D., godząc kilkakrotnie nożem w klatkę piersiową i okolice kręgosłupa towarzysza libacji, Andrzeja G., spowodował u niego uszczerbek na zdrowiu i w związku z tym powinien ponieść karę. Tymczasem sąd uznał argumenty obrony o działaniu mężczyzny w obronie koniecznej i uniewinnił go.**

Do zdarzenia doszło w Bolesławcu, w ubiegłym roku. Andrzej G. którego raz przyszedł do mieszkania Romana D. w towarzystwie kolegi. Nie był zapraszany przez gospodarza, ale skoro już się pojawił, to Roman zaprosił do środka obu. Mężczyźni

zaczęli pić alkohol, ale z każdym kieliszkiem wypitej wódki atmosfera robiła się nieprzyjemna.

Andrzej G. zaczął zachowywać się agresywnie. Najpierw w stosunku do kolegi, z którym przyszedł do Romana, a później także i w stosunku do gospodarza. Gdy kolega Romana wyszedł z mieszkania, gospodarz zażądał, by Andrzej też sobie poszedł.

Niechciany gość jednak nie posłuchał i uderzył ręką w twarz Romana. Zaraz potem napał na niego całym ciałem, chcąc go przewrócić.

To wtedy Roman złapał za niewielki nóż, który leżał w koszyku z przyrządami do pielęgnacji paznokci, i kilku-

krotnie ugodził napastnika w klatkę piersiową. Gdy Andrzej G. upadł na ziemię, Roman wezwał pogotowie.

Prokuratura oskarżyła mężczyznę o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu twierdząc, że zastosował on „niewspółmierny środek obrony do niebezpieczeństwa zamachu, gdyż okoliczności zdarzenia nie uzasadniały podjęcia aż tak dramatycznego sposobu obrony przez oskarżonego”.

W ocenie oskarżenia, ze względu na stan upojenia alkoholowego, „pokrzywdzony sam sobą nie stwarzał dużego zagrożenia dla oskarżonego” i „nie do przyjęcia jest zachowanie, gdy człowiek w odpowiedzi na objęcie go przez inną

osobę próbującą go przewrócić, dźga ją nożem we wrażliwe na ciele miejsca”.

Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że Roman D. działał w warunkach obrony koniecznej i uniewinnił mężczyznę od zarzutu. Prokuratura apelowała od tego orzeczenia, ale sąd drugiej instancji także nie podzielił jej poglądów.

W ocenie sądu stan nietrzeźwości Andrzeja G. nie mógł ograniczać broniącego się przed nim Romana D. w stosowaniu środków koniecznych do obrony. Sąd zważył także na dysproporcję sił pomiędzy atakującym a broniącym się. Roman jest o kilkanaście lat starszy od Andrzeja, a do tego schorowany, ma trudności z poruszaniem się.

Sąd nie zgodził się z argumentami oskarżenia o niewspółmierności obrony do występującego zagrożenia.

„Napadnięty ma prawo do obrony skutecznej i to napastnika obciąża ryzyko szkodliwych następstw, także gdy atakuje gołymi rękami. Nie można zaatakowanemu stawiać wymagań, co do sposobu obrony czy doboru narzędzi, o ile mieszczą się one w granicach konieczności. (...) Działający w obronie koniecznej może użyć takich środków, jakie uważa w konkretnych okolicznościach za niezbędne do odparcia zamachu, co oznacza, że mogą to być również przedmioty niebezpieczne bądź nóż”.

GOK

Okiem Kubka

MEDYTACJA

Refleksyjne zadanie człowieka w podeszłym wieku. Mozolnie mijają dni - lata: wartkim nurtem. Jakby wczoraj: kolorowe, beztro- skie dzieciństwo, a dziś - widzę, że się zestarzałem. Myśli płyną wolniej - pragnień mniej.



Dawną gadatliwość i chęć wypowiadania się na każdy temat - chcieli czy nie chcieli: słuchać musieli - zastąpił monolog wewnętrzny. Niespieszno mi z wyrażaniem własnych opinii - z przerwaniem rozmówcy, z obalaniem cudzych poglądów.

Kiedy się młodzi szamocą - żal nagromadzonego doświadczenia - nie mieszm się nachalnie w ich sprawy. Rady się udziela, gdy ktoś jej szuka lub oczekuje: nie powinno się mentorsko jej narzucać. Pragnę być pomocny - nie chcę być władczy ani wszystkowiedzący.

Niepokój, nerwowość, rozgorączkowanie i zmienność nastrojów ujęm w karby. Nie wiedziałem przedtem, co to błogostan; a obecnie godzinami tonę w ukojeniu wewnętrznym. Nic nie ma ci lustra spokojnej myśli.

Nawet kiedy doskwiera dolegliwość albo ból się wzmacnia - nie skarzę się nikomu. Nie zewnętrznie zniecierpliwienia, ale gaszę je w sobie - wyciszam. Więcej - nawet w takim stanie: umiem cierpliwie, uważnie i współczująco słuchać wypowiedzi innych o ich cierpieniach i ciężkim Losie.

W byciu na co dzień z blizniemi - z konieczności korzystając z ich pomocy i opieki - najważniejszą postawą jest pokora i wdzięczność. Nie mam nadmiernych wymagań, ograniczam się do minimum - za najdrobniejszą usługę, którą przecież wykonują z obowiązku: okazuję zadowolenie i dziękuję.

Zaczyna mi się podobać takie zachowanie. Zauważyłem, że ci, co odwiedzają czy spełniają swoją powinność, odchodzą wtedy uśmiechnięci. A przy kolejnej wizycie - również z uśmiechem przekraczają próg pokoju.

Największy był problem - w rozmowach - z pamięcią. Uleciało z głowy albo gdzieś w zakamarkach mózgu się gnieździ to, co się przecież dobrze wiedziało, czym się żyło całymi latami. Piekliłem się i dość długo złościło mnie, że nie mogę sobie przypomnieć czegoś tam - nazwiska, wydarzenia, daty.

Teraz: Pomyłki stają się zabawne - są okazją do śmiechu. To podejście okazało się doskonałą gimnastyką umysłu. Albowiem śmiech wyzwala, uruchamia pozytywnie uśpione obszary mózgu. Widzę poprawę.

W pracy nad sobą - w owocnej przemianie, jaka się dokonała we mnie - pomocny mi był Tomasz z Akwinu, filozof i teolog. Twierdzi on, że zgryźliwi oraz zgorzkniali starszokowie są szczytowym osiągnięciem szatana. Nie chciałem, nie chcę być jego dziełem.

Wokół tylu dobrych ludzi. Tyle piękna w otaczającym świecie - w przyrodzie, w kulturze. Tylko na tym się skupiam. Mnie to cieszy - koi mego ducha i roz-pogadza twarz. Dasz wiarę, Czytelniku? - udaje mi się radością promieniować.

- A Tobie...?

KUBEK

# Prokurator generalny Saksonii obala mity o polskich przestępcach

Klaus Fleischmann, prokurator generalny Saksonii, spotkał się w Zgorzelcu z dziennikarzami. Była to dość niezwykła wizyta, która stanowiła odprysk dużej, dorocznej konferencji prokuratorów niemieckich. Takie doroczne spotkania odbywają się co rok w innym miejscu, a uczestniczący w nich prokuratorzy ze wszystkich niemieckich landów wymieniają się niezbędną wiedzą i dyskutują o wewnętrznych problemach. W tym roku gospodarzem spotkania była Saksonia, a miejscem obrad - Goerlitz. Prokurator Fleischmann z satysfakcją mówił o wyborze lokalizacji, ponieważ zaowocowała ona dość niezwykłą wymianą. W Goerlitz nie mogło zabraknąć tematów związanych z przestępczością przygraniczną, a w tym kontekście pojawiły się również wątki dotyczące współpracy między służbami z Polski i Niemiec. Koniec końców



K. Fleischmann (z prawej) i starosta zgorzelecki A. Bieliński.

wszyscy niemieccy prokuratorzy generalni, w towarzystwie szefów Euroregionu Nysa oraz polskich samorządowców z terenu powiatu zgorzeleckiego, zakończyli konferencję uroczystym spotkaniem w pałacu łagowskim. Niezwykle udanym spotkaniem, sprzyjającym nawiązaniu bezpośrednich kontaktów - co dobitnie podkreśliły obydwie strony.

Konferencja nie przyniosła jakichś rewelacji, jeśli chodzi o zwalczanie przestępczości. Tu, jak dotychczas, największe wyzwania spoczywają na policji i straży granicznej. Prokuratury obu krajów borykają się z wieloma problemami, które wynikają z faktu, iż polski i niemiecki system prawny nie jest jednolity. Deklarowano na-

tomiast gotowość do współpracy w ramach tzw. pomocy prawnej, udzielanej służbom innych państw w razie konieczności.

K. Fleischmann wyraźnie i w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości obalił mit o polskich przestępcach, grasujących na pograniczu. To nieprawda, że głównie i wyłącznie Polacy kradną w Niemczech auta i dopuszczają się innych przestępstw. Jak zapewnił prokurator, przestępcy z Polski stanowią niewielki procent w całej grupie osób dopuszczających się łamania prawa na terenie Niemiec. Jest

w niej mnóstwo innych nacji oraz całkiem pokaźna liczba Niemców. Z Polską jest o tyle trudno, że zazwyczaj stanowi ona kraj tranzytowy dla przemytników z odległych miejsc; nie można więc przypisywać nam przestępstw popełnianych na naszym terenie przez obcokrajowców.

(mat)

## Na marginesie

### Jelenia Góra

18- i 22-latek zwabili roznosiela pizzy pod peryferyjny adres, a gdy ten wyszedł z auta, aby odnaleźć adres, pod który miał dostarczyć posiłek, napadli go zza krzaków. Zabrali mu kartę kredytową, telefon komórkowy, dokumenty oraz pieniądze - w sumie przejęli dobra o wartości 1 tys. zł. Krzywdy roznosicielowi nie zrobili. Sprawcy zanieśli zaraz telefon do lombardu, skorzystali też z kradzionej karty. Za napad i kradzież grozi im wyrok do 12 lat więzienia.

17-latek w trakcie ucieczki z ośrodka szkolno-wychowawczego odwiedził dom rodzinny. Wykorzystując nieobecność sąsiada, włamał się i ukraść z mieszkania modem i komputer o wartości 650 zł. Został odstawiony do ośrodka, gdzie będzie czekał na

proces. Może trafić za kratki nawet na 10 lat.

### Kowary

Dwaj mieszkańcy Kowar (20 i 25 lat) posłużyli się dokumentem innego mieszkańca miasta i podpisali umowę na usługi telekomunikacyjne z operatorem, wyłudając telefon komórkowy o wartości kilkuset złotych. Wybrali przy tym wysoki abonament, aby telefon móc kupić za 1 zł. Aparat natychmiast sprzedali w lombardzie. Prawowity właściciel dokumentów ich zaginięcie zgłosił trzy tygodnie przed ich nieczym wykorzystaniem przez oszustów. Policja po krótkim śledztwie dotarła do sprawców. Grozi im do 6 lat więzienia.

### Leśna

W czasie kontroli drogowej w samochodzie 27-latk policjanci znaleźli rurę pancerną i karabin produkcji radzieckiej typu MOSIN z czasów II wojny światowej. Mężczyzna tłumaczył, że jest pasjonatem pamiątek z okresu wojny, a te znalazł za pomocą wykry-

wacza metalu koło Świecia. Jeśli prokuratura zakwalifikuje znaleziska jako broń, jego właściciel może usłyszeć zarzuty za jej nielegalne posiadanie.

Zatrzymany do kontroli drogowej kierowca Audi A6 miał ukryty przy kierownicy woreczek z 0,75 g marihuany (narkotyki wykrył przeszkolony pies). Odpowie za to przed sądem, który może go ukarać pozbawieniem wolności do roku czasu.

### Lubań

Mężczyzna w tutejszym Kauflandzie schował butelkę whisky za pazuchę i próbował wyjść szybkim krokiem ze sklepu. Jeszcze szybszym krokiem podszedł do niego ochroniarz i odebrał szlachetny trunek. Wezwana policja ukarała złodzieja mandatem.

### Marciszów

17-latek, na rodzinnej posesji, pod namiotem foliowym uprawiał konopie indyjskie. Ujawniono 24 donice z dorodnymi zakazanymi roślinami oraz specjalne nawozy wspomagające uprawę. Chłopakowi udowodniono,

że także w minionym roku uprawiał konopie. Przed sądem odpowie jak dorosły - grozi mu do 8 lat więzienia.

### Szklarska Poręba

Ustalono, kto kilka tygodni temu ukraść z prywatnej posesji 50 plastikowych skrzynek o wartości 600 zł. Byli to dwaj mężczyźni bez stałego miejsca zameldowania. Z ich zatrzymaniem nie było żadnego problemu, bo przebywają w zakładach karnych za inne przestępstwa. Odsiadka za skrzynekki może zostać przedłużona nawet o 5 lat.

### Świeradów Zdrój

Do budynku wielorodzinnego została wezwana policja. Kobieta skarżyła się, że od dwóch dni sąsiadka z góry stuka w podłogę, zakłócając spokój i powodując nerwowość lokatorów. Przybyli policjanci zastali pijaną sąsiadkę, która uderzała kijem w podłogę. Powiedziała, że nie przestanie, odmówiła też przyjęcia mandatu. Teraz grzywnę wymierzy jej sąd.

(sad)

## Niepełnosprawni z szansą na pracę

Jak przygotowywać do samodzielnego życia i podjęcia pracy osoby niepełnosprawne? Kto powinien podejmować się takiego kształcenia? Czy pracodawcy chcą zatrudniać inwalidów? O tym, między innymi będą rozmawiać uczestnicy konferencji poświęconej dostosowywaniu systemu kształcenia zawodowego uczniów z niepełnosprawnością do wymogów rynku pracy.

Konferencję, która odbędzie się 11 czerwca, organizuje Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Prelegentami spotkania będą, między innymi, przedstawiciele resortu edukacji, przedstawiciele samorządów oraz szefowie instytucji

i ośrodków zatrudniających osoby niepełnosprawne, które opowiedzą o tym, jak w praktyce na rynku pracy funkcjonują osoby niepełnosprawne.

Uczestnicy konferencji będą mieli okazję dowiedzieć się, w jaki sposób zdobyć dofinansowanie na tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz szkolenia podnoszące ich umiejętności. Konferencja ma się zakończyć opracowaniem i opublikowaniem informatora adresowanego do przedsiębiorców jako pracodawców i niepełnosprawnych poszukujących zatrudnienia.

GOK

|  |  |
|--|--|
|  | <p><b>SPRZEDAM</b> nowy dom 199 m kw. na działce 1160 m bez pośredników, osiedle Czarne, 603-930-562. H1418-G</p>  |
|  | <p><b>USŁUGI</b></p>   |
| <p><b>LOKALE</b></p>   | <p><b>KLIMATYZACJE</b>, instalacje, serwis naprawy uzupełnianie freonu, 530-857-676. H1419-G</p> <p><b>NAPRAWA</b> maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H1422-G</p> |
| <p><b>CIEPLICE</b>, 42 m, 2-pokojowe, 119.000 zł, sprzedam, 733-950-441. H1426-G</p>   | <p><b>RÓŻNE</b></p>  |
| <p><b>DO</b> wynajęcia lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H1429-G</p> | <p><b>GARAŻ</b> kupić. Tel. 500-505-002. H1423-G</p>   |
| <p><b>NIERUCHOMOŚCI</b></p>  |  |

# Młodzież nie widzi perspektyw

Większość jeleniogórskiej młodzieży planuje po zakończeniu nauki w szkołach średnich wyjechać z miasta, a nawet z kraju. Ponad połowa z nich weekendy najchętniej spędza w domu, a ponad jednej trzeciej najbardziej brakuje w mieście centrum handlowego. Za najbardziej udaną inwestycję prawie połowa uznaje Termy Cieplickie. Takie są wyniki ankiety przeprowadzonej przez uczniów jeleniogórskiego „Żeroma” wśród swoich rówieśników.

W czasie ubiegłotygodniowej debaty w auli Uniwersytetu Ekonomicznego podsumowującej część projektu „Młodzi w Jeleniej” zabrakło jednak jakiejś głębszej refleksji nad przedstawionymi wynikami, nie obojętne było za to bez akcentów politycznych.

„Młodzi w Jeleniej” to projekt realizowany przez uczniów I LO pod kierunkiem Ewy Zdzienickiej. Młodzi jeleniogórzanie postanowili zapytać swoich rówieśników o ich oczekiwania wobec rządzących, o to, czego młodzieży brakuje w mieście, o ich plany po zakończeniu nauki, a także o to, co powoduje, że większość jednak nie wraca po studiach do miasta.

Ankiety, które w większości - jak przyznali autorzy projektu - wypełniały

były on-line, nie były dobrym narzędziem badawczym. Trudno zresztą mieć pretensje do młodzieży, której należą się brawa za zaangażowanie i inicjatywę, ale próba uzyskania wsparcia u osób i instytucji (choćby w jeleniogórskim wydziale Uniwersytetu Ekonomicznego) pewnie nie spotkałaby się z odmową, a pozwoliłaby uzyskać narzędzie do zebrania dokładniejszych i bardziej reprezentatywnych danych.

Bo jeśli ponad połowa ankietowanych młodych ludzi mówi, że weekendy spędza w domu, to ręce opadają. Może kopanie piłki na jednym z kilku nowoczesnych boisk w mieście nie jest już wystarczająca atrakcją? Może wyjście na rower i rekreacja na świeżym powietrzu, po którą przyjeżdżają tu ludzie z różnych stron kraju, to dla młodzieży zbyt nudne zajęcia? Pozostaje gdybanie, bo na te kwestie ani ankiet, ani debata odpowiedzi nie dały.

Co więcej, sama debata, niestety, rozczarowała. Realizatorzy projektu opowiedzieli, m.in., o próbach rozmowy na temat problemów młodzieży w mieście z przedstawicielami partii politycznych. Jak wynikało z prezentacji, SLD i Leszek Miller, który był

zimą w Jeleniej Górze, nie znaleźli czasu dla młodzieży. W czasie jakiejś „nasiadówki” w PSL-u najpierw obiecano młodym, że ktoś z nimi porozmawia, ale działaczom nie star-

sprawom młodzieży w ujęciu ogólnym prezes PiS, Jarosław Kaczyński, który był niedawno w Jeleniej Górze. W jego wystąpieniu te kwestie, jak policzyli młodzi ludzie, zajęły minutę

Debata, w której młodzi ludzie właściwie rzadko mówili o swoich oczekiwaniach i bolączkach, bo dyskusję zdominowały wypowiedzi zaproszonych gości, nie dała odpowiedzi na pytania o przyczyny sytuacji i postaw młodych ludzi zobrazowanych przez zaprezentowane badania.

Można było posłuchać teorii na temat budowy łącznika do planowanej drogi S3, o zardzewiałych skrzynkach energetycznych w kamienicach przy rynku, czy też o poszukiwaniu ducha Jeleniej Góry. Ale na konkretne pytania młodych ludzi - o zaśmiecone rowy wzdłuż ścieżki rowerowej na Zabobrze - odpowiedź nie padła.

Szkoda, że w spotkaniu nie wziął udziału prezydent miasta czy któryś z jego zastępców. Optymistyczne jest to, że młodzież z „Żeroma” zapowiedziała kontynuację projektu. Szkoda byłoby jednak ich zapału i zaangażowania, jeśli efekty tej pracy miałyby utwierdzić ich w przekonaniu, że tu naprawdę nic się nie dzieje i trzeba stąd wyjechać. Pozytywnym akcentem spotkania był głos młodego człowieka, który wrócił po studiach do Jeleniej Góry i, jak sam przyznał, jest pełen energii do działania.

GOK



G. KOCZUBAJ

Uczniowie „Żeroma” planują kontynuowanie swojego projektu.

czytali siły i czasu, i licealiści zostali z niczym. Najwięcej czasu, choć nie w bezpośredniej rozmowie, poświęcił

i 50 sekund. Na temat zaangażowania w sprawy młodzieży działacze PO nie padło choćby słowo.

## REKLAMA I PROMOCJA



### Nowe Biuro Obsługi Klienta PGNiG

Z dniem 2 czerwca 2014 r. przenosimy Biuro Obsługi Klienta PGNiG w Jeleniej Górze bliżej Państwa!

Zapraszamy do nowej lokalizacji przy Al. Bankowej 14A od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia 8.00 - 17.00.

Zachęcamy również do kontaktu z nami bez konieczności wychodzenia z domu, bez ograniczeń i w komfortowych warunkach poprzez

elektroniczne Biuro Obsługi Klienta eBOK dostępne pod adresem [ebok.pgnig.pl](http://ebok.pgnig.pl)

oraz całodobową obsługę Contact Center

- z tel. stacjonarnych: 801 301 801
- z tel. komórkowych: 32 303 07 16



[www.pgnig.pl](http://www.pgnig.pl)

## Parkingowa awantura

**Nieporozumienie, a może ostra konkurencja sprawiły, że kierowca wycieczkowego autokaru z Łodzi miał bardzo nieprzyjemną scysję na prywatnym parkingu w Karpaczu. Interweniować musiła Straż Miejska**

Do zdarzenia doszło w środę, gdy kierowca miał wyjechać z parkingu, żeby zawieźć odwiedzające Karpacz dzieciaki do kościółka Wang. Nie wyjechał, bo właściciel zablokował mu drogę prywatnym samochodem. Dlaczego do tego doszło? Wersje obu panów różnią się diametralnie.

Kierowca z Łodzi opowiada, że dzień wcześniej wjechał na parking, przekonany, że doba postoju autokaru kosztuje 30 zł. Przyznaje, że nie było nikogo z obsługi, ale informacja o takiej stawce była wyraźnie podana. To zresztą wysokość opłaty stosowanej w Karpaczu. Tyle zapłaciłby na parkingu mającym umowę z ośrodkiem, w którym przebywały dzieciaki. Wybrał jednak ten przy tunelu, ze względu na najłatwiejszy dojazd.

Problemy zaczęły się następnego dnia, gdy miał jechać na wycieczkę, a - zdaniem kierowcy - ich przyczyną było, to że dzieci nie przebywały w pensjonacie właściciela parkingu.

- Gdy to wyszło, właściciel zrobił się bardzo nieprzyjemny. Zażądał najpierw 5 złotych za godzinę, potem 100 zł za dobę, nawrzeszczał, że wjechałem na prywatny teren bez pozwolenia, na koniec opłut mnie i zablokował swoim samochodem wyjazd - opowiada łódzki kierowca. I zapewnia, że mógłby zapłacić nawet stówkę, jeśli by tylko była informacja o właśnie takiej opłacie. Twierdzi też, że został przez właściciela opłuty i że były kłopoty z otrzymaniem paragonu, gdy w końcu

zdecydował się - z uwagi na interes dzieciaków - zapłacić.

- Najśmieszniejsze, że w czasie tej awantury właściciel wlał na drabinę i zamienił na tabliczce informacyjnej stawki opłat - dodaje jeszcze kierowca i zapewnia, że całe zdarzenie ma nagrane na kamerce z autobusu.

O kłopotach z właścicielem parkingu mówi też szefowa jednego z ośrodków wczasowych, przyznając, że choć parking jest ogólnodostępny, goście z innych ośrodków, parkujący tam samochody, miewają problemy, gdy właściciel parkingu dowiaduje się, że nie wynajmują pokoi u niego.

Przebieg incydentu potwierdza szefowa karpaczańskiej Straży Miejskiej, bo była w interweniującym patrolu. Jak mówi, to była raczej sprawa dla policji, bo chodziło o ograniczenie wolności osobistej, ale że policjanci akurat nie mieli wolnego samochodu, poprosili o pomoc strażników. Pani komendant mówi, że o przebiegu kłótni wie z opowieści obu jej uczestników, bo jej najostrożniejsza faza miała miejsce przed jej przybyciem.

- Nie wiem, czy ktoś kogoś opłut lub popychał, jak sprzecznie opowiadali panowie, ale jeśli się zdecydują na dalsze ciągnięcie sprawy, obaj zapewniają, że mają dokumentację wizyjną. Nie ulega jednak wątpliwości, że właściciel parkingu nie miał prawa zablokować wyjazdu autobusowi, zwłaszcza że chodziło o dzieci - relacjonuje pani komendant, przyznając że nie była to pierwsza interwencja na tym parkingu.

Właścicielem parkingu, a także ośrodka „Mieszko”, jest Romuald Ziolo, który przedstawia zupełnie inny przebieg wydarzeń.

Przede wszystkim przy wjeździe na parking jest czerwona taśma, informacja, że jest to teren prywatny i wskazanie, że wjechać można tylko po uzyskaniu zgody.

- Pan kierowca z Łodzi nikogo o nic nie pytał, podniósł taśmę i wjechał sobie bez niczyjej zgody. To znaczy, że bezprawnie naruszył moją własność, a w takiej sytuacji mogę chyba zatrzymać intruza. Zwłaszcza, gdy nie chce zapłacić tyle, ile się należy, choć informacja o stawkach była jasno podana - wyjaśnia pan Ziolo. Zapewnia też, że nikogo nie opłut i to raczej kierowca, popychając, naruszył jego nieetykalność osobistą. - To łatwo udokumentować, bo na całym parkingu są kamery monitoringu i wszystko dobrze widać.

Pan Ziolo za absurdalne uważa też opinie, o tym, że na parkingu dyskryminuje gości innych ośrodków. - Przecież ten parking ma na siebie zarabiać, byłoby głupotą zniechęcanie potencjalnych klientów. Oczywiście nie było też u mnie żadnych interwencji po skargach klientów, choć - i te były liczne - zdarzało się, że ja wzywałem funkcjonariuszy. To dlatego, że kierowcy nie chcieli płacić za rzeczywistą ilość godzin postoju. Zawsze okazywało się, że to ja miałem rację.

Nawet jeśli racja była po stronie właściciela parkingu, to awanturowanie się trudno uznać za mądre. Przecież ani kierowca z Łodzi, ani pewnie żaden z jego kolegów na parking pana Romualda już nie przyjedzie; „Mieszka” też pewnie ominą z daleka. A więc ze skuteczności egzekwowania zapłaty (należnej lub nie) bardzo dobry; ze skutecznego marketingu - pała.

(mal)

Według jeleniogórskich pośredników obrotu nieruchomościami spadek cen zatrzymał się

# Tanie domy, duży zysk z wynajmu

- Przez ostatnie trzy lata ceny działek, domów i mieszkań w mieście i regionie spadały. Te spadki sięgały w przypadku działek nawet 50 proc. ceny, a mieszkań do 30 proc. Teraz ta tendencja została zatrzymana. Bardziej nieruchomości raczej już nie potanieją - uważa Jan Mikita, właściciel „Nieruchomości Karkonoskich” i prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Profesjonalistów Obrót Nieruchomościami.

Potwierza to Janina Muraszko z Biura Nieruchomości „Muraszko”. - Ceny znormalniały po sza-



S. SADOWSKI

**- Sporo właścicieli domów ma teraz kłopot ze sprzedażą swojej nieruchomości. Dla kupujących to znakomita okazja - twierdzi Jan Mikita, pośrednik w obrocie nieruchomościami, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Profesjonalistów Obrót Nieruchomościami.**

lonym skoku siedem lat temu - twierdzi. Jeleniogórscy pośrednicy zgodnie oceniają, że przez ostatnie pół roku ceny stały w miejscu. Dziś oscylują średnio koło 3 tys. zł za metr kwadratowy mieszkania. Spodziewać się można nawet ich lekkiego wzrostu, choć nikt nie przewiduje, aby ceny doszły do poziomów z 2007-8 roku. Oczywiście, mowa o ogólnych tendencjach, w poszczególnych wypadkach odstępstwa są możliwe. Ilość transakcji w porównaniu z okresem boomu zdecydowanie spadła - o 30-40 proc. Szacuje się też, że na rynku działa mniej pośredników, choć biur jest więcej (pracuje w nich mniej ludzi). Do licencjonowanych pośredników w tym trudnym momencie dołączyła niewielka grupka osób korzystających z możliwości, jakie dało im „uwolnienie” zawodu pośrednika obrotu nieruchomości.

Jelenia Góra jest w dość specyficznej sytuacji. To ładne miejsce do mieszkania - ośrodek na tyle mały, że jest do ogarnięcia, wszystko znajduje się w zasięgu, jest przyjazny, a na tyle duży, że posiada stosunkowo atrakcyjną ofertę handlową, kulturalną. Swoje też robi bliskość gór. Problemem jest rynek pracy. Owszem, miasto może się pochwalić drugim po Wrocławiu wskaźnikiem bezrobocia, ale też nowo powstające miejsca pracy są

to posady słabo płatne. Ludzie generalnie nie mają za co poprawić swoich warunków mieszkaniowych, kupować większych mieszkań, czy domów. Młodzi, którzy wyjeżdżają stąd na studia, często tu nie wracają, urządzając sobie życie we Wrocławiu, Warszawie czy na emigracji. Mieszkania ich rodziców, dziadków trafiają albo za jakiś czas trafiają na rynek. Mieszkańców ubywa, lokali w mieście - nie. Na Zabobrze co rusz widać w oknach ogłoszenia o mieszkaniu na sprzedaż (na nabywcę na Zabobrze czeka około 300 lokali), podobnie jest w centrum miasta.

## Obłędnie tanie domy

Domy w Jeleniej Górze bez problemu można kupić już po 400 tys. zł. Każdy, kto analizuje ceny ofertowe, może się zdziwić, bo zwykle oscylują wokół kwot 500-600 tys. zł. - Tutaj regułą jest, że sprzedający obniżają ceny nawet o 30 proc., nawet o 100 tys. zł i więcej, gdy chodzi o domy na peryferiach miasta albo w sąsiednich gminach - mówi Jan Mikita. Janina Muraszko wskazuje, że szczególnie duże pole do negocjacji jest w przypadku domów z lat 70-tych, które wymagają modernizacji, poważniejszych remontów.

Skąd się biorą tak niskie ceny domów? Przyczyn jest kilka. Na rynek mocno wpływa podaż nieruchomości wystawianych przez osoby zadłużone. Wielu właścicieli zbyt optymistycznie oszacowało swoje możliwości spłaty, szczególnie jeśli kredyty wzięli w frankach. Teraz szukają ucieczki z tarapatów. To są często nowe domy, które można kupić poniżej ceny ich budowy. - Ludzie nie mają czasem wyjścia i sprzedają takie nieruchomości po negocjacjach nawet za 50 proc. ceny ofertowej - mówi Jan Mikita.

Osobną kategorią domów są te budowane 20 i trochę więcej lat temu - takie, jakich sporo jest na Osiedlu Widok. Wtedy rodzący się kapitalizm dał nowe możliwości osobom przedsiębiorczym. Miało to swoje odbicie w rozmachu, z jakim budowano wymarzone domy.

Dziś nie

brakuje takich 300-metrowych nieruchomości, które nie znajdują na rynku uznania. Są drogie w utrzymaniu i nie przystają do potrzeb trzy-, czteroosobowej rodziny (najpopularniejszego dziś modelu rodziny). Często mieszkają w nich samotne starsze małżeństwa (dzieci gdzieś w świecie). Oferty tych nieruchomości długo zalegają w biurach, bo ich mieszkańcy nie są skłonni znacząco opuścić ceny.

Możliwość nabycia relatywnie taniego domu bardzo wpływa na obrót dużymi mieszkaniami. Czteropokojowe, osiemdziesięciometrowe mieszkanie na Zabobrze sprzedać dziś jest bardzo trudno. Każdy, kto o nim myśli, łatwo zauważy, że dokładając stosunkowo niewiele, może mieć własny domek (szeregowkę można kupić już za 300-350 tys. zł). Zwłaszcza, że koszty utrzymania mieszkań w blokach do niskich nie należą - czynsze sięgają 650 zł

## Ruch w małych i tanich

Jeleniogórscy pośrednicy nieruchomości przyznają, że wciąż jest sporo transakcji przy kupnie i sprzedaży niedużych, tańszych lokali. Ktoś się żeni, ktoś rozchodzi, komuś się powiększa rodzina i robi się ciasno, ktoś zarobi za granicą i chce polepszyć swoje warunki - samo życie. Dla tej grupy nabywców najważniejsza jest cena. Stąd, mimo nie najlepszej prasy, dominują tutaj mieszkania w wielkiej płycie. - U deweloperów mieszkania są po 4 tys. za metr kwadratowy, na Zabobrze można znaleźć lokale o połowę tańsze - mówi Janina Muraszko. Dodaje, że ruch jest całkiem duży. Obserwuje, że coraz częściej mieszkańcy w Jeleniej Górze szukają młodzi ludzie, którzy pracują we Wrocławiu i dojeżdżają, a bywały przypadki, gdy odpowiedniego lokalu na zakup szukali młodzi specjaliści, którzy mieli dość wielkiego miasta. - Nie wszyscy stąd uciekają, niektórzy chcą tutaj żyć - mówi pośredniczka. Wskazuje przy tym, że, owszem, możliwości zarabiania w Jeleniej Górze są mniejsze, ale też koszty wynajmu mieszkania są niższe. Tutaj kawalerkę wynająć można za 700 zł, we Wrocławiu - co najmniej za 1200 zł.

Sporo mieszkań kupują osoby pracujące za granicą, traktując to po trosze jako lokatę kapitału, ale i zapewnienie sobie miejsca do życia po powrocie. Dlaczego nie kupują ich np. w Niemczech, gdzie niejednokrotnie nieruchomości są tańsze? - To proste.

Sam zakup jest tam tańszy, ale potem koszty utrzymania bardzo wysokie. Stąd małe zainteresowanie Polaków zakupem dostępnych tanich mieszkań np. w Goerlitz - wyjaśnia Janina Muraszko.

## Modne lokalizacje

Do niedawna dla osób szukających mieszkań w blokach, a niechętnie myślących o wielkim zaborku blokowisku, świetną alternatywą były kameralne osiedla Orle i XX-lecia. Teraz ta kameralność nie jest już tak mocnym argumentem. Uwagę szukających wygodnych, ładnie położonych mieszkań przyciągają małe osiedla stawiane przez deweloperów. Klasycznym przykładem jest osiedle na Malinniku czy ul. Zielonej i Struga. Niewielkie, wielorodzinne, trzypiętrowe budynki z windami i garażami dla chętnych, to zdecydowanie przyjemniejsze miejsce do życia niż wielkopłytowe osiedla. Ale i ceny tu są znacznie wyższe, „wrocławskie”.

- Wciąż modnym miejscem pod względem zakupu nieruchomości jest Jeżów Sudecki - twierdzi Jan Mikita. Ludzie chętnie myślą też o przeprowadzce do Cieplic i Sobieszowa. Janina Muraszko dodaje, że dużo zapytań jest o nieruchomości w okolicach Kochanowskiego, Bogusławskiego, Słowackiego itp.

## Inwestycje w nieruchomości

Osiedle Park Sudecki, przy trasie do Karpacza, w dużej mierze obejmuje mieszkania kupione przez inwestorów na wynajem. Wielu zamożniejszych mieszkańców miasta i regionu kupiło tam nawet po pięć mieszkań i teraz wynajmują, licząc na zwrot nakładów. Sporo mieszkań na wynajem sprzedaje się w nowych, dobrze zlokalizowanych budynkach w centrum miasta, jak na ul. Przeskok. Choć też widać, że takich inwestorów jest obecnie zdecydowanie mniej. Ci, co mają pieniądze, zwrócili się ku inwestycjom w apartamenty w górach. Po zakupie zlecają od razu zarząd firmom zajmującym się wynajmem, które gwarantują zysk wyraźnie wyższy niż na lokatach bankowych.

Wśród ofert biur nieruchomości uwagę zwraca duża ilość obiektów ze Szklarskiej Poręby i Karpacza, które nazywane

są z pewną przesadą pensjonatami. Taki obiekt, liczący 300-400 metrów kwadratowych, z 10-15 pokojami do wynajęcia, z łazienkami na korytarzu, bywa wyceniany na 1,5 - 2,5 mln zł. - Są zapytania o takie obiekty, ale te ceny zniechęcają - mówi Janina Muraszko. To zwykle duże domy budowane w poprzedniej epoce, o stosunkowo niskim standardzie, na niewielkich działkach. Kiedyś były żyłymi złotami, dziś - kiedy obowiązuje wyższy standard, a obiekt turystyczny powinien pomieścić ludzi z jednego autokaru - już nie są. - Właściciele tych nieruchomości swoich cen nigdy nie dostaną. Mają szansę w niektórych wypadkach na sprzedaż najwyżej za połowę kwot ofertowych - mówi Jan Mikita. Ta grupa sprzedających jednak nie spieszy się. To na ogół jest ich dawno spleciona własność. Co prawda, koszty utrzymania są spore, ale też bez trudu wciąż znajdują chętnych na noclegi i 2-3 tys. zł miesięcznie sobie dorobią, co jest przecież przyzwoitym dodatkiem do emerytury. Realnie o sprzedaży myśleć będą dopiero, gdy zdrowie podupadnie, a dzieci, zajęte swoimi sprawami, odmówią powrotu do rodzinnego domu.

Michał Strycharczyk, właściciel firmy Invest Ekspert, który wybudował liczącą 12 mieszkań Villę Lipowa, zapewnia, że w Jeleniej Górze w najbliższym czasie nie zainwestuje. - Przeniosłem się do Wrocławia, bo w Jeleniej Górze bardzo długo odzyskiwałem poniesione nakłady na inwestycję. Sprzedaż mieszkań zajęła mi 1,5 roku, podczas gdy we Wrocławiu zajmuje to 2-3 miesiące - mówi. Przyczyną widzi w niskich zarobkach mieszkańców miasta i podaży innych tanich mieszkań. - Miasto wystawia na sprzedaż lokale, które można realnie nabyć po około 1 tys. zł za m kw., niedawno upadły „Izery”, inwestor osiedla na Malinniku, gdzie też nowe lokale można było nabyć za relatywnie nieduże pieniądze, rynek wtórny oferuje lokale po niskich cenach - wylicza niekorzystne dla nowych inwestorów okoliczności. Dodaje jednak, że Jelenia Góra jest teraz znakomitym miejscem do zakupu mieszkań pod wynajem. Znacznie korzystniejszym niż Wrocław. - Mieszkanie można tu kupić trzy- czterokrotnie taniej niż we Wrocławiu, a wynajem jest jedynie około dwukrotnie tańszy. Inwestycja w Jeleniej Górze zwróci się szybciej - analizuje.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

Ulica Zielona to w opinii speców od jeleniogórskiego rynku nieruchomości jeden z najlepszych adresów w mieście.



# Potężna inwestycja w Turowie

Inwestycja o kapitalnym dla regionu znaczeniu zaczyna się materializować. Po unieważnieniu pierwszego przetargu i protestach dotyczących rozstrzygnięcia w drugim przetargu - budowa nowego bloku energetycznego w Elektrowni Turów ma szansę wreszcie ruszyć. Inwestycja pochłonie ponad 3 mld zł.

Przygotowania do tej inwestycji trwały tak długo i tak wiele się wydarzyło „po drodze” - że wiele osób poddawało w wątpliwość szanse całego przedsięwzięcia. Nowy, jedenasty blok w elektrowni to „być albo nie być” dla siostrzanej kopalni i dla tysięcy związanych z obydwooma przedsiębiorstwami rodzin. Tymczasem decyzje zapadały w trudnych okolicznościach. Pierwszy przetarg na wykonawstwo nie przyniósł rozstrzygnięcia. Nim oceniono oferty zgłoszone w drugim przetargu, doszło do personalnej rewolucji w łonie PGE, kiedy to Marek Woszczyk zastąpił dotychczasowego prezesa, Krzysztofa Kiliana. Jakby tego było mało, w przykrych okolicznościach odwołano wieloletniego gospodarza Elektrowni Turów, najpierw prezesa, a później dyrektora, Romana Walkowiaka.

A jednak, wbrew doraźnym trudnościom, w lutym tego roku spodziewano się rozstrzygnięcia postępowania przetargowego. Zamiast tego PGE GiEK S.A. wystąpiła do oferentów o wydłużenie ważności ich ofert. Potrzebny był czas, także dlatego, że Krajowa Izba Odwoławcza zajmowała się kolejno wpływającymi odwołaniami poszczególnych oferentów,

którzy domagali się odtajnienia ofert złożonych przez konkurencję. Najtańszą ofertę złożył Shanghai Electric, który, przy puli inwestor-

skiej w wysokości 2,829 mld zł brutto, chciał budować blok za 3,086 mld zł. Jednak w marcu PGE GiEK S.A. wybrała ofertę połączonych

sił konsorcjum Hitachi, Budimeksu i Tecnicas Reunidas - ofertę droższą od chińskiej, opiewającą na kwotę 3,25 mld zł. Najdroższy, Doosan,

chciał budować za przeszło 4 mld zł. Oczywiście i Doosan, i Shanghai, oprotowały tę decyzję. Dosłownie przed kilkoma dniami Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła protesty przegranej konkurencji.

Teoretycznie od tych decyzji można się jeszcze odwoływać, ale walne zgromadzenie spółki już wyraziło formalną zgodę na nabywanie aktywów trwałych w ramach zadania inwestycyjnego „Blok 11 - budowa nowego bloku energetycznego”, realizowanego w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział Elektrownia Turów. Tak naprawdę wszyscy czekają już tylko na podpisanie stosownej umowy. Mitsubishi Hitachi Power Systems Europe złożyło wprawdzie droższą ofertę, niż Chińczycy, ale wykazało się lepszymi parametrami technicznymi, szczególnie w zakresie efektywności. Lider konsorcjum, Hitachi, ma ok. 55 proc. udziałów w przedsięwzięciu, a Budimeks i Tecnicas Reunidas - mają po ponad 22 proc. Budowa ma się zakończyć w 56 miesięcy od dnia podpisania umowy, a zatem nowy blok energetyczny będzie rósł przez blisko pięć lat.

(mat)



Z myślą o nowej inwestycji elektrownia wyburzyła już część starych chłodzi.

REKLAMA I PROMOCJA

20% więcej na rozmowy i SMS-y do wszystkich w Orange oraz na internet

doładuj konto na [doladowania.orange.pl](http://doladowania.orange.pl)

za 5 zł, 10 zł, 25 zł, 40 zł i 50 zł

Promocja obowiązuje w dniach od 29.05 do 30.06.2014 r.  
Sprawdź na [doladowania.orange.pl](http://doladowania.orange.pl).

orange

## Klientka czuje się oszukana przez biuro nieruchomości

# Pośrednik chciał zapłaty

**Jeleniogórzanka, Zofia Wesołowska, chciała sprzedać dwa mieszkania i kupić mały domek lub pół domku, by zamieszkać tam z mamą. Koniecznie z ogródkiem. Twierdzi, że sama znalazła interesujący ją budynek, jednak biuro obrotu nieruchomości, któremu powierzyła sprzedaż mieszkań, nie tylko nie wywiązało się z umowy, ale zażądało od niej 10 tysięcy złotych prowizji za transakcję, która nie doszła do skutku. Sprawa skończyła się w sądzie.**

Powództwo przeciw klientce złożyła Alicja Grzywińska, właścicielka biura obrotu nieruchomościami, która uważała, że wynagrodzenie jej się należało, a wynikało to wprost z zapisów umowy.

- Doprowadziłam do podpisania przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości i dlatego należała mi się prowizja. To, że pani Wesołowska nie chciała sfinalizować transakcji, to już jej sprawa - dodaje A. Grzywińska.

Sąd w postępowaniu upominawczym nakazał Z. Wesołowskiej zapłatę na rzecz pośrednika prowizji, ale jeleniogórzanka złożyła sprzeciw od tej decyzji i sąd powództwo oddalił.

### Jeden za dwa

- Mieszkam sama, mieszkanie mam duże, a moja mama, która także mieszka sama, wymaga już opieki. Pomyślałam, że sprzedam oba mieszkania i kupię za to pół domu z ogródkiem. Syn, który mieszka w Belgii, znalazł w internecie ogłoszenie o sprzedaży połowy domu w Maciejowej. Gdy przyjechał do Polski, pokazał mi zdjęcia i pojechaliśmy zobaczyć tę nieruchomość - opowiada Z. Wesołowska.

I pani Zofii, i jej mamie dom, a właściwie połowa domu, bardzo się spodobała. Jak się później okazało, właściciel nieruchomości wystawił ją na sprzedaż w różnych biurach pośrednictwa i w każdej z ofert opis był inny.

- Nie miałam żadnych wolnych środków na zakup innej nieruchomości, więc warunkiem kupna była sprzedaż mieszkania mojego i mamy. Pani Grzywińska dobrze o tym wiedziała - dodaje Z. Wesołowska.

Jeleniogórzanka spotkała się z właścicielem nieruchomości w Maciejowej, który przyznał jej, że grunt przy budynku stanowi współwłasność, ale dodał, iż niebawem przyjedzie do Polski współwłaściciel i będzie się można z nim dogadać.

Z. Wesołowska mówi, że nie interesowały jej takie układy, bo jeśli miałyby coś kupować, to tylko nieruchomości

z uregulowaną w pełni sytuacją własnościową. W biurze A. Grzywińskiej kobieta powiedziała, że byłaby zainteresowana kupnem nieruchomości w Maciejowej. Okazało się, że pośredniczka i właściciel budynku to znajomi, a biuro A. Grzywińskiej także i tę nieruchomość ma w swojej ofercie.

### Zaliczki i aneksy

Z. Wesołowska twierdzi, że działalność pośrednika w zakresie szukania nabywców dwóch mieszkań do sprzedaży była znikoma.

- Ludzie zgłaszali się do mnie, ale biuro kazało mi wszystkich odsyłać do nich, więc nawet nie umawiałam nikogo w domu. Sami przystali mi może trzy osoby, ale one nie były zainteresowane kupnem. Ustalając cenę zbycia mieszkań, opierałam się na sugestiach biura, potem nawet te ceny obniżyłam, bo widziałam, że nie ma żadnego ruchu - dodaje Z. Wesołowska.

Tymczasem, jak twierdzi, biuro nieruchomości poprosiło ją o wpłacenie 10 tysięcy złotych tytułem zablokowania oferty nieruchomości w Maciejowej.

- Nie chciałam się na to zgodzić, bo wiedziałam, że i tak na razie niczego nie kupię, dopóki nie sprzedam mieszkań. Jednak jeden z pracowników powiedział, żebyśmy wpłacili, ile mamy. Postanowiliśmy z synem naradzić się jeszcze z mamą. Po jakichś dwóch godzinach wróciliśmy z 6 tysiącami złotych. I wtedy, w biurze u pani Grzywińskiej, rozmawiała z nami jakaś pani, która mówiła, że załatwi nam pożyczkę na tę nieruchomość. Potrzebny był wkład własny - 100 tysięcy złotych - relacjonuje nasza rozmówczyni.

I dodaje, że kobieta, która z nimi rozmawiała, namawiała syna Z. Wesołowskiej, by może on wziął kredyt na kupno nieruchomości w Maciejowej. Wesołowszczy na to nie przystali.

Niedługo potem, według relacji Z. Wesołowskiej, właścicielka biura nieruchomości zażądała od niej brakujących 4 tysięcy złotych, bo inaczej poprzednio wpłacone 6 tysięcy miało

zapaść. Kobieta przyniosła tę kwotę i już w obecności właściciela budynku w Maciejowej podpisała jakieś dokumenty. Twierdzi, że już po fakcie zorientowała się, iż była to umowa pośrednictwa sprzedaży nieruchomości w Maciejowej.

Zdziwiła się, bo mężczyzna podpisał się także za swoją żonę, której na spotkaniu nie było. W umowie wyznaczono nawet datę podpisania umowy przyrzeczonej. Z. Wesołowska dodaje, że mężczyzna zadzwonił do niej któregoś razu i dał dwa dni do namysłu

- A przecież to ja z synem znaleźliśmy tę ofertę, sami spotkaliśmy się z właścicielem i sama poinformowałam panią Grzywińską, że byłabym zainteresowana ewentualnie kupnem tej nieruchomości. Więc za co ona chciała prowizję? Przecież wiedziała, że do transakcji może dojść tylko w sytuacji, gdy zdobędę pieniądze ze sprzedaży mieszkań - dodaje Z. Wesołowska.

Tymczasem A. Grzywińska twierdzi, że nie wszystko to, co mówi jej była klientka, tak wyglądało.

- Gdyby pani Wesołowska postawiła warunek, że kupi nową nieruchomość w sytuacji, gdy sprzeda mieszkania, to taki zapis znalazłby się w umowie przedwstępnej. Zresztą, ja nawiązałam z panią kontakt, gdy ona już podpisała umowę w sprawie kupna nieruchomości w Maciejowej z naszej oferty - mówi pośredniczka.

I dodaje, że agentka finansowa, z którą jej biuro współpracuje, została poproszona o doradztwo, bo sygnał ze strony Z. Wesołowskiej był taki, że ewentualnie syn kobiety weźmie kredyt. I na bazie tego doszło do podpisania umowy przedwstępnej na nieruchomość w Maciejowej, którą Z. Wesołowska wskazała.

Dlatego też w umowie przedwstępnej wskazano termin dwóch miesięcy na zawarcie umowy przeniesienia własności, bo to czas - jak dodaje A. Grzywińska - na uzyskanie kredytu, a nie na sprzedaż dwóch mieszkań.

- Zresztą oba mieszkania, które pani Wesołowska zleciła do sprzedaży są w dobrych dzielnicach i kupcy na takie lokale są, ale nie w cenie zaproponowanej przez właścicielkę - dodaje A. Grzywińska, która twierdzi, że dopiero, gdy sprawa kredytu stała się nieaktualna, pojechała do mieszkań Z. Wesołowskiej, by je zobaczyć.

Z. Wesołowska poczuła się oszukana działalnością biura nieruchomości. Przyznaje, że podpisywała różne dokumenty u pośrednika, ale ponieważ nie zna się na tym, więc zaufała profesjonalistom.

Z kolei A. Grzywińska dodaje, że działając od 17 lat w nieruchomościach, nie pozwoliłaby sobie na takie potraktowanie klienta, bo „trzeba byłoby być niespełna rozumu”.

Spór o zapłatę prowizji sąd rozstrzygnął na korzyść Z. Wesołowskiej, oddalając powództwo i uznając umowę za nieważną. Orzeczenie nie jest jednak prawomocne, a A. Grzywińska zapowiedziała apelację.

**Grzegorz Koczubaj**



- Nie wiem, czy odzyskam moje pieniądze. Spokoju na pewno nie - mówi Z. Wesołowska.

G. KOCZUBAJ

- Ani właściciel budynku w Maciejowej, ani pani Grzywińska nie przedstawili mi nigdy żadnych dokumentów dotyczących tamtej nieruchomości. Zapewniali, że wszystko załatwią i że są w kontakcie ze współwłaścicielem gruntu. Tymczasem ja nadal nie miałam pieniędzy na kupno żadnej nieruchomości, bo pośrednik nie sprzedał moich mieszkań - opowiada Z. Wesołowska.

Kobieta podpisała kolejny aneks z właścicielem budynku w Maciejowej.

i wpłatę 150 tysięcy złotych, bo ma drugiego kupca.

### Kto komu winien

Po kilku miesiącach A. Grzywińska wymówiła klientce umowy pośrednictwa w sprawie sprzedaży jej mieszkań. Z. Wesołowska twierdzi, że zaczęła być nękana przez biuro nieruchomości A. Grzywińskiej w sprawie zapłaty 10 tysięcy złotych za pośrednictwo dotyczące nieruchomości w Maciejowej.

## Zagrożenie było, ale się przedawniło

Jeleniogórska prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, które było prowadzone po wybuchu gazu w jednym z bloków na ulicy Karłowicza na osiedlu Zabobrze.

Był to wyłączony do odrębnego prowadzenia wątek z głównego śledztwa dotyczącego wybuchu gazu w budynku zimą 2012 roku, w którym zostały ranne trzy osoby. O sprawie pisaliśmy trzy tygodnie temu.

W śledztwie prokuratura zamówiła opinie biegłych, m.in. z zakresu gazownictwa i pożarnictwa, którzy stwierdzili, że gaz z pękniętej rury poza budynkiem dostał się do piwnicy bloku przez kanał

nieczynnego ciepłociągu. Ziemia była zmarznięta i gaz migrował, korzystając z wolnych przestrzeni. Przewody ciepłownicze były nieczynne, a w piwnicy, po drugiej stronie ściany, rury były ucięte i niczym niezabezpieczone. Gdyby budynek był szczelny, gaz prawdopodobnie nie dostałby się do środka.

Wspomniane rury ciepłownicze zostały odcięte w listopadzie 1994 roku przez ówczesne Przedsiębior-

stwo Energetyki Ciepłej. Prokuratura jednak musiała umorzyć postępowanie z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

- Dostaliśmy z prokuratury pewne zalecenia, które zostały wykonane zaraz po zdarzeniu, przy okazji remontu bloku po wybuchu gazu - powiedział nam Mirosław Garbowski, prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. **GOK**

# Wypowiadam wojnę ubezpieczycielom!

Rozmowa  ze Stanisławem Prendotą, przedsiębiorcą z Jezowa Sudeckiego

- Jak długo zajmuje się Pan naprawą samochodów?

- Bez mała czterdzieści lat, mój warsztat był jednym z pierwszych tu w okolicy.

- Ale obok serwisu mechaniczno-blacharskiego prowadzi Pan działalność niemalże prawniczą...

- Dlaczego „niemalże”? Syn właśnie po to ukończył studia prawnicze, żeby pomagać ludziom pokonywać gąszcz prawnych zawiłości - i to robimy. Lata pracy i niedobrych doświadczeń w dziedzinie procedur, jakimi kierują się firmy ubezpieczeniowe, praktycznie nas do tego zmusiły.

- Do czego?

- Do tego, aby wypowiedzieć ubezpieczycielom wojnę.

- Rozumiem, że nie popiera Pan pewnych procedur, jakie stosują firmy ubezpieczeniowe? Chodzi o procedury likwidacji szkód po wypadkach i kolizjach, z tytułu ubezpieczenia?

- „Nie popieram” to bardzo delikatne sformułowanie. Wypłacanie powypadkowych odszkodowań przez większość ubezpieczycieli to farsa! Kpina i rozbił w biały dzień.

- Czy Pana zdaniem właściciel samochodu, który w wyniku kolizji bądź wypadku poniósł materialne szkody w postaci uszkodzenia samochodu, może liczyć w Polsce na uzyskanie od ubezpieczyciela kwoty proporcjonalnej do poniesionych szkód?

- Odpowiem krótko - może. Ale tylko wtedy, kiedy ubezpieczyciel pomylił się na swoją niekorzyść.

- To nie brzmi dobrze...

- Nie brzmi ani nie wygląda. Bywa, że firma ubezpieczeniowa popełni błąd lub błędy - wtedy klient może wyjść na swoje.

- W przeciwnym przypadku - nie może?

- Nie. Tylko jeśli danej firmie powinie się gdzieś noga. Tylko wtedy.

- Z czego to wynika?

- Z chęci zysku.

- A konkretnie?

- Współczesna polityka wypłacania odszkodowań przez firmy ubezpieczeniowe to maszyna, która ma jeden cel. Generować zyski. Wypłacone odszkodowania w części tylko są w stanie zbilansować straty.

- Przypuśćmy, że wziąłem udział w kolizji i na skutek nie swojego błędu poniósłem szkodę. Mam ważne ubezpieczenie OC, ale powstała szkoda pokrywana jest naturalnie z ubezpieczenia sprawcy. Jak wygląda taka procedura?

- Podam przykład. Nastąpiła szkoda. Rzeczoznawca firmy ubezpieczeniowej przyjeżdża w dane miejsce, to znaczy tam, gdzie znajduje się auto, i dokonuje oceny. Robi opis powstałych uszkodzeń i na podstawie tego opisu, korzystając z opracowanego programu, generuje wycenę szkód.

- Ten program to pewien szablon?

- Można tak to określić. Są dwa dopuszczone do rynku programy - posługują się nimi firmy ubezpieczeniowe, oceniając wartość szkody, posługujemy się nimi też my - wykonawcy, przygotowując się do czynności likwidujących owe szkody.

- Czynności likwidujących szkody, czyli innymi słowy, przygotowując się do naprawienia samochodu?

- Dokładnie. Zatrudniony przez firmę ubezpieczeniową rzeczoznawca - tak zwany „mobilny” - posługując się programem, tworzy kosztorys szkód i wycenia je, przypuśćmy na 1500 zł.

- Tej wyceny dokonuje także Pan, jako warsztat naprawczy?

- W rzeczy samej. Posługując się identycznym oprogramowaniem, tworzymy kosztorys tej samej szkody. Te same uszkodzone części, ten sam samochód. Tyle tylko, że u nas jej wartość nie wynosi przykładowo 1500 zł, ale powiedzmy - 10000 zł.

- Różnica niemała! Z czego wynika?

- A n o właśnie z tego, że w interesie ubezpieczyciela jest płaćć możliwie jak najmniej. Przypuśćmy, że w samochodzie uszkodzona została pokrywa maski i zderzak. Niech to będzie Audi A6. Wie

- Skąd ubezpieczyciel ma wiedzieć, że jest to wiarygodna opinia? Że przykładowo rzeczoznawca ubezpieczeniowy nie jest bliżej prawdy? Nie mówimy już o konkretnym przykładzie...

- Ubezpieczyciel ma swoich rzeczoznawców, ja mam swoich. Ale różnica jest taka, że ja nie szukam miejsc, gdzie można „obciąć” jak najwięcej kosztów. Nie w moim interesie jest uzyskiwanie najmniejszej kwoty z tytułu likwidacji szkód.

- Ale ubezpieczyciele mogą powiedzieć (i mówią), że warsztat zależy z kolei na jak najwyższych kwotach likwidacji tychże szkód. Że warsztaty na tym zarabiają...

- Moi rzeczoznawcy składają pod opinią i kosztorysem swój podpis. Robią to w duchu uczciwości i etyki. Wie Pan dlaczego?

- Dlaczego?

- Bo samochód, który naprawiamy, ma być bezpieczny dla człowieka. Naprawa musi być wykonana tak, aby kie-

- Oddajemy sprawę do sądu. I po-wiem nieskromnie - wygrywamy je wszystkie. Jedną sprawę po drugiej. Mamy ich na koncie ponad pięćset.

- Czyli sprawę o należności z tytułu ubezpieczenia można wygrać?

- Trwa to trochę, ale tak - można. Niestety, koszty ponosimy my jako warsztat. Naprawiamy klientowi auto, później sami walczymy w sądzie o należne nam pieniądze, nieraz po półtora roku. Zna Pan drugi taki kraj w cywilizowanej Europie, gdzie o wynagrodzenie musiałbym walczyć sądowo?

- Znam. Węgry.

- O nie, tam już z aferami ubezpieczeniowymi zrobiono porządek. Problem się skończył.

- Wróćmy do rzeczoznawcy - dlaczego nie jest to osoba niezależna, ale pracownik firmy ubezpieczeniowej?

## Rentgen:

Stanisław Prendota - mieszka w Jezowie Sudeckim, gdzie od 1975 roku prowadzi rodzinną firmę AUTO-PRENDOTA. Zatrudnia kilkunastu pracowników, w tym drugie już pokolenie rodziny Prendotów. Wykonuje naprawy samochodów wszystkich marek, pomaga także klientom poruszać się w gąszczu przepisów i skutecznie zabiegać o odszkodowania z tytułu ubezpieczeń OC i AC. Był finalistą tegorocznego plebiscytu „Człowiek Roku”, organizowanego przez Nowiny Jeleniogórskie.

Pan, ile kosztuje oryginalny zderzak i pokrywa maski tego modelu?

- Przynajmniej kilka tysięcy. Około ośmiu za obie rzeczy?

- W zasadzie się Pan nie pomylił. Problem w tym, że to kwota za części oryginalne, firmowe. Ubezpieczyciel nie jest zainteresowany płaceniem za części oryginalne, skoro zamienniki są kilkukrotnie tańsze.

- Ale to nie ubezpieczyciel za nie płaci, tylko my, odprowadzając składki...

- O tym właśnie zbyt często zapominamy. No więc firma ubezpieczeniowa tworzy taką wycenę, w ramach której poszkodowanego stać najwyżej na zamienniki. Z jakiej racji?

W salonie kupujemy oryginalne auto, zbudowane z oryginalnych części, a nie zamiennik auta. Chyba logicznym jest, że chcemy mieć nadal oryginalną maskę czy zderzak, tak?

- Owszem, jest to logiczne.

- No, ale tutaj właśnie zaczynają się schody. Wycena rzeczoznawcy ubezpieczeniowego to 1500 zł. Nasza wycena (warsztatowa) to całościowo 10000 zł, czyli koszt dodatkowych części i wykonawstwa. Wysyłamy kosztorys do firmy ubezpieczeniowej.

- Co dzieje się dalej?

- W kolejnym etapie firma ubezpieczeniowa proponuje kwotę - na przykład 7 tys. zł. Czyli w dalszym ciągu o trzy za mało.

- Wedle Pana orzeczenia?

- Tak, wedle mojego.

rowca nie zabił się, nie poturbował, jeżeli zdarzy się kolejny wypadek. Jeżeli naprawiłbym auto, a zabiłby się w nim właściciel, bo ja do naprawy użyłbym gorszych części - to tego człowieka miałbym na sumieniu. Z tego powodu powtarzam do znudzenia - ogromnie ważne jest, jak naprawiamy samochody. Ubezpieczyciel odsyła bardzo często poszkodowanego do miejsca, gdzie szkody usunie się tanio. To co jest ważne, pytam się? Życie i zdrowie klienta czy obcinanie kosztów?!

- Czy w przebiegu napraw, jakie Pan przeprowadza, ubezpieczyciel ma wgląd?

- Oczywiście. Zawsze i w każdym momencie. Dlatego w szanującym się warsztacie nie ma mowy o „naginaniu faktów”. Wszystko jest przejrzyste, do wglądu. Na każdym etapie firma może zażądać dokumentacji zdjęciowej, faktur, wszelkich dokumentów z przebiegu prac. Nie ma tu możliwości oszukiwania. Zdarzyło się jakiś czas temu, że pewien warsztat naprawił stary zderzak, a w kosztorysie widniała wymiana na nowy. Jaki był efekt? Ubezpieczyciel wykrył oszustwo, powiadomił prokuraturę, sprawa trafiła do sądu.

- Pomijając kwestię etyki - nie opłaca się zatem oszukiwać?

- Bynajmniej nie opłaca. A moralnie jest to nie do obrony.

- Mówimy jednak o ubezpieczycielach. Wspomniał Pan o różnicy w wycenie. Co, jeśli dana firma nie zgodzi się z Waszą opinią?

- No i właśnie! Pytanie w dziesiątkę! W naszej komisji motoryzacyjnej, przy zrzeczeniu Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie, leży sejmowy projekt „rzeczoznawcy niezależnego” - i tak sobie leży już od sześciu lat! Nikt się tym nie interesuje.

- Bo?

- Bo nie w smak to lobby ubezpieczeniowemu. Niezależny ekspert, który nie ma powiązania ani z ubezpieczycielem, ani z żadnym warsztatem, to najlepsze możliwe rozwiązanie. Rozmawiam czasem ze znajomymi „mobilnymi” i pytam: „Dlaczego wycenia pan szkodę tak nisko? Obaj wiemy że to śmieszna kwota”. Wie pan co odpowiadają? „Nie mogę wyliczyć więcej, bo stracę prace, wie pan, że tak muszę”. Czy trzeba tu jeszcze coś dodawać? To jawne łamanie prawa.

Kodeks cywilny mówi wyraźnie, że sprawca szkody musi pokryć ją w całości z tytułu ubezpieczenia. Ale firma ubezpieczeniowa sama decyduje o tej „całości”, dobrze jest, jak wynosi ona 40 procent poniesionych strat. 40 procent! To skandal, kpina! Firmy „tną” kosztorysy, z rzeczywistych kwot tworzą symboliczne, a ofiarami tego procederu - i używam tego określenia z całą stanowczością - jesteśmy my.

- Ale gdyby tak było, ubezpieczyciel zarabiałby krocie.

- A nie zarabia? Mówię o dużych firmach, nie jakiś „krzakach”. Na koniec roku duża firma robi bilans. Przykład: w 2012 roku polski gigant ubezpieczeniowy zarobił ponad 3 miliardy złotych.

- 1,7 miliarda w pół roku...

- Jakby nie było - krocie. Wie Pan dlaczego, na czym?

- Prezes tej firmy tłumaczył to faktem, że „ludzie nie pukają się na ulicach”, rzadziej jeżdżą, bo paliwo kosztuje...

- Żarty. Na czym tyle ten gigant zarobił? Firma ubezpieczeniowa jest depozytariuszem naszych pieniędzy. Tak jest w statucie, jej nadrzędnym celem jest działalność ubezpieczeniowa, a nie zarabianie pieniędzy! Ubezpieczycielom myślą się priorytety! Prowadzą szeroko zakrojoną działalność gospodarczą, mają swoje lawety, swoje warsztaty.

Budują olbrzymi kapitał naszym kosztem, nie oddając nam tego, co prawnie nam się należy, zabierając nam nasze własne pieniądze. Co zrobiła firma ubezpieczeniowa, zarabiając 3 miliardy złotych? Więcej „pracowała”?

- Wypadków w 2012 faktycznie było mniej. Re-kordowo - o 9 procent w stosunku do roku poprzedniego.

- Obecnie to około 4 procent. Zresztą ta liczba waha się, czasem rośnie, czasem maleje. Samochodów jest coraz więcej. To nie z mniejszej liczby wypadków powstają tak ogromne zyski, to matematycznie niemożliwe i śmieszne. Zyski powstają, bo ubezpieczyciele nie wypłacają należnych kwot, oto prawdziwy powód i tajemnica poliszynela - wie o tym chyba każdy. Tylko mało kto chce coś z tym zrobić. Zresztą, jeżeli jest ponoć mniej wypadków - to powinien pan mieć w następnym roku mniejszą składkę.

- To prawda.

- A mamy z roku na rok wyższą! Gdzie tu logika? Po co wykupujemy ubezpieczenie? Żeby spać spokojnie. Mamy mieć pewność, że jeśli coś się stanie, jeśli staniemy się uczestnikami jakiejś kolizji, możemy czuć się zabezpieczeni finansowo, a jest tak? Doświadczenie pokazuje, że nie.

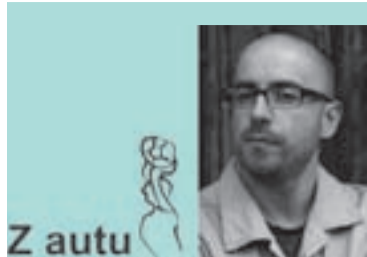
- Pan chce coś z tym zrobić?

- Walczę z tym wadliwym i korupcyjnym systemem już od lat. Dotąd nie przegrywałem, ale nie jest łatwo. Rozmawiałem jakiś czas temu z pewnym prokuratorem, powiedział mi: „Jeśli dana firma zakładałaby że nie wypłaci odszkodowania, to jest to złamanie prawa”. A ja na to: „A jeśli zakładałaby wypłacenie kilkakrotnie mniejszej kwoty, to nie jest łamanie prawa?”. „Jest.” - on odpowiedział - „Ale kto się będzie kopać z ogromnym ubezpieczycielem?”. On się bał. Ale ja nie. Będę się kopać, będę walczył, dopóki starczy mi na to siła!

Antoni Gąssowski



A. GĄSSOWSKI



Z autu

## Kapitał nieużytków

Zdaje się, że okres żałoby już minął i codzienność zepchnęła temat na dalszy plan. Rzecz jednak w tym, że pozostałości zabytkowej przędzalni zakładów „Orzeł” w Mysłakowicach wciąż straszą. Więcej, obrazują nasz stosunek do architektury. Owszem, oplakany stan niektórych kamienic w centrum miasta jeszcze robi na nas wrażenie, ale tutaj batalia toczy się o wizerunek nasz i naszego miasta, którego widoczne fasady kamienic pełnią rolę wizytówki. A co z opuszczoną i zapuszczoną architekturą przemysłową? Wagę problemu uzmysłowiła bardzo merytoryczna i potrzebna dyskusja, jaka odbyła się niedawno w ramach „Observatorium Karkonoskiego” w jeleniogórskim BWA. Spotkanie dotyczyło dzisiejszej funkcji architektury przemysłowej.

Wykorzystanie przestrzeni starych fabryk, zajezdni bądź przepompowni wody do celów edukacyjnych lub działań artystycznych nie jest w zachodniej Europie niczym nadzwyczajnym. Wystarczy wspomnieć znaną galerię sztuki Tate Modern w Londynie, która pierwotnie była elektrownią. Owszem, potrzebne są do tego poważne finanse, czasami wsparcie rządzących, wyobraźnia, ale także świadomość istnienia pewnego dziedzictwa kulturowego. Niemniej jednak na marginesie dyskusji w ramach „Observatorium Karkonoskiego” warto wspomnieć o pewnych pułapkach, jakie niesie ze sobą przywrócenie życia miejscu kiedyś przemysłowym. W jedną z takich pułapek mogą wpaść artyści lub prywatne osoby żywo zainteresowane ożywieniem miejsca poprzez działania artystyczne i promocję sztuki.

Schemat działania jest bardzo prosty. Artyści otrzymują do zagospodarowania zapomnianą przez bogów przestrzeń, aby ją ożywić. Proces nabiera rozpędu - miejsce staje się modne, społecznie użyteczne, przestaje straszyć, zmienia się jego funkcja i dzięki wysiłkowi wielu ludzi pięknieje w oczach. Równocześnie wzrasta wartość terenu i okazuje się, że jego właściciel postanawia jednak zamienić siedzibę przyjaznej i przygotowującej do odbioru sztuki egalitarnej galerii na siedzibę elitarniej i transnarodowej korporacji, jak chociażby bank. Zaprawdę, czarny to scenariusz, ale bardzo realny i dziejący się już w kilku miastach zamożnej części Europy.

W rozmowie o kosztach przekształcenia historycznej fabryki w przestrzeń tętniącą na nowo życiem istotne jest także, jaki rodzaj sztuki będzie tam promowany. Tutaj warto także postawić sobie pytanie, komu mają służyć sztuka i działania artystyczne mające miejsce w dopiero co ożywionym miejscu? Bogatemu kapitałowi czy mieszkającej po sąsiedzku ludności? Czy zmartwychwstałe miejsce ma pełnić zadania czysto komercyjnego, czy ma także angażować lokalną społeczność, także tę wykluczoną i żyjącą na marginesie społeczeństwa? I w końcu, co okaże się bardziej istotne dla człowieka z wyobraźnią, który zechce na nowo powołać do życia nieczynną przestrzeń przemysłową: pozytywne wpływanie na zachodzące procesy społeczne czy li tylko pomnażanie kapitału? A może nie ma to już kompletnie żadnego znaczenia, skoro uroczą frazą „kapitał ludzki” nie schodzi nam dziś z ust?

Wojciech Wojciechowski

# Rzeźby Zająca w wirydarzu



Ryszard Zajac za każdym razem z radością wraca do Cieplic - miejsca, gdzie rozpoczął drogę twórczą.

Przez całe lato w wirydarzu Zespołu Pocysterskiego i w holu Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze - Cieplicach można oglądać wystawę rzeźb Ryszarda Zajaca.

Ryszard Zajac, znany jeleniogórski rzeźbiarz, swoje najnowsze prace wykonał nie tylko w ulubionym drewnie.

- Rzeźby w marmurze to moja nowa pasja - przyznaje Ryszard Zajac - Materiał pochodzi z Kotliny Kłodzkiej, prace wykonałem w Niemczech, gdzie teraz żyję i tworzę.

Najstarsza praca w drewnie Ryszarda Zajaca, jaką można podziwiać w pocysterskim wirydarzu, pochodzi z 1975 roku, najnowsze są sprzed kilku tygodni.

Dominuje tematyka sakralna. Anioły w marmurze sąsiadują z drewnianymi rzeźbami sakralnymi.

- To chyba dobrze, że w pięknym klasztorze pocysterskim atmosfera sakralna kulturowa jest także w moich rzeźbach - zauważa autor.

W najnowszych pracach Ryszarda Zajaca można tak-

że odnaleźć echa walki człowieka XX wieku i XXI wieku o godność i wolność. Jedną z prac w drewnie - „Nareszcie wolni” - nawiązuje do roku 1989 w Polsce. „Jezus na barykadzie Majdan” czy „Kain i Abel” jest odpowiedzią artysty na dramatyczne wypadki ostatnich miesięcy na Ukrainie.

Wystawa w wirydarzu ma jeszcze jedną zaletę. Kontemplować sztukę można tutaj w oddaleniu od zgiełku miasta i bez pośpiechu.

MPP

## Gryfów świętuje

Trzy dni potrwają tegoroczne Kwisonalia - tradycyjna impreza plenerowa w Gryfowie otwierająca sezon letni - od tego roku, jako „Euroregionalny ART. Festival bez granic”.

Główne atrakcje gryfowskiego święta znów wracają na Bulwar nad Kwisą. Początek w piątek o godz. 16.30, gdy w Ratuszu odsłonięta zostanie makieta miasta. Uroczyste otwarcie Kwisonaliów o godz. 18, poprzedzone Korowodem Kwisonaliowym, który przejdzie ulicami miasta.

Jak zwykle atrakcji nie zabraknie, są jednak takie punkty programu, których nie można pominąć. W piątek to przede wszystkim prezentacje młodzieży z gryfowskich przedszkoli i szkół oraz wieczorne koncerty zespołów „Dubska” i „Manchester”. W sobotę na pewno warto będzie zobaczyć, jak gotuje się największy kocioł zupy rybnej w Polsce (a potem spróbować zawartości); pokibicować uczestnikom konkursu kulinarnego „Smaki Kwisy”; całe popołudnie bawić się w rytm muzyki granej przez zaproszone zespoły, przede wszystkim gwiazdę wieczoru, którą tego dnia jest „Kobranocka”.

Spływ „Kwisą na czym kto może” i trójmecz radni - urzędnicy - sołtysi „o galon wody święconej przemienionej w wino”, z niebanalnymi konkurencjami, to obowiązkowe, niedzielne punkty programu. Na zakończenie imprezy, o godz. 21:30 dobra zabawa gwarantowana, bo wystąpi Kabaret Marcina Dańca.

Propozycji kulturalnych, rozrywkowych i sportowych jest oczywiście o wiele więcej. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie, więc warto najbliższy weekend zaplanować właśnie w Gryfowie.

(mal)

## Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Od 3 do 5 czerwca w Bibliotece Dziecięco-Młodzieżowej Książnicy Karkonoskiej, o godz. 11, będzie można posłuchać czytanych fragmentów „Koziołka Matołka” z okazji 130. rocznicy urodzin Kornela Makuszyńskiego. Wstęp wolny.

3 czerwca o godz. 11 w galerii Hall ODK na Zabobrze zaplanowano otwarcie wystawy prac uczniów „Talenty 2014”.

W sobieszkim Muflonie 3 czerwca o godz. 13 z koncertem „Piosenka jest dobra na wszystko” wystąpią nauczyciele i uczniowie II LO - „Norwida”. Będzie okazja posłuchać kultowych piosenek z repertuaru Kabaretu Starszych Panów.

3 czerwca o godz. 18 w DKF Klaps JCK „filmowy wtorek”, a w nim projekcja dramatu „Jaskółka” w reżyserii Bartosza Warasa.

Od 3 do 5 czerwca o godz. 19 Teatr Norwida proponuje cykl spektakli nowego tańca, improwizowanej muzyki - „Wytańczyć Wolność Scena dla Tańca” - Teatr Dada Von Bzdülów z Gdańska: 3 czerwca „DP!”, 4 czerwca „Clever Project”, a 5 czerwca „Zagraj to, czyli 17 tańców o czymś”.

4 czerwca o godz. 17 w Książnicy Karkonoskiej z czytelnikami spotka się Ewa Bednarek, jeleniogórska poetka i pisarka.

5 i 6 czerwca w ODK na Zabobrze rozgrywać się będzie 24. Festiwal Piosenki Dziecięcej „Zabobrze 2014”: prezentacje konkursowe - 5 czerwca godz. 14, a ogłoszenie wyników 6 czerwca o godz. 17.

Galeria Sztuki BWA zaprasza na wykłady Huberta Bilewicza, historyka i krytyka sztuki: 5 czerwca o godz. 12: „Maszyny do mieszkania. O kilku modernistycznych domach”, o godz. 14: „Piękne dzielnice. O luksusowej architekturze międzywojennego modernizmu”; 6 czerwca w samo południe: „Le Corbusier i tragizm modernistycznych miast”.

Observatorium Karkonoskie. Spotkanie XLIX pod hasłem: „Ład przestrzenny. Funkcjonalność a kulturowe uwarunkowania” - 5 czerwca o godz. 18 w Galerii Sztuki BWA - poprowadzi Andrzej Więckowski. Gościem będzie Wojciech Drajewicz.

5 czerwca o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Tomasz Jamiałkowski opowie o „Rumunii - szlakiem hrabiego Drakuli”. Muzeum Przyrodnicze organizuje 6 czerwca o godz. 17 wernisaż rzeźb ceramicznych Krystyny Gay-Kutschenreiter „Ogród Tajemnic”.

Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa zaprasza 6 czerwca o godz. 12.30 na spotkanie autorskie w ramach XI Dolnośląskich Spotkań Pisarzy z Młodymi Czytelnikami „Z książką na walizkach. Następcy Makuszyńskiego dzieciom” z Anną Czerwińską - Rydel.

7 czerwca o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej z czytelnikami spotka się Janusz Leon Wiśniewski, autor „Samotności w sieci”.

8 czerwca od godz. 10 do 16 na ciepłym Placu Piastowskim MOPS organizuje IV Festyn Integuracyjny. W programie występy artystyczne, gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, pokaz udzielania pierwszej pomocy, catering.

Kolejne warsztaty edukacji twórczej TEATsYKI dla dzieci w Teatrze Norwida 8 czerwca o godz. 11.

9 czerwca o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej, w ramach Tygodnia Kultury Lwowskiej i Kresowej, zaplanowano wystawę pt. „Książki, czasopisma i druki we Lwowie i na Kresach”, spotkania autorskie, prelekcje, pokaz filmu o Kresach i Ukrainie.

9 czerwca o godz. 17 w ODK na Zabobrze odbędzie się prelekcja Stanisława Dąbrowskiego pt. „SEUL...whole lotta love... czyli kilka ton miłości”.

10 czerwca o godz. 9 w sobieszkim Muflonie rozpocznie się X Konkurs Piosenki Międzynarodowej dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z regionu jeleniogórskiego.

10 czerwca o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej Eugeniusz Gronostaj opowie o „Bramie Zamkowej w Jeleniej Górze, historii i stanie dzisiejszym”.

10 czerwca o godz. 18 w DKF Klaps JCK kolejny „filmowy wtorek”, a w nim film „Tylko kochankowie przeżyją” w reżyserii Jima Jarmuscha.

KAMIENNA GÓRA Trwają Dni Kamiennej Góry - „MY KAMIENNOGÓRZANIE”:

4 czerwca o godz. 18 w Galerii Centrum zaplanowano XXII Przegląd Twórczości Plastyków Ziemi Kamiennogórskiej „Prezentacje 2014”.

5 czerwca o godz. 18.30 w Centrum Kultury będzie można obejrzeć premierę spektaklu w wykonaniu zespołu teatralnego Burza.

7 czerwca o godz. 14 nad zalewem rozpocznie się Biesiada z Piosenką, koncert laureatów ubiegłorocznego Europejskiego

Festiwalu Coverów Kamienna Góra. Gwiazdą wieczoru będzie Szymon Wydra i Carpe Diem.

8 czerwca o godz. 17.30 nad zalewem rozbrzmiewać będzie IX Festiwal Coverów Kamienna Góra 2014. Gwiazdą wieczoru będzie MEZO.

KARPACZ 6 czerwca o godz. 18 w Muzeum Zabawek zaplanowano przegląd twórczości artystów z Karpacza.

SZKLARSKA PORĘBA 6 czerwca o godz. 17 w Ogrodzie Ducha Gór zagrają rockowe kapele młodzieżowe. ZGORZELEC

6 czerwca o godz. 17 w Domu Jakuba Boehme zaplanowano spotkanie autorskie z Jerzym R. Szulcem.

8 czerwca o godz. 17 w MDK Dziecięcy Teatr Baśni zaprezentuje premierę pt. „Torebka, czyli nieoczekiwana zmiana miejsc”. MPP

WIECZORY KABARETOWE  
SPEKTAKLE KOMEDIOWE

W TYM TYGODNIU:  
05.06.2014, (czwartek) 19:00  
PAMIĘTNIK,  
KTÓREGO NIE BĘDZIE  
monodram muzyczny Jacka Szreniawy  
07.06.2014, (sobota) 19:00  
TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ  
spektakl kabaretowy  
TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:  
502 633 518 • 603 585 589  
www.TeatrNasz.pl TeatrNaszMichalowice

Tak ciekawej i wciągającej rozmowy, zarówno z małym, jak i dużym widzem, nie było w Teatrze im. C.K. Norwida od dawna. 1 czerwca w Dniu Dziecka odbyła się premiera „Alicji w Krainie Dziwów” w reż. Pawła Aignera. Adaptacji słynnej powieści „Alicja w Krainie Czarów” Lewisa Carrolla dokonała bardzo już uznana dramatopisarka Malina Prześluga.



FOT. TEATR C. K. NORWIDA

## Szaleństwo, głupcze!

Aigner i Prześluga nie próbują „kupować” młodych widzów podwórkowym slangiem bądź zagranicą będącym akurat na czasie muzycznego hitu - często taką strategię stosują przyjezdne, przepaszane chałtury przeróżnych teatrów edukacyjnych. Twórcy „Alicji...” zaproponowali dzieciom oraz dorosłym dowcipną, ale też pełną refleksji rozmowę na nietrywialne tematy. Co znaczy być szalonym? A może szaleństwo jest przejawem normalności? Pojawia się temat wykluczenia, a nawet praw zwierząt - ryb zwłaszcza.

Szaleństwo rozpoczyna się oczywiście wtedy, gdy Alicja, podążając za białym królikiem, spada do króliczej nory, która jest w tytułowej Krainie Dziwów. Tutaj stosunki społeczne regulują autorytarne rządy Królowej, która ma nieodpartą potrzebę ścinania głów. Poza tym Alicja spotyka na swojej drodze m.in. Księżną, a mocna scena z nią może dać wiele do myślenia o relacji dziecko - dorosły zarówno rodzicom, jak i nauczycielom. Skoro mowa o starszych widzach, spektakl także ich skutecznie angażuje w wir

scenicznego zdarzeń. Odnajdą oni między wierszami nie tylko uniwersalne mądrości, ale również znane im z mediów kultowe teksty i powiedzonka. Istotne jest to, że wszelkie zabiegi służące temu, aby uwieść osoby dorosłe, nie sprawiają wrażenia, że zostały użyte w spektaklu na siłę. Wręcz przeciwnie, wszystko brzmi i przebiega bardzo lekko i naturalnie.

Bardzo dynamiczny spektakl grany jest na Dużej Scenie w surrealistycznej scenografii, której widok jeszcze przed rozpoczęciem spektaklu robi wrażenie. Mało tego, jest to scenografia, której niemalże każdy element pracuje podczas całego spektaklu. Młody widz ma więc poczucie, że uruchomiono absolutnie całą maszynę teatru. Całość dopełniają muzyka, dobre teksty piosenek oraz animacje dookreślające ciekawie te sceny, które, jak się okazuje, są tylko z pozoru niemożliwe do zrealizowania w teatrze. Wrażenie robią także szalone i kolorowe kostiumy.

Jednak „Alicja w Krainie Dziwów” to przede wszystkim bardzo dobre kreacje aktorskie nie

tylko Agaty Grobel (Alicja), ale także Iwony Lach (Królowa), Małgorzaty Osiej-Gadziny (Księżna) czy Tadeusza Wnuka, który w roli Gąsienicy jest żołnierzem wypuszczającym najpierw serie z karabinu, by w końcu zamienić się w motyla i, odlatując, zdezerterować ze służby wojskowej. Kapitalne jest także trio Kapelusznik (Robert Dudzik), Zając (Kazimierz Krzaczkowski) oraz Suset (Bogusław Siwko).

Czy w płynnej rzeczywistości, przypominającej hipermarket, możliwe jest zrobienie wciągającego spektaklu, zwłaszcza dla młodego widza? Owszem, takim spektaklem jest „Alicja w Krainie Dziwów”, który bez wątpienia warto obejrzeć. Nie ma on w sobie nachalnego dydaktyzmu, nie próbuje umoralniać i grozić palcem. A jeśli młody widz odkryje w nim odrobinę anarchii, niech nie wypuszcza jej z rąk i z niej dobry użytek. Dzieci rozumieją więcej niż nam się wydaje.

Wojciech Wojciechowski

## Koncertowy tydzień

Na trzy koncerty zaprasza w tym tygodniu jeleniogórska filharmonia.

Już środę, 4 czerwca, o godz. 19.00 w kameralnej scenarii Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach zabrzmi bardzo ciekawie zapowiadający się koncert „Śpiewający Kastraci - Legenda Niechciana” w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej BRILL'ANTE.

Zagrają: Natalia Hyżak (klawesyn), Mikołaj Zgółka (skrzypce), Bartosz Kokosza (wiolonczela) i Henryk Kasperczak (lutnia, teorba). Zaśpiewają Karina Skrzyszewska (sopran) i Tomasz Raczkiwicz (kontratenor). W programie: Georg Friedrich Haendel, Riccardo Broschi, Johann Adolph Hasse, Claudio Monteverdi, Nicola Porpora, Christoph Willibald Gluck.

Dwa dni później, w piątek, 6 czerwca, o godz. 17.00, już w sali koncertowej filharmonii, wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej pod dyrekcją Szymona Maxima, wystąpią dyplomanci jeleniogórskiej Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Stanisława Moniuszki. W rolach solistów zagrają: Julia Małek (skrzypce), Wojciech Obarzanek (gitara), Ewelina Dudzik (fortepian), Marzena Wysocka (skrzypce), Sulamita Ślubowska (skrzypce), Dariusz Skłodowski (fagot), Justyna Knapczyk (wiolonczela). W programie: Piotr Czajkowski, Antonio Vivaldi, Wolfgang Amadeus Mozart, Joseph Haydn.

Koncertowy tydzień zakończy, 8 czerwca, o godz. 10.30, kolejny Niedzielnny Poranek Muzyczny dla dzieci i rodziców w Sali im. Stefana Strahla FD.

Tym razem artyści zapraszają najmłodszych melomanów na muzyczną podróż „Z gitarą na szlaki Karkonoszy”. Grać będzie zespół kameralny. Spotkanie poprowadzą Dominika Łukasiewicz i Michał Makowski.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na piątkowy koncert dyplomantów i Niedzielnny Poranek Muzyczny w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 5 czerwca, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

(redd)

### REKLAMA I PROMOCJA

Międzynarodowy Festiwal Folkloru  
TRADYCJA INSPIRUJE  
V EDYCJA 2014

Gorąco zapraszamy na jubileuszowy V Międzynarodowy Festiwal Folkloru - Tradycja Inspiruje, który trwać będzie od 11 do 14 czerwca 2014 roku w Miejskim Domu Kultury „Muflon” w Jeleniej Górze - Sobieszowie.

Na dobry początek, w środę, 11 czerwca, o godz. 17.00, otwarcie wystawy „Polskie stroje ludowe”.

W programie: unikatowe, prezentowane w Polsce po raz pierwszy fotografie Hansa Hildenbranda, realizowane dla National Geographic w latach 1930 - 1935, ze zbiorów Photo Channel, oryginalne stroje ludowe ze zbiorów Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach, lalki w strojach ludowych z kolekcji Janiny i Bernarda Kielaków, reprodukcje „Polskie stroje ludowe” zebrane pod kierownictwem naukowym Jana Manugiewicza (opracowanie: Jerzy Karolak, Maria Orłowska, Aleksander Haupt) oraz łowicki strój ludowy na dawnej fotografii (wystawa plenerowa używana przez Urząd Miasta w Łowiczu).

W piątek, 13 czerwca, o godz. 17.00 spotkanie z Andrzejem Muszyńskim, autorem „Miedzy”.

Zbiór opowiadań „Miedza” to literacka opowieść o prowincji Polski i życiu na pograniczu. To rzecz o utracie i poszukiwaniu wspólnotowości, która zwykle okazuje się utopią, o pomieszaniu języków i tożsamości. To gawęda o pustych polach i wymarłych wsiach, o ostatnim chłopie i ostatniej miedzy - o świecie, który ginie, bo nie nadąza za pędem nowoczesności i nie umie zrezygnować ze swoich wartości. Żywe, zawiadające opowiadania Andrzeja Muszyńskiego ocalają pamięć o polskiej wsi - tej prawdziwej, mówiącej gwarą, wyznającej twarde zasady. W trakcie spotkania autor poprowadzi warsztat

literacko-językowy. Moderatorem dyskusji będzie Wojciech Wojciechowski.

Także 13 czerwca, o godz. 19.00, energetyczny koncert zespołu folkowego SUTARI.

Sutari to awangarda kuchenna na trzy kobiece głosy i instrumenty codzienne. Zespół tworzą wokalistki, instrumentalistki a przede wszystkim performerki, związane z różnymi projektami muzycznymi i teatralnymi, kontynuujące tradycje śpiewacze polskiej muzyki ludowej. Muzyka, którą tworzą, powstaje w oparciu o ludowe pieśni polskie, litewskie, a także kompozycje własne. Projekt Sutari to fuzja ich rozmaitych doświadczeń i fascynacji muzycznych. Zespół inspirowany brzmieniem i charakterem litewskich pieśni Sutartines - śpiewanych tylko przez kobiety w idealnym współbrzmieniu. „Sutari” znaczy „współbrzmienie”. Wokalistki szukają współbrzmienia w naszej tradycji wokalne, nie próbując zmieniać pieśni a tylko wydobyć to, co w nich ukryte. Zachowując styl, temperament, melodykę, rytm a przede wszystkim treść pieśni - bliską kobiecie, inteligentną, atrakcyjną - wydobywają z nich współczesne elementy, brzmienia i interpretacje. Utrwalają tradycyjny charakter zgromadzeniowy muzykowania, traktując je jako spotkanie i dialog między uczestnikami.

Sutari jest zdobywcą II nagrody oraz nagrody publiczności - „Burzy Braw” na XV Festiwalu Folkowym Polskiego Radia „Nowa Tradycja” w 2012, I nagrody oraz nagrody publiczności na XXII Międzynarodo-

wym Festiwalu Mikołajki Folkowe w 2012 r. To także zwyciężczyni 10. edycji Bitwy Zespołów (Battle Of The Bans) organizowanej przez jedno z największych wydawnictw z muzyką świata - World Music Network.

W sobotę, 14 czerwca, od godz. 13.00 do 18.00, Gala Finałowa Festiwalu. Godzinę po jej uroczystym otwarciu (o 14.00) projekcja unikatowego filmu „Wesele Książęckie” z 1937 roku. Przedwojenny film w reżyserii Tadeusza Jankowskiego pochodzi ze zbiorów Archiwum Naukowego Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

W programie Gali ponadto występy zespołów folklorystycznych: Jeleniogórszanie, Jubilat, TS Magdalena oraz słowackiego z Makova, wręczenie nagród laureatom konkursów: „Miała baba koguta” i „Folk design”, polsko-czeskie warsztaty artystyczne: druciane plecioni, szklana mozaika, malowanie drewnianych kogucików, zdobienie pierniczeków oraz kiermasz rękodzieła. Na kiermaszu rękodzieła pojawią się wystawcy i artyści nie tylko z naszego

regionu, ale także z Krakowa i Czech. Zakupić będzie można biżuterię artystyczną, rzeźbione świece, wyroby z filcu, jedwabiu, ziołowe syropy, naturalne miody, ręcznie malowane bluzki, metalową biżuterię z recyklingu, ceramikę, ręcznie wykonane misie, lalki, torby, obrusy.

Na zakończenie zagra czeski zespół folko-bluegrassowy Spare Parts (banjo, gitara basowa, mandolina, gitara rezofoniczna dobro).

Na wszystkie wydarzenia wstęp jest bezpłatny. Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w kiermaszu rękodzieła, mogą zgłaszać się do 6 czerwca poprzez



prześle nie wypełnionej karty zgłoszenia dostępną na stronie [www.muflon.sobieszow.pl](http://www.muflon.sobieszow.pl). Organizatorzy zapewniają stół, krzesło, frekwencję, świetną atmosferę i nie pobierają żadnych opłat od wystawców!

„MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU - TRADYCJA INSPIRUJE” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa



# Po PESTCE (?)

Siódma edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Awangardowych PESTKA dobiegła końca. Przy tak niskim budżecie była to edycja udana.

Na tegoroczną PESTKĘ składały się nie tylko spektakle, ale również dyskusje z artystami oraz koncerty. Skupiając się jednak na wydarzeniach stricte teatralnych, do najciekawszych należały bez wątpienia spektakle „Domy Klauna” w wykonaniu greckiego teatru lalek Merlin Puppet Theatre oraz „Molly b” wrocławskiego teatru Ad Spectatores.

Twórcy „Domów Klauna” zaprosili widzów do kilku mieszkań, których lokatorzy prowadzą walkę na śmierć i życie z codziennością pełną pustki, lęków, uzależnień i obsesji. Świetnie wykonane lalki i genialna praca ich animatorów (Demy Papada i Dimitris Stamou) spowodowały, że historia o matce samotnie wychowującej dziecko lub opowieść o uzależnionym od telewizji mężczyźnie, którego telewizor w końcu napada, niezwykle bawiły i przeżywały jednocześnie.

Z kolei drugie przedstawienie w reż. Marty Ojrzyńskiej było portretem kobiety z dzieła „Ulisses” Jamesa Joyce’a. Tytułowa Molly jest grana przez Annę Ilczuk i Agatę Kucińską. Ich rozmowa, niezwykle naturalna, szczerza, miejscami dowcipna, była nie tylko zwyczajnie pięknym spektaklem, ale również manifestem kobiecości, w którym Ilczuk

i Kucińska bardzo szczerze opowiadały, co to znaczy być kobietą i obalały tym samym mity i stereotypy, jakie narosły wokół kobiecości właśnie.

Stałym gościem PESTKI jest Teatr Porywacze Ciało z Poznania. Duet Katarzyny Pawłowskiej i Macieja Adamczyka pokazał tym razem spektakl „Partytury rzeczywistości”, który był wariacją na wiele tematów - płytkość mediów, skomercjalizowany świat artystów i nieustannie wiszące w powietrzu pytanie, jak bardzo można się sprzedać, by zostać gwiazdą. Było dowcipnie, dosadnie i dynamicznie. Spektakl momentami nieco przegadany, ale bez wątpienia obejrzelśmy kawałek dobrego teatru.

## pestkUE dla maluchów

Obok głównego nurtu festiwalu PESTKA na Placu Ratuszowym w dużym namiocie powstało Miasto Dzieci, gdzie odbywał się Awangardowy Festiwal Sztuki Uśmiechu pestkUE 2014. W hali namiotowej odbywały się warsztaty cyrkowe, lalkowe, gliniane, malowanie twarzy oraz inne gry i zabawy. Dzieciaki oraz rodzice mogli bezpłatnie obejrzeć przedstawienia czeskich teatrów oraz cyrkowo-lalkowe show grupy LIbKar. PESTKA dla maluchów ma istotne znaczenie chociażby z tego powodu, że od małego uczy dzieci uczestnictwa w kulturze. Warto temu kibicować.

Niektóre z przedstawień mimo ciekawej formy serwowały chwilami nachalną publicystykę, a wysyłane do publiczności komunikaty były zbyt dosłowne, jakby dorosły widz miał dysponować

Spektakl „Yolka U” Teatru Ruchu „InZhest” z Białorusi oparty na pantomimie i tańcu Butoh.



skromniejszym aparatem intelektualnym niż twórca. Owszem, takim teatrom jak Teatr Brama czy Tantenhorse Theatre z Pragi nie można odmówić wysiłku, jaki włożyły w realizację przedstawień oraz profesjonalizmu, ale, jak mawiał pisarz, „męczeństwo nie zastępuje pracy”.

Poza dwoma spektaklami w reż. Łukasza Dudy („Żywoty świętych osiedlowych”, „Kabaret Miejski”) oraz przedstawieniem „Yolka U” Teatru Ruchu „InZhest” z Białorusi opartego na pantomimie i tańcu Butoh, należy wymienić również spektakl „Babel” Teatru Formy z Wrocławia. Ten, podobnie jak „Molly b”, został zagrany w hangarze na Górze Szybowcowej. Także tutaj zimna i surowa przestrzeń jeszcze bardziej

dookreśliła treść spektaklu, w którym człowiek poświęca się wznoszeniu nie tylko tej biblijnej, ale także tej swojej wieży Babel, której ciągle budowanie jest spełnianiem oczekiwań, jakie stawia przed nami pędzący współczesny świat.

Zdania na temat przedstawień mogą być bardzo różne, radykalnie skrajnym radykalnie pusty i skandalicznie seksistowski „Cyrk Bellmer” Teatru A Part z Katowic, w reżyserii Marcina Hericha, w którym kobiety stają się jedynie pustymi przedmiotami pożądania. Zanim jednak zaczniemy kierować swoje oczekiwania wobec organizatorów, jaki teatr chcielibyśmy oglądać, trzeba mieć świadomość budżetu, który w tym roku wyniósł niespełna 60 tys. polskich monet. Wspomniana kwota jest żenująco niska i pojawia się pytanie, komu zależy na tym festiwalu?

Zależy organizatorom, którzy chcą utrzymać dobrą imprezę. Dlaczego? O wartości imprezy, jej oryginalności i ważnej roli, jaką odgrywa w życiu kulturalnym miasta, informują organizatorów sami widzowie.

PESTKA daje nam wgląd w współczesny teatr niezależny, awangardowy. Słowo „awangardowy” nie oznacza jednak, że może być realizowany „po kosztach” za pomocą szmatki i kijka. Sztuka kosztuje i warto to sobie w końcu uzmysłowić. I w końcu, to niebawem, że odbywająca się od kilku lat PESTKA, współfinansowana przez miasto Jelenia Góra, nie stała się jeszcze poważną marką i wizytówką miasta. Pytanie o powody takiego stanu rzeczy nie powinno być kierowane tylko do samych organizatorów, którzy ustalają repertuar i drukują bilety.

Wojciech Wojciechowski

## XX Mistrzostwa Polski w Technikach Jaskiniowych w Wojcieszowie

### Wyścigi na skałach i w szczelinach



Po raz dwudziesty (był więc mały jubileusz) w Wojcieszowie, w nieczynnym kamieniołomie Gruszka spotykali się zawodowcy i amatorzy taternictwa jaskiniowego, alpinizmu i zwykłego górskiego wędrowania. Jedni - by rywalizować w zawsze widowiskowych konkurencjach, pozwalających wyłonić mistrza w XX Mistrzostwach Polski w Technikach Jaskiniowych. Inni - by popatrzeć na imponujące możliwości zawodników, ale także, by samemu spróbować namiastki tego sportu na amatorskich ściankach wspinaczkowych czy podczas zjazdu „tyrolką” i - po raz pierwszy - w Otwartych Zawodach Wspinaczkowych.

Jak przystało na edycję jubileuszową, w zawodach wzięła udział rekordowa liczba 36 uczestników, w tym 12 par, reprezentujących kluby z całej Polski. Czekają na nich niespodzianki, bo w tym roku organizatorzy mocno przemeblowali konkurencje. To dlatego, że w poprzednich latach rywalizacja na długich trasach ciągnęła się niemal do zmroku. Teraz, aby zdynamizować zawody, eliminacje podzielono na etapy: krótsze w realizacji, ale bardzo widowiskowe i bardzo wymagające dla zawodników. Dużo sił kosztowała wspinaczka tyrolką po skosie pod górę, a zwłaszcza konkurencja autoratownictwa, gdzie uczestnicy musieli poradzić sobie z 70-kilogramowym manekinem. To była też najbardziej selektywna próba - wielu zawodników, po popełnieniu błędów technicznych, właśnie na tym etapie musiało pożegnać się z nadziejami nie tylko na zwycięstwo, ale i na ukończenie zawodów.

- Konkurencje związane z ratownictwem zawsze na takich zawodach traktowane są marginalnie. Dopiero w czasie wypraw okazuje się, jak bardzo potrzebne są tego typu umiejętności. I często okazuje się, że alpinści i speleolodzy mają braki techniczne, co potwierdziło się też na zawodach - tłumaczyli organizatorzy, zapewniając też, że takie konkurencje będą już zawsze na mistrzostwach.

Inaczej niż w poprzednich latach przebiegała też bodaj najbardziej lubiana przez kibiców konkurencja - pokonywanie sztucznego zacisku. Organizatorzy wybudowali nowe przejście, chyba jeszcze trudniejsze dla uczestników, ale mniej ciekawe dla kibiców, którzy teraz nie mogli - jak wcześniej, przez wmontowane w zacisk szczyby - komentować wyrazu twarzy przeciskających się przez szczelinę zawodników.

Tradycyjnie nie brakowało atrakcji dla kibiców: grzejącej się niemal do czerwoności „tyrolki”, sztucznej ściany wspinaczkowej, na której rozegrano zawody dla amatorów czy znakomitych wypieków wojcieszowskich gospodyń.

Żagańscy grotolazi ze Speleoklubu „Bobry” - główny organizator mistrzostw - którzy przed wielu laty odkryli speleologiczną atrakcyjność Wojcieszowa, mają tu swoją bazę i cały czas współpracują z lokalną społecznością - zadbali, aby mistrzostwom towarzyszyło więcej atrakcji.

Organizatorami Mistrzostw byli: Komisja Taternictwa Jaskiniowego PZA, Urząd Miasta w Wojcieszowie, Wałbrzyski Klub Górski i Jaskiniowy oraz Speleoklub „Gawra” z Gorzowa. Swój wkład w organizację imprezy miało też Stowarzyszenie Sobieradzik działające przy Domu Dziecka w Wojcieszowie.

#### Wyniki

##### Kobiety:

1. Izabela Włosek - Speleoklub Dąbrowa Górnica
2. Agnieszka Włosek - Speleoklub Dąbrowa Górnica
3. Magdalena Rembecka - Speleoklub Dąbrowa Górnica

##### Mężczyźni:

1. Michał Macioszczyk - Wielkopolski Klub Taternictwa Jaskiniowego
2. Paweł Tomaszewski - Sopocki Klub Taternictwa Jaskiniowego
3. Krzysztof Zabłotny - Wrocławski Klub Wysokogórski



(mal)

## Tenis na Sudeckiej: ostry sparing między Paleniem a Taraszkiewiczem

# Dla kogo te korty?

- Niby jest dobrze, utrzymane korty, plandeki na ogrodzeniach, strzyżona trawka, ale tak naprawdę życie tenisowe na Sudeckiej jest martwe. Panuje tu zasada „zagraj i spadaj”. Podejście jak za głębokiej komuny. Nie ma turniejów, środowisko około stu graczy amatorów nie ma tam swojego miejsca - mówi Wiesław Paleń, były skarbnik klubu prowadzącego przed kilku laty ośrodek tenisowy, dziś działacz stowarzyszenia Amatorzy Sudecka. Dodaje, że otwarcie kortów dopiero w maju zakrawa wręcz na niegospodarność. Na poparcie swoich słów przywołuje dane ekonomiczne. Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego nie zgadza się z zarzutami swojego oponenta. Podkreśla, że korty mają służyć przede wszystkim dzieciom i młodzieży, a nie wąskiej grupie kolegów.

### Paleń - atak przy siatce

Wiesław Paleń wskazuje, że życie tenisowe, promocja tego sportu wymaga określonych zdarzeń, swoistych rytuałów. - Tutaj zawsze było ogłaszane uroczyste otwarcie i zamknięcie sezonu, organizowano najróżniejsze turnieje, których plan był znany z odpowiednio długim wyprzedzeniem. Turnieje dla amatorów w różnych grupach wiekowych, dzieci, seniorów organizowane były w niemal każdą sobotę i niedzielę - mówi. Wie to bardzo dobrze, bo sam, poza tym, że był działaczem, to jeszcze czynnie uczestniczył w rozmaitych rozgrywkach.

W opinii entuzjasty tenisa skandalem jest sytuacja pawilonu wielofunkcyjnego, który teraz stoi pustawy i niewykorzystany, a przez szyby widać automaty do napojów i słodczy, złożone ławy oraz półki z pucharami, dowodami dawnej świetności tenisowej Jeleniej Góry.

- W środku jest porządnym bar, zaplecze gastronomiczne. Nic tam się nie dzieje. Praktycznie cały pawilon - 80 metrów kwadratowych - służy jedynie kortowemu. Jest jeszcze brudna ubikacja i prysznice,

w których w ubiegłym sezonie nie było ciepłej wody - analizuje. Jakis czas temu w lokalu pracowały w sezonie dwie kucharki, kelnerka, były niezłe obroty. Bywalec kortów dziwi się, dlaczego dyrektor Taraszkiewicz przez trzy lata swoich rządów ani razu nie ogłosił przetargu na prowadzenie tego pawilonu w sezonie. Uważa, że to przejaw niegospodarskiego myślenia - z tego tytułu rocznie wpływałoby do kasy MOS ok 3 tys. zł, a miejsce zyskałoby dodatkowy walor sprzyjający spędzaniu tu czasu.

O stosunku do tenisa nowego gospodarza obiektów dobitnie świadczy tablica ogłoszeń stojąca obok pawilonu. - Jest koniec maja. Od dawna tu powinien być plan sezonu. Żeby każdy wiedział, kiedy jest otwarcie sezonu, kiedy zamknięcie, kiedy jakie turnieje. W ciągu sezonu powinno być co najmniej dziesięć imprez. Tak było kiedyś... przed panem Taraszkiewiczem - mówi pan Wiesław. Dla niego czas 2003-2010 to były lata, kiedy życie tenisowe na Sudeckiej było świetnie zorganizowane i moderowane. Zajmowało się nim wtedy stowarzyszenie Dolnośląski Miejski Tenisowy Klub Sportowy. To był czas, kiedy do Jeleniej Góry zjeżdżało wielu entuzjastów tenisa z całej Polski, były organizowane nie tylko liczne turnieje, ale też obozy tenisowe. - W wakacje przyjeżdżały grupy 30-osobowe. Placili za korty, jedli, spali. Pieniądz krążył - mówi Wiesław Paleń. DMTKS miał w tamtym czasie wpływy na poziomie 65 tys. zł, teraz te wpływy sięgają 30 tys. zł. Tak przynajmniej było w ubiegłym roku. - MOS ma pieniądze wyłącznie z wynajmu kortów. Zrezygnowano z pieniędzy za dzierżawę pawilonu, organizację turniejów i obozów itp. - wylicza tenisista amator.

Dla Wiesława Palenia minione czasy są wzorem funkcjonowania kortów na Sudeckiej. - Wtedy miasto nic od nas nie brało za dzierżawę kortów, ale na nas spoczywało ich utrzymanie. Zatrudnialiśmy dwóch kortowych, którzy dbali tu o wszystko, od szczotkowania kortów

po sprzątnięcie ubikacji i pryszniców. Teraz pracuje tutaj siedem, osiem osób, a efekty są marne - analizuje. Wiesław Paleń i inni członkowie stowarzyszenia Amatorzy Sudecka chcą doprowadzić do zmian na kortach. - Chcemy mieć kawiarnię, porządne prysznice, załatwić takie drobiazgi jak płotki przy małych skarpach, na które piłki wlatują i trudno je stamtąd zbierać - mówi.

O lekceważeniu tenisa przez obecnego gospodarza ośrodka w opinii działacza Amatorzy Sudecka świadczy też czas otwarcia kortów. W Karpaczu pierwszy kort otwarto już 8 marca, w Chacie za wsią - 15 marca, a pan Taraszkiewicz otworzył korty 1 maja.

- To ma swoją przyczynę. Kolega pana Taraszkiewicza ma tutaj rozstawiony balon nad dwoma kortami i on jest czynny do 1 maja. Po prostu nie chce wchodzić koledze w drogę. Naraża nas na dodatkowe półtora miesiąca płacenia dużych kwot za grę pod dachem - mówi Wiesław Paleń. W jego opinii w tym roku część kortów na Sudeckiej powinna ruszyć już 15 marca, a wszystkie dostępne mogłyby być już od 1 kwietnia. Wiesław Paleń wylicza, że to dla MOS strata blisko 5 tys. zł rocznie. Nie jest dla niego argumentem, że 1,5 miesiąca przygotowywano korty przed sezonem. Profesjonalna firma przygotowałaby to w kilka dni.

Według informacji zdobytych przez działacza Amatorów Sudecka, MOS tak dalece idzie na rękę przedsiębiorcy, który zarabia na prowadzeniu kortów pod balonem w wydłużonym sezonie zimowym, że zwalnia go z konieczności doprowadzenia nawierzchni kortów do odpowiedniego stanu. Mączkę na kort daje MOS, a dzierżawca kortów - twierdzi Paleń - zapewnił tylko ludzi do pracy. Dodaje, że przedsiębiorca za zimową dzierżawę kortów nic nie płaci, choć trzy lata temu w warunkach przetargowych miasto życzyło sobie za to 30 tys. zł za sezon.

### Taraszkiewicz - mocne odbicie

Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego uważa, że pisma, które Wiesław Paleń w sprawie kortów śle od jakiegoś czasu do Urzędu Miasta to zwykłe paszkwile. Sugeruje, że były działacz klubowy odgrywa się, bo jego składana od trzech lat propozycja przygotowania kortów przed sezonem (zlecenie oszacowane na 10 tys. zł) po raz kolejny została odrzucona. - Mamy swoich pracowników. Zlecenie firmie zewnętrznej byłoby niegospodarskie. Te pieniądze wydamy na inne rzeczy służące ośrodkowi - tłumaczy dyrektor. Dyrektor MOS nie zgadza się ze stwierdzeniem Wiesława Palenia, że ośrodek robił cokolwiek za dzierżawcę, który postawił na sezon zimowy balon. - On oddał kort dokładnie w takim stanie, w jakim go przejął, a prace, jakie tam wykonaliśmy, miały identyczny zakres jak te na pozostających, niedzierżawionych kortach. Była renowacja i uzupełnianie mączki - argumentuje dyrektor Taraszkiewicz.

- Sprawa balonu, krytych kortów, nie jest tylko moją sprawą. Warunki zostały uzgodnione w porozumieniu z prezydentem - wyjaśnia Ireneusz

Ireneusz Taraszkiewicz. Dodaje, że jeśli ktoś odczuwa potrzebę organizowania środowiska, integrowania go, wypełnienia kalendarza większą ilością imprez, to MOS jest otwarty i zapewnia bazę. W jego opinii Waldemar Paleń i kilkanaście osób z jego towarzystwa chciałoby, aby ktoś



S. SADOWSKI

**Wiesław Paleń uważa, że na kortach na Sudeckiej, prowadzonych obecnie przez MOS, realizowana jest polityka „zagraj i spadaj”. Brakuje imprez, turniejów, elementów integrujących środowisko tenisistów amatorów.**

Taraszkiewicz. Przysnaję, że pan Lewiński nie płaci za dzierżawę terenu, ale w zamian za to realizuje program zajęć z dziećmi i młodzieżą.

Szef MOS nie zgadza się z argumentem, że sezon przy Sudeckiej rusza zbyt późno. - Znam wiele ośrodków, które także ożywają w takim czasie. To kwestia warunków atmosferycznych. W kwietniu padał śnieg, były przymrozki. To powoduje, że przygotowany kort należałoby znowu poddać odpowiednim pracom i wydać na to znowu pieniądze. Jak wpuszczamy ludzi na korty, to nie może tu być grząsko i ślisko, bo odpowiadamy za bezpieczeństwo - twierdzi gospodarz ośrodka. Dodaje, że miejsca, na które powołuje się Wiesław Paleń, to pojedyncze korty przy hotelach itp. Tam można sobie pozwolić na kilkukrotne przedsezonowe zabiegi przy kortach.

Co do pawilonu, Ireneusz Taraszkiewicz zapewnia, że podejmował zabiegi, żeby obiekt ten wynajmować. - Tam nie ma możliwości osiągnięcia odpowiednich dochodów. Ludzie nie chcą się podjąć takiej działalności. Maszyny z napojami i słodczymi zupełnie wystarczają - ocenia.

Przedstawiciel MOS odnosi się do tezy Wiesława Palenia o znakomitym funkcjonowaniu kortów przy Sudeckiej za czasów Stowarzyszenia. - Użytkowali bezpłatnie, a nic nie inwestowali. Musieliśmy po przejęciu włożyć tutaj sporo pieniędzy, żeby doprowadzić ośrodek do odpowiedniego poziomu. I każdy, kto tu bywa, widzi te zmiany - mówi. Zaprzecza, jakoby nic tu się teraz nie działo. Przez całe wakacje są darmowe zajęcia dla dzieci i młodzieży („Lato z tenisem”), szkoły mogą organizować tutaj swoje lekcje w roku szkolnym. - Organizujemy też turnieje. W jednym z nich pan Paleń nawet wygrał nagrodę pieniężną. Natomiast MOS nie może się skupiać tylko na tenisie, na organizowaniu imprez dla dorosłych. Moim celem jest sport szkolny i młodzieżowy. Oni kiedyś tu wrócą, jako dorośli, i wtedy będą już płacić za korty - mówi

im organizował zajęcia, gdy powinni się za to sami wziąć. Jednocześnie dyrektor Taraszkiewicz powątpiewa w dane o przychodach ośrodka, które przytacza oponent, a które przed laty miałyby być dwukrotnie wyższe niż obecnie. - Niech przedstawi dokumenty. Jeśli mieli takie duże dochody, to dlaczego korty po nich były tak zdewastowane? - pyta.

### Głos z trybun

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry, pozytywnie ocenia to, co się dzieje na kortach przy Sudeckiej. Podkreśla, że ten miejski obiekt ma przede wszystkim służyć dzieciom i młodzieży. Taki program jest tam realizowany, a jego elementem są zajęcia prowadzone także w zimie pod zadaszoną częścią kortów. Zapewnia, że ośrodek stwarza także możliwości dla grup pasjonatów. - Trzeba się zorganizować, umówić z gospodarzem i można przeprowadzić dowolną sportową imprezę - zapewnia.

Janusz Lewiński, właściciel balona ustawianego zimą na kortach przy Sudeckiej i jednocześnie właściciel konkurencyjnego ośrodka tenisowego przy Noskowskiego, nie chce wchodzić w toczącą się od dłuższego czasu polemikę. Zapytany o czas otwarcia swoich kortów wskazuje, że stało się to pod koniec kwietnia, czyli w terminie otwarcia kortów na Sudeckiej.

Piotr Paczóska, prezes Klubu Tenisowego Jelenia Góra, zajęcia swojej szkółki prowadzi na Noskowskiego, a nie na Sudeckiej. - Liczy się atmosfera, ludzie - podkreśla. Przysnaję, że MOS-owi brakuje fachowych etatowych pracowników, którzy działalnością tenisową mogłyby się lepiej zajmować, a koncepcja ośrodka tenisowego nie jest jasna. Przypomina też jednak, że wokół kortów na Sudeckiej, odkąd pamięta, zawsze były jakieś konflikty. Zapewnia, że otwarcie kortów 1 maja jest zupełnie normalnym terminem. Do pawilonu, jako czynnika ewentualnej dodatkowej integracji tenisistów, nie przykładałby w ogóle żadnej wagi.

**Sławomir Sadowski**

**Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor MOS, podkreśla, że korty są znakomicie utrzymane, a jego celem jest stworzenie możliwości uprawiania tenisa dzieciom i młodzieży. Dorosłym entuzjastom tenisa radzi, aby sami się zorganizowali i zainicjowali działania, których im brakuje.**



S. SADOWSKI

Turów - Stelmet 2:0

# Turów walczy o mistrza

- Jak nie teraz, to kiedy? - pytają kibice ze Zgorzelca. - Czas na pierwsze złote medale. Fani PGE Turowa są pewni, że faworyzowani koszykarze zdobędą wreszcie upragnione mistrzostwo Polski. Walczą o nie już po raz szósty w klubowej historii. Podobnie jak rok temu rywalem czarno - zielonych jest zdobywca trofeum Tauron Basket Ligi, zielonogórski Stelmet. W finałowej rywalizacji do czterech zwycięstw Turów wziął rewanż za fatalną serię 0:4 z poprzednich rozgrywek i prowadzi 2:0. W pierwszym meczu zespół trenera Miodraga Rajkovicia zwyciężył Stelmet 100:88 (24:25, 30:25, 26:16, 20:24), w drugim 80:74 (23:12, 20:25, 18:21, 19:14).

W pierwszej konfrontacji w zgorzeleckim teamie dominował amerykański skrzydłowy J.P. Prince. Zdobył najwięcej, 30 punktów (4 x 3), miał

osiem zbiórek piłki i pięć asyst. As PGE Turowa, MVP sezonu zasadniczego, popularnie nazywany przez kibiców „Księżciem Zgorzelca” lub „Księżciem Łużyc”, w drugiej części spotkania zagrał koncertowo i praktycznie w pojedynkę rozstrzygnął losy czwartkowej potyczki. J.P. Prince udowodnił, że jego dawne marzenia o występach w NBA miały uzasadnienie. Zwinny i dynamiczny lider PGE Turowa zdobywał punkty w charakterystyczny dla siebie sposób. Rzucił z dystansu, wykańczał kontrataki i penetrował strefę podkoszową. Wykorzystał 14 z 17 rzutów wolnych.

W meczu toczonym w bardzo szybkim tempie błyszczał również Damian Kulig. Trafił za 20 „oczek”, Filip Dylewicz za 17, Łukasz Wiśniewski uzbierał 17 punktów. Warto odnotować kapitalną serię 16:0 gospodarzy w drugiej kwarcie, gdy Stelmet wy-

grywał 35:26 oraz karę z końcówki kwarty dla krewkich koszykarzy Tony Taylora (Turów) i Christiana Eyengi (Stelmet), których sędziowie wyrzucili z boiska, a także przekroczenie limitu fauli przez Łukasza Koszarka (zdobył 12 pkt.). PGE Turów pokazał niezwykle ofensywną koszykówkę, ale dał sobie rzucić za dużo, 88 punktów. - To jest nie do zaakceptowania - powiedział przed telewizyjną kamerą J.P. Prince.

W drugim, niezwykle emocjonującym, ale też nerwowym od pierwszych minut sobotnim meczu wielkiego finału Tauron Basket Ligi doświadczeni koszykarze ze Zgorzelca potwierdzili sportową klasę i znów wygrali z obrońcą tytułu. Choć tym razem nie pękła „setka”, do zwycięstwa podopiecznych trenera Miodraga Rajkovicia poprowadzili kluczowi zawodnicy, Filip Dylewicz - 19 pkt.

i Damian Kulig - 16 pkt. oraz Mike Taylor - 10, J.P. Prince i Nikolic po 9 pkt. Na 52 sekundy przed końcem spotkania celnym rzutem z dystansu zielonogórski Stelmet „załatwił” niezniszczalny, jak mówią fani, 34-letni silny skrzydłowy, kapitan PGE Turowa Filip Dylewicz.

- Rzut „Dyla” nas zabił i odebrał wiarę w zwycięstwo - przyznał Przemysław Zamojski ze Stelmetu. - Cały czas goniliśmy wynik. W końcowej kwarcie Craig Brackins dwukrotnie celnie przyciemzył z dystansu i przewaga Turowa stopniała do zaledwie jednego punktu. Byliśmy naprawdę blisko, aby dopiąć swego. Zostawiliśmy na parkiecie serce, szkoda przegranej.

Stelmetowi nie udało się doprowadzić do remisu, bo zgorzelczanie konsekwentnie realizowali przedmeczowe założenia w ataku. Trenera Miodraga

Rajkovicia ucieszyła duża (28) liczba zbiórek piłki w obronie, ale zmartwiło aż 19 strat. PGE Turów grał wolniej i popełnił więcej fauli. Dysponujący solidną, zgraną i wyrównaną kadrą klub z nadgranicznego miasta doskonale wykorzystał atut własnego boiska. Droga do złota jest jeszcze daleka. Terminy kolejnych pojedynków finałowych w Zielonej Górze to 3 i 5 czerwca, ewentualnie również 8 (hala w Zgorzelcu), 11 (ZG) i 14 czerwca (ponownie w Zgorzelcu).

Trener reprezentacji Polski, Mike Taylor, wybrał 25 najlepszych zawodników, jakimi dysponuje krajowa koszykówka na eliminacje mistrzostw Europy 2015. W szerokiej kadrze EuroBasketu znaleźli się trzej topowi gracze PGE Turowa, Damian Kulig, Michał Chyliński i Łukasz Wiśniewski.

**Henryk Stobiecki**

## Efektowny 29. Rajd Karkonoski

Wojciech Chuchała z pilotem Sebastianem Rozwadowskim (jadący Fordem Fiesta R5) zdecydowanie zwyciężyli w zakończonym w niedzielę 29. Rajdzie Karkonoskim, który był zarazem 3. rundą Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Tylko pierwszy OS był wyrównany. Na widowiskowym odcinku, rozegranym na „ślimaku” w Jeleniej Górze, Chuchała i Kuchar zanotowali taki sam czas - 1:36,4s. To zwiastowało emocje w kolejnych dniach. W sobotę jednak zdecydowanie lepiej jechał Chuchała, osiągnął ponaddwudziestosekundową przewagę i wiadomo było, że tylko jakieś wyjątkowe

nieszczęście (awaria samochodu, wypadek) może pozbawić go zwycięstwa. Takiego nieszczęścia nie było i Chuchała spokojnie dowieź zwycięstwo. Kierowca firda fiesty R5 był najszybszy w 8 z 11 odcinków specjalnych.

Podczas niedzielnego etapu nie zabrakło emocji, zapewnili je walczący o drugie miejsce Tomasz Kuchar i Grzegorz Grzyb. Grzyb zapisał na swoje konto OS nr 10 (Karpacz 2) i umocnił się na pozycji wicelidera. Jednak Kuchar przycisnął na odcinku Czernica 2, okazał się o 10,8 s szybszy od rywala i wyprzedził Grzyba w ostatecznej klasyfikacji o 1,6 s.

Niedzielny, popołudniowy wyścig opóźnił się. To dlatego, że przed odcinkiem Karpacz 2 zderzyły się dwie „zerówki”. Kierowcom nic się nie stało, ale trzeba było usunąć auta i płyny z jezdni.

W ramach 29. Rajdu Karkonoskiego rozegrano także 2. rundę Rajdowego Pucharu Polski. Pewnie zwyciężyli Jakub Brzeziński i Grzegorz Czarnecki (Citroen C2-R2), którzy jechali z uszkodzoną skrzynią biegów. Uzyskali czas 52:01,7s. Drugie miejsce, ze stratą 29,4 s., zajęli Grzegorz Musz i Bogusław Browiński (Honda Civic) a trzecie (+32s.) - Robert Halicki i Tomasz Tkacz (Fiat Abarth 500).

(ROB)



Pierwszy, widowiskowy odcinek specjalny na jeleniogórskim Zabobrze, wygrali ex aequo Wojciech Chuchała (na zdjęciu jego Ford Fiesta) z Tomaszem Kucharem.

## IV liga

Im bliżej końca, tym ciekawiej przebiega walka o awans do III ligi. Karkonosze zanotowały przykrą wpadkę, zwycięstwo odniosła natomiast kowarska Olimpia i to ona jest o krok od szczęścia.

Karkonosze Jelenia Góra kolejny raz zaprezentowały się bezbarwnie, grały bez pomysłu, a przede wszystkim - nie wykorzystały stwarzanych sytuacji. Już w 7. minucie meczu z AKS-em Strzegom goście cieszyli się z prowadzenia. Wiśniewski wymanewrował obronę i strzelił obok Dubiela.

Tuż przed końcem Meskhia dośrodkował z rzutu wolnego, ale wbiegający w pole karne Siatrak z bliska przestrzelił. W 57. minucie było już po meczu. Kapitan gości Buryło w solowej akcji łatwo ograł obrońców i pokonał Dubiela. Jeleniogórzanie coraz rzadziej dochodzili do pozycji strzeleckich, a jak już doszli, to je marnowali. W 90. minucie w końcu rozmontowali obronę gości: Pacan zgrał głową do Kowalskiego, który w bliska wpakował piłkę do siatki. Kowalski mógł zostać bohaterem, w doliczonym czasie gry popisał się pięknym, technicznym strzałem z 12 metrów, ale Damian Nowak zareagował równie piękną interwencją. Po końcowym gwizdku

goście cieszyli się, jakby co najmniej wywalczyli jakieś trofeum, gospodarze natomiast usłyszeli kilka męskich słów od swoich kibiców.

Potknięcie Karkonoszy wykorzystała kowarska Olimpia, która pokonała minimalnie Granicę Bogatynia. Wynik nie odzwierciedla wydarzeń na boisku: kowarzanie mieli przewagę i gdyby Krupa i Szujewski mieli lepiej ustawione celowniki, goli byłoby więcej. Jedyne goła zdobył Kuźniewski, przepięknym strzałem z rzutu wolnego w samo okienko bramki Granicy. Goście najlepszą sytuację stworzyli w drugiej połowie, ale Pietkiewicz z 7 metrów posłał piłkę nad poprzeczką. W 60. minucie na boisku pojawił się Damian Chajewski, który wniósł sporo ożywienia w szeregi Olimpii, ale więcej bramek już nie padło. Taki wynik w zupełności usatysfakcjonował podopiecznych Krzysztofa Kapelana, którzy awansowali na pozycję wicelidera.

Do końca pozostały dwie kolejki, jednak Karkonosze i Olimpia mają do rozegrania jeszcze po meczu zaległym.

Kwestia awansu rozstrzygnie się w najbliższym tygodniu, jeleniogórzanie podejmują Orłę Wąsosz (środa, mecz zaległy) oraz lidera KP Brzeg Dolny (sobota). Olimpia w środę gra mecz prawdy, u siebie z LZS-em Stary Śleszów, który ma jeszcze cień szansy na awans, a w

weekend kowarzanie grają na wyjeździe z Sokołem Wielka Lipa.

Sporo działało się na boisku w Ząbkowicach Śląskich, gdzie miejscowy Orzeł podejmował Piast Zawidów. W pierwszej połowie gospodarze nie wykorzystali karnego. W drugiej Orzeł nacierał, Piast się bronił, wyprowadzając kontry. Gospodarze dopięli swego w 77. minucie, kiedy to Gerlach pokonał Gilewskiego. Na kilka minut przed końcem doszło do bójki zawodników obu drużyn, w efekcie której sędzia pokazał aż 5 czerwonych kartek. Zaczęło się od brutalnego ataku Lipniackiego na Pietrzykowskiego, za który zawodnik Piasta ujrzał czerwoną kartkę. Po bijatyce sędzia wyrzucił z boiska jeszcze braci Kamila i Adriana Gorzków oraz Pukacza i Majewskiego z Orła. W końcówce Piast próbował za wszelką cenę wyrównać, ale bez skutku.

O ile Piast walczy już tylko o honor, o tyle cień nadziei na utrzymanie wciąż mają piłkarze BKS-u Bolesławiec. Tym bardziej, że w sobotę pokonali u siebie Pogoń Oleśnica 2:0. W dwóch ostatnich kolejkach Bobrzanie grają z mocnymi drużynami: AKS-em Strzegom (na wyjeździe) oraz Karkonoszami Jelenia Góra (u siebie). Nawet zdobycie sześciu punktów nie gwarantuje pozostania w szeregach czwartoligowców. Spadnie od 5 do 7 drużyn. Liczba ta jest uzależniona od rozstrzygnięć w wyższych ligach.

|                               |       |    |       |
|-------------------------------|-------|----|-------|
| 1. KP Brzeg Dolny             | 28    | 64 | 64-18 |
| 2. Olimpia Kowary             | 27    | 50 | 47-25 |
| 3. Miedź II Legnica           | 28    | 49 | 63-32 |
| 4. Karkonosze Jelenia Góra    |       |    |       |
|                               | 27    | 49 | 51-27 |
| 5. LZS Stary Śleszów          | 27    | 47 | 52-38 |
| 6. AKS Strzegom               | 28    | 47 | 44-34 |
| 7. Orzeł Ząbkowice Śląskie    | 28    |    | 43    |
|                               | 52-43 |    |       |
| 8. Sokół Wielka Lipa          | 28    | 40 | 42-39 |
| 9. Orkan Szczedrzykowice      | 28    | 37 | 56-52 |
| 10. Granica Bogatynia         | 28    | 36 | 45-49 |
| 11. BKS Bobrzanie Bolesławiec |       |    |       |
|                               | 28    | 34 | 53-47 |
| 12. Orla Wąsosz               | 27    | 33 | 41-61 |
| 13. Kuźnia Jawor              | 28    | 30 | 29-52 |
| 14. Pogoń Oleśnica            | 28    | 21 | 30-72 |
| 15. Piast Zawidów             | 28    | 19 | 25-62 |

Wyniki 28. kolejki: **Karkonosze Jelenia Góra - AKS Strzegom 1:2** (0:1), Kowalski; **Olimpia Kowary - Granica Bogatynia 1:0** (1:0), Kuźniewski 43'; **Orzeł Ząbkowice - Piast Zawidów 1:0**, czerwone kartki: Lipniacki, A. Gorzka, K. Gorzka; **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Pogoń Oleśnica 2:0** (1:0), bramki Żmudziński, Dziegleski (k); LZS Stary Śleszów - KP Brzeg Dolny 2:3; Kuźnia Jawor - Sokół Wielka Lipa 2:0; Miedź II Legnica - Orkan Szczedrzykowice 2:2; MKS Szczawno - Orla Wąsosz 0:3vo.

(ROB)

### Olimpia Kowary - Zagłębie II Lubin w PP

Nierozegrane po ulewnych deszczach mecze IV ligi dolnośląskiej

spowodowały zmiany w piłkarskich terminarzach. Komisja Gier Dolnośląskiego ZPN-u poinformowała, że zaległe spotkania zostaną rozegrane w środę (4 czerwca). Kowarska Olimpia powalczy u siebie z LZS-em Stary Śleszów, KS Karkonosze Jelenia Góra z Orlą Wąsosz. Oba pojedynki o godzinie 18.

Nie uległ zmianie termin półfinałowej potyczki trzecioliigowców, Polonii Sparta Świdnica (OZPN Wałbrzych) z MKS-em Oława (OZPN Wrocław) w Pucharze Polski na szczeblu wojewódzkim. Zgodnie z ustaleniami związkowych działaczy piłkarze zagrają czwartego czerwca. Na 11 czerwca (godz. 17), przełożono mecz drugiej pary PP, najlepszej w regionie jeleniogórskim Olimpii Kowary z pucharowym mistrzem okręgu legnickiego Zagłębiem II Lubin, pierwotnie zaplanowany tydzień wcześniej.

Czwartoligowców z Olimpii czeka trudna potyczka z zespołem III ligi, wzmocnionej zdegradowanymi z ekstraklasy futbolistami pierwszej klubowej jedenastki „Miedziowych”.

- Mecz finałowy Pucharu Polski na szczeblu DZPN o trofeum dolnośląskie odbędzie się dopiero 18 czerwca (środa) o godzinie 17. Gospodarzem zostanie drużyna z niższej ligi. Miejsce spotkania podamy w późniejszym terminie - powiedział wiceprezes ds. sportowych DZPN Andrzej Kowal.

(STOB)



## Klasa okręgowa

W czołówce tabeli i w grupie spadkowej jeszcze wiele może się zdarzyć, gdyż do rozegrania pozostały cztery ligowe kolejki. W weekendowych meczach 26. serii nie zabrakło niespodzianek. Do największej doszło na stadionie w Lubaniu. Po porażce lidera z Mirska z walki o awans nadal nie rezygnują drużyny Nysy (tylko 3 pkt. straty) oraz Piasta Wykroty i wojskowych ze Świętoszowa.

W potyczce Piastów zawodnicy z Wykrot wygrali 3:2 (1:1) z drużyną o tej samej nazwie z Dziwiszowa. Dwie zwycięskie bramki strzelił Adam Turko, jedną Filip Godlewski. Dla pokonanych Szymon Kozolubski 2. Ekipa trenera Dariusza Michałka musi walczyć o uniknięcie degradacji w następnych meczach na własnym boisku z drużynami z Pieńska i Lubawki, których ligowy byt też jest mocno zagrożony.

Dziesiąte w tabeli Łużyce wynikiem 2:0 (1:0) zakończyły konfrontację z liderem klasy „0”, MKS Pri - Bazalt Włóknierzem Mirsk. Gole zdobyli Tomasz Grygo, po dograniu piłki od Marcina Ferefca, i Paweł Jakimowicz. Po akcji Damiana Bojdziańskiego z Tomaszem Grygo ten drugi wypuścił w uliczkę popularnego „Pająka”, który mimo asysty mirskiego obrońcy ustalił wynik już w 60. minucie. Niepokonanych w roli gospodarza

### Punkty i bramki po 26 meczach

|                          |    |       |
|--------------------------|----|-------|
| 1. Włóknierz Mirsk       | 58 | 65:26 |
| 2. Nysa Zgorzelec        | 55 | 56:19 |
| 3. Piast Wykroty         | 52 | 68:38 |
| 4. Twardy Świętoszów     | 51 | 58:44 |
| 5. Olimpia Kamienna Góra | 48 | 56:35 |
| 6. Włóknierz Leśna       | 46 | 63:41 |
| 7. Czarni Lwówek Śl.     | 42 | 42:47 |
| 8. Lotnik Jezów Sudecki  | 40 | 55:30 |
| 9. Leśnik Osiecznica     | 37 | 55:50 |
| 10. Łużyce Lubawka       | 37 | 32:40 |
| 11. Victoria Ruszów      | 32 | 44:52 |
| 12. Piast Dziwiszów      | 30 | 35:42 |
| 13. Hutnik Pieńsk        | 27 | 56:61 |
| 14. Orzeł Lubawka        | 27 | 47:73 |
| 15. Pogoń Świerzawa      | 6  | 22:93 |

Mecz mniej mają Pogoń, Nysa, Leśnik i Piast Dziwiszów.

piłkarza z numerem 11 na koszulce, Damiana Górgula z Lotnika.

Broniący się przed spadkiem futboliści Hutnika wygrali u siebie 4:2 (2:0) z rewelacyjnie spisującym się w rundzie wiosennej (7 zwycięstw) Czarnymi Lwówek Śl. Łupem bramkowym podzielił się grający trener Dawid Kotelnicki, Rafał Jagiełło, Dariusz Kowal i Karol Krajewski, dla pokonanych Grzegorz Skwara i Marcin Sikora z rzutu karnego. Porażka Czarnych (7. miejsce) to kolejna ligowa niespodzianka.

Wyżej notowani piłkarze jeżowski Lotnika zdobyli komplet ligowych punktów na stadionie w Lubawce, gdzie pokonali Orła 4:2 (2:1). Aż cztery trafienia na swoje i drużyny konto zapisał Damian Górgul. Honor gospodarzy obronili Sebastian Kurek i Kacper Schabiński. Czerwony kartonik (za dwa

## A klasa

Czy można przegrać mecz, prowadząc do 80. minuty 3:0? Mysłakowice udowodniły, że można, przy okazji niemal do zera redukując swoje szanse na utrzymanie. Spotkanie z Wolbromkiem gospodarze mieli niemal do końca pod kontrolą. Już do przerwy prowadzili trzema bramkami, a po zmianie stron mieli jeszcze trzy idealne okazje (dwie sam na sam) na podwyższenie. Nie wykorzystali ich, a goście w ostatnich dziesięciu minutach zdobyli cztery gole. W Mysłakowicach oceniają, że ojcem sukcesu Nysy był D. Nowak, który zaangażowaniem poderwał kolegów do walki.

Końcówka meczu nie ułożyła się też Kwisie, bo w meczu z Bolkowem straciła dwa gole i musiała zadowolić się remisem. Tutaj gospodarze przeważali przez ponad godzinę, potem jednak ich gracz zobaczył czerwoną kartkę i gra się posypała. Piast przejął inicjatywę, zdobył kontaktowego gola, ale rywale – choć w osłabieniu – znów odskoczyli na dwie bramki. Piast decydujące ciosy zadał w samej końcówce, gdy gospodarze grali już bez dwóch piłkarzy. Te dające remis w doliczonym czasie gry. A mogło się skończyć identycznie jak w Mysłakowicach, bo Kościelecki omal nie strzelił jeszcze czwartego gola z rzutu wolnego.

I jeszcze jeden mecz, w którym prowadząca drużyna pechowo straciła punkty, co przydarzyło się Woskarowi, po – momentami bardzo nerwowym – spotkaniu z Lechią. Co chwila dochodziło do utarczek między zawodnikami, a sędzia pokazał aż 11 żółtych i dwie czerwone kartki. Pierwszy kartonik wykluczający z gry zobaczył bramkarz Woskara, po tym, jak złapał piłkę przed polem karnym (w Woskarze kwestionując tę decyzję), jego miejsce zajął Jahn i całkiem nieźle sobie radził. Gospodarze, choć w osłabieniu, objęli prowadzenie, a potem długo mądrze się bronili, groźnie kontratakując. Po zmianie stron urazu doznał Kandyba (trafił do szpitala), a w 70. min. siły się wyrównały. Gol dla Lechii na remis padł w ostatniej akcji meczu.

Takich dziwów nie było w Kowarach, gdzie Olimpia wygrała z Łomnicą. Kowarzanie przekonują, że to oni mieli wyraźną przewagę, w Łomnicy twierdzą, że spotkanie było wyrównane. O porażce gości przesądziły kłopoty kadrowe i kontuzje w czasie meczu dwóch ważnych graczy: Śliwińskiego i Dragana. W efekcie w polu musiał zagrać nawet drugi bramkarz łomniczan.

W Przedwojowie zastrzeżenie z Pagazem wygrali Czarni, bo w całym meczu przeważali. Krzeszowianie grali ambitnie, co pozwoliło nie przegrać wysoko.

Jeszcze większą przewagę miał Gryfów w meczu z Chojnikiem. Gdyby był skuteczniejszy, wygrałby wyżej. Goście mogli zdobyć honorowego gola, ale rzutu karnego nie wykorzystali Seta.

W II grupie na dwie kolejki przed końcem rozgrywek doszło do zmiany lidera. To miejsce odebrali Olszynie sąsiedzi z Radostowa. Mecz był świetnym widowiskiem, oglądanym przez rekordową ilość kibiców. Pierwsza połowa wyrównana, z dużą ilością okazji po obu stronach. W drugiej części gry goście przeważali i byli blisko zwycięstwa, ale dobrze interweniował bramkarz Radostowa, a raz gospoda-

rzy uratował słupek. Jak ocenili w Olszynie: zabrakło szczęścia i spokoju w grze. Końcówka sezonu w tej grupie zapowiada się pasjonująco, bo trzy zespoły ciągle z szansami na awans spotykają się między sobą.

Miejsce Olszyny na czele tabeli zajęły Orliki po wysokim zwycięstwie w Rębiszowie. Wynik nie oddaje jednak w pełni przebiegu gry, bo gospodarze byli przez sporą część meczu równorzędnym rywalem. Do tego „dzień konia” miał bramkarz gości, który trzy razy wybił piłkę z linii bramkowej i popisał się kilkoma innymi świetnymi inwencjami.

Nawet teoretyczne szanse na awans stracił po przegranej w Markocicach Cosmos. Mecz był wyrównany i obfitował w okazje bramkowe. Radzimowianie mają przy tym niedosyt, bo ich zdaniem przy wyniku 2:1 należał im się rzut karny, który – wykorzystany – mógł zmienić obraz gry, dając niemal pewność choćby remisu, bo trzecia bramka padła w doliczonym czasie.

Za niespodziankę można uznać łatwe zwycięstwo w derbowym meczu Łągowa z Apisem. Gospodarze mieli przewagę w całym spotkaniu, udało im się też niemal całkowicie wyłączyć z gry Rydola, który, sfrustrowany, poprosił w drugiej połowie o zmianę. Inna sprawa, że jędrzychowiczanie zdążyli już przyzwyczaić swoich kibiców, że gdy tracą szanse na awans, grają na pół gwizdka.

Po słabym – zwłaszcza w wykonaniu gospodarzy – meczu pewnie w Lubomierzu wygrały Studniska. Przewaga Błękitnych była wyraźna i mogli wygrać wyżej.

Podobnie było w Platerówce, gdzie jednak to gospodarze wyraźnie przeważali nad Kościelnikiem. Goście musieli grać w dziesięciu, bo tylko tylu zawodników udało im się zebrać. Oba zespoły nie wykorzystywały po karnym.

Warta w derbowym meczu z Raciborowicami postawiła kropkę nad „i”, zwycięstwem pieczętując awans do okręgówki z III grupy. Dokładnie rzecz biorąc zrobił to za nich kapitan rywala, bo wygraną dało jego trafienie samobójcze. Mecz nie był porywający, gdyż obie drużyny grały dość zachowawczo i remis nie krzywdziłby żadnej z nich.

Rekord sezonu w liczbie strzelonych bramek pobił Chrobry, odprawiając rywala z Iwin z bagażem 12 goli. To oczywiście, jak musiało wyglądać to spotkanie, skoro w drugiej połowie piłka lądowała w siatce co kilka minut. Iwiny próbowały, ale tylko przez 20 minut, potem na boisku rządili już tylko gospodarze.

Ta porażka może przesądzić o losie Iwin, bo ich broniący się przed spadkiem rywale zdobywali w tej kolejce punkty. Pewnie jednak o wszystkim zadecyduje mecz Iwin z Ocicami.

Zdegradowany z A klasy Otok gra już tylko po to, by zaliczyć kolejne mecze, dzięki czemu desperacko walczące o utrzymanie Ocice bez trudu zdobyły trzy punkty. Przewaga była tak duża, że nawet po czerwonej kartce dla zawodnika gości grająca w osłabieniu drużyna zdobyła jeszcze trzy gole.

Duży krok do utrzymania zrobiły też zagrożone Łaziska, wygrywając w Starych Jarosłowicach. Gospodarze ubolewają, że nie zasłużyli na porażkę, bo mecz był wyrównany, a Łaziska zamieniły na gole wszystkie strzały na bramkę rywala, do tego czwartą bramkę zdobywając po ewidentnej ręce. W Łaziskach odpo-

wiadają, że to bardzo duża przesada i przekonują, że ich drużyna miała wyraźną przewagę przez całą drugą połowę meczu.

W Węglińcu wygrała również zagrożona spadkiem Łąka. Mecz był wyrównany, a o zwycięstwie gości zdecydowała lepsza skuteczność.

Wyraźny kryzys przechodzi Brzeźnik, który przegrał z Tomaszowem. Obie drużyny zresztą nie zachwyciły. W Brzeźniku dają znać zaległości treningowe, pod koniec spotkania byli tak zmęczeni, że prosili sędziego, żeby już mecz zakończył.

W Bolesławicach było dość ostro w początkowych fragmentach meczu, bo sędzia pozwolił na taką grę, a potem temperował zawodników kartkami. W I połowie - przewaga gospodarzy, którzy mieli okazje na wyższe niż jednobramkowe prowadzenie. Po zmianie stron lepiej prezentowała się Sparta i potrafiła wykorzystać przewagę.

**Orzeł Mysłakowice - Nysa Wolbromek 3:4 (3:0):** Janik, Błaszczak, Lambert - Kleszcz (2, k.), Z. Nowak, Dębski; **Olimpia II Kowary - KS Łomnica 2:1 (0:0):** Kowalczyk, Gorla - Śliwiński; **Kwisa Świeradów - Piast Bolków 3:3 (2:0):** Ostrejko, Lech, Mizioł - Kościelecki (3), czerw. k.: Lech (65. min., foul), Mizioł (85. min., 2 ż) - obaj Kwisa; **Woskar Szklarska Poręba - Lechia Piechowice 1:1 (1:0):** Turczyk - Morański, czerw. k.: Małoszek (30. min., Woskar), Matkiewicz (60 min., Lechia, 2 ż.); **Czarni Przedwojów - Pagaz Krzeszów 3:2 (1:0):** Doliński (2, k.), A. Kwaśniewski - Koszkuł, Kraszewski, czerw. k.: Czabański (85. min., Pagaz, 2 ż.); **Gryf Gryfów - Chojnik Jelenia Góra 4:0 (0:0):** Ślusarczyk, Roskowiński, Traube, Marzec; **Orzeł Wojcieszów - Włóknierz Chełmsko:** nie odbył się, bus, którym podróżowali goście miał awarię

**LZS Radostów - Olsza Olszyna 2:2 (2:1):** Winczur (2, k.) - Zaparty (2); **Skalnik Rębiszów - Orliki Węglińiec 2:5 (0:1):** Śliwiński, Oniszczyk - Gołyźniak (2), Hałdaś (3); **Pogoń Markocice - Cosmos Radzimów 3:1 (1:1):** Fulkarz, Figielek, Delmaczyński - Romańczuk; **Iskra Łągów - Apis Jędrzychowice 3:0 (0:0):** Pirszel, Radziul, Taube; **Stella Lubomierz - Błękitni Studniska 1:3 (0:2):** Wojs (k.) - Zarebski (k.), Kiełb (2); **Orzeł Platerówka - LZS Kościelnik 5:1 (4:1):** P. Burzyński, M. Burzyński (3), Kapusta - Borowiecki; **Włóknierz II Mirsk - Bazalt Sulików 0-3 vo.**

**GKS Warta - GKS Raciborowice 1:0 (0:0):** sam. (Poczta); **Chrobry Nowogrodziec - GKS Iwiny 2:0 (4:0):** Szuter, Paruch (3), Orda (2), Zarzycki (3), Nowak, Kopała; **Jawa Otok - LKS Ocice 0:7 (0:3):** Długosz (3), P. Karaban (2), Pajdzik (2), czerw. k.: Biegacz (70. min., Ocice, niesport zach.); **KS Stare Jarosowice - LZS Łaziska 1:4 (1:1):** Palimąka - Strojek, Skrzypek (2), Szuba, czerw. k.: Palimąka (88. min., Jarosowice, akcja rat.); **Górnik Węglińiec - KS Łąka 1:2 (1:0):** Dąbrowski - Kucharski, Zielonka; **LZS Brzeźnik - GKS Tomaszów Bolesławiecki 0:1 (0:0):** Kurlej; **Majdan Bolesławice - Sparta Zebrzydowa 1:2 (0:1):** Jasiński - P. Wałęga, Pietraszun, czerw. k.: P. Wałęga (36. min., Sparta, niesport. zach.), Popek (70. min., Majdan, 2 ż.)

(mal)



H. STOBIECKI

W rundzie wiosennej piłkarze kamiennogórskiej Olimpii (stroje niebieskie) grają w „kratce” (5 zwycięstw, 6 porażek). Przy piłce Wojciech Błażyński, z prawej kapitan Marcin Masiel.

(i bez straty gola) piłkarzy Łużyc z powodzeniem trenuje Rafał Wichowski, „Włóknierzy” jego brat Jarosław. To ewenement w krajowym futbolu. W pierwszej połowie przewagę mieli przyjeźdźni, jednak strzały Mariusza Chlabicza i Jacka Jasińskiego, a po zmianie stron Bartosza Morzeckiego, obronił Sławomir Kukiełka.

Nie odbył się mecz Twardego Świętoszów z outsiderem Pogonią Świerzawa. Goście nie dojechali do Parowej, gdzie grają wojskowi.

Pozostałe wyniki z soboty (31 maja): KKS Olimpia Kamienna Góra - Leśnik Osiecznica 1:0 (0:0), Marcin Masiel - 47 min.; Nysa Zgorzelec - Victoria Ruszów 1:0 (1:0), Patryk Bystryk - 8 min.

Dwa niedzielne mecze okręgówki zakończyły się identycznym i wysokim wynikiem 4:2. Jeden wygrali gospodarze z Pieńska, drugi przyjeźdźni z Jezowa Sudeckiego. Na uwagę zasługują cztery gole

żółte upomnienia) ujrzał Mirosław Gałuszka.

Wydział Gier OZPN - u w Jeleniej Górze wynik z boiska 4:2 w spotkaniu Czarnych Lwówek Śl. z Piastem Wykroty zweryfikował jako walkower dla gości. W zaległym meczu kwietniowej 21. kolejki piłkarze Leśnika Osiecznica pokonali Hutnika Pieńsk 3:2 (1:0). Celnie strzelali Bartłomiej Szymański, Krzysztof Szymański i Dawid Górski oraz Dawid Kotelnicki 2.

Komplet wyników: Łużyce - Włóknierz Mirsk 2:0; Piast Wykroty - Piast Dziwiszów 3:2; Olimpia - Leśnik 1:0; Nysa - Victoria 1:0; Hutnik - Czarni 4:2; Orzeł - Lotnik 2:4; Twardy - Pogoń 3:0 (walkower). Po wycofaniu zespołu Mitexu Podgórzyn trzy punkty bez walki (walkower) otrzymał leśniański Włóknierz.

Henryk Stobiecki

# Promenadą wzdłuż Bobru

Tereny bezpośrednio przyległe do prawego brzegu Bobru, od ulicy Wiejskiej w Jeleniej Górze aż do Perły Zachodu, mogą stać się atrakcyjnymi miejscami spacerowymi. Przekonuje o tym Stowarzyszenie Jeleniogórska Promenada Bobru, które uważa, że niewielkim nakładem kosztów można wytyczyć taką promenadę.

Stowarzyszenie to całkowicie obywatelska i spontaniczna inicjatywa jeleniogórszanina, Eugeniusza Sosnowicza. Skupił on wokół pomysłu kilkanaście osób i wraz z nimi raz w miesiącu spaceruje nad Bobrem.

- Urodziłem się w Jeleniej Górze ponad 50 lat temu. Znam tu każdy niemal zakamarek, dużo spaceruję. Pomyślałem kiedyś, czy dałoby się przejść wzdłuż Bobru przez całe miasto. I tak zrodził się pomysł wytyczenia szlaku spacerowego. Tu nie chodzi o budowanie ścieżek, a o udrożnienie miejsc trudnych do przejścia i oznakowanie poszczególnych przystanków - mówi E. Sosnowicz.

Jeleniogórska promenada Bobru brałaby swój początek przy zakolu rzeki, obok „Domu Harcerza” przy ulicy Wiejskiej, i prowadziłaby w kierunku mostu na Różyckiego. Przejście pod mostem jest możliwe, ale należałoby zapewnić dojazd do tego miejsca. Dalej spacer wiódłby drugą częścią ulicy Wiejskiej, pod wiaduktem kolejowym w rejon zaplecza stacji paliw Statoil.

- Przejście przy samej wodzie wzdłuż murów przy szkole tańca jest możliwe, ale musiałaby być wytyczona tam ścieżka, bo grunt jest strasznie zarośnięty.



- Nadrzeczne tereny w wielu miastach to atrakcyjne miejsca spacerowe - przekonuje E. Sosnowicz.

Poza tym jest to możliwe tylko przy zwykłym stanie wody - dodaje E. Sosnowicz.

Dalej promenada prowadziłaby prawym brzegiem obok oczyszczalni ścieków, pod wiaduktem kolejowym i Borowym Jarem do Perły Zachodu.

Po drodze przewidywanych jest dwanaście przystanków, na których pojawiłyby się tablice informacyjne o pobliskich ciekawostkach i nieodległych atrakcjach oraz o możliwości zejścia z promenady na dostępne szlaki i drogi prowadzące w inne okolice.

- Na razie osuwamy z naszym pomysłem rozmaite środowiska, władze miasta, także architektów. Uważamy, że przy współdziałaniu z Regionalną Dyрекcją Gospodarki Wodnej ten pomysł jest do zrealizowania - dodaje E. Sosnowicz.

Stowarzyszenie Jeleniogórska Promenada Bobru otrzymało od miasta lokal przy ulicy Wiejskiej przy garbatym mostku. Pomieszczenie tancbudy byłego zajazdu jest w złym stanie technicznym, ale organizacja ma nadzieję, że uda jej się zdobyć jakieś środki i wyremontować obiekt, który byłby miejscem spotkań.

GOK

## Właściciel mostu poszukiwany

**Most, który poniżej schroniska „Perła Zachodu” przecina rzekę Bobr, niszczy się z roku na rok. - Warto by go odnowić - mówią zarówno mieszkańcy miejscowości, jak i turyści. Kłopot jednak w tym, że nie ma komu tego zrobić. Dlaczego? Ponieważ nikt nie wie, do kogo nadrzeczna nieruchomość tak naprawdę należy.**

Gościniec „Perła Zachodu” położony jest niezwykle malowniczo. Ze wzniesienia, na którym stoi budynek, rozciąga się piękny widok na koryto Bobru i Jezioro Modre. Obiekt odwiedzają liczni turyści z Polski, Czech i Niemiec. Nic dziwnego, miejsce to należy do najpiękniejszych w Kotlinie Jeleniogórskiej. I wszystko byłoby wspaniale, gdyby nie przecinający rzekę most. Stara, zbudowana ponoć jeszcze na pomniejszych fundamentach stalowa konstrukcja, umożliwiała jakiś czas temu bezpieczne przedostanie się na drugą stronę Bobru. Dziś przez most wciąż da się przejść, ale pokonanie go do bezpiecznych już nie należy.

- Czy po tym moście da się przejść? - pytają co i rusz turyści. - Ostatnio przejeżdżała tamtędy wycieczka rowerowa. Goście z Niemiec zatrzymali się pod schroniskiem, usiedli, napili się piwa, po czym zeszli schodami w dół, aż do mostu. Zobaczyli pierwsze z desek kładki i z przechodzenia na drugi brzeg zrezygnowali. Nic dziwnego. Próchniejące drewno mostu nie budzi zaufania - mówi zapewniający sobie anonimowość mieszkaniec Siedlęcina. - Kilka desek jest przeżartych próchnem, wiele z nich gnije, a kilku po prostu brakuje. Przez powstałe otwory można spaść prosto do rzeki lub złamać sobie na tym moście nogę.

- Od około dziesięciu lat walczymy w tej sprawie. Przyjeżdżają do nas turyści, to miejsce cieszy się bardzo dobrą

opinią. No, a ten most psuje nam już od dawna humor - mówi kierownik gościnca „Perła Zachodu”, Tomasz Kafka. - Most nie należy do nas, ale już przeszło dekadę staramy się konserwować go we własnym zakresie, na własny koszt. Na konserwację potrzebne są jednak pieniądze, i to niemałe. Bóg raczy wiedzieć, ile drewna przez te wszystkie lata poszło na wymianę poszczególnych elementów kładki. Ale ta nieruchomość jest stara, o ile wiem, zbudowana jeszcze na pomniejszych fundamentach. Most doprasza się gruntownego remontu, ale od kogo mamy się takiego działania domagać? Urząd Gminy twierdzi, że nieruchomość do nich nie należy, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej to samo. Most jest niczyj. Formalnie jakby go w ogóle nie było. No i płacić też nie ma komu, a my mamy już dość bezustannego naprawiania poszczególnych jego elementów. Wymienimy kilka desek, za chwilę wymienić trzeba kolejne i tak w kółko. Jeśli się w końcu komuś coś złego przydarzy, ciekawe, kto weźmie na siebie odpowiedzialność. Tak dłużej być nie może - skarży się kierownik schroniska.

- Wydaje nam się, że wspomniana nieruchomość znajduje się pod kuratelą RZGW (Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej), czyli zarządcy rzeki - mówi Wiesław Zieliński, Zastępca Wójta Gminy Jeżów Sudecki. - My ze swej strony ubiegamy się o ścisłe sprecyzowanie, czyja jest to własność. Zależy nam na tym, aby teren ten w dalszym ciągu przeznaczony był do zwiedzania i żeby turyści mogli poruszać się po nim bezpiecznie. Jeżeli okazałoby się, iż most faktycznie znajduje się pod naszą kuratelą, szukalibyśmy środków, aby go odrestaurować i ponownie uczynić

w pełni funkcjonalnym. Na obecną chwilę zrobiliśmy to, co mogliśmy zrobić, to znaczy umieściliśmy po obu jego stronach tablice informujące o zakazie przejścia. Rzeczywiście, kładka zrobiła się bardzo niebezpieczna. Byłoby dobrze, gdyby miejsce to ponownie stało się bezpieczne, „Perła Zachodu” jest bowiem niezwykle atrakcyjnym turystycznie punktem - dodaje urzędnik.

- Pojawił się kłopot z ustaleniem faktycznego właściciela tego mostu. Nie jest jednak prawdą, że należy on do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej - informuje rzecznik prasowy RZGW, Piotr Stachura. - Kładka, o której mowa, nie jest odcińkiem żadnej drogi publicznej, połączona jest z prowadzącymi przez las zwyczajowymi ścieżkami, nie będącymi ciągami komunikacyjnymi, o charakterze dróg publicznych. Polskie prawo mówi wyraźnie, że administratorem przeprawowego odcinka drogi jest



Most nad Bobrem straszy próchniejącymi deskami - gdzieś tam brak ich w ogóle. Spacer po nim okazać się może bardzo niebezpieczny.

właściciel owej drogi. W tym przypadku jednak trudno mówić o takowej. Nasz dział nieruchomości zaczął już pochylać się nad tym tematem, będziemy więc ustalać, czy rzeczywiście nie ma tam żadnego właściciela drogi prowadzącej przez most. Drugi z aspektów całego zamieszania wokół kładki pod „Perłą

Zachodu”, wynika z faktu, iż konstrukcją ta jest najprawdopodobniej konstrukcją pomniejszą. Tego typu nieruchomości były przejmowane przez Skarb Państwa, na mocy dekretu z 1946 roku, i tak było wedle prawdopodobieństwa i w tym przypadku. Wobec majątku przejmowanego w ramach „ziem odzyskanych” stosuje się założenie, iż zarządca nim

nasza rola. Most ma zadanie komunikacyjne, nie jest zatem nieruchomością poddaną naszej kurateli. Administrujemy rzeką, cieką wodną, a nie mostem. Najlepszym wyjściem byłoby, aby wspomnianą nieruchomością zajęły się lokalne władze, tym bardziej że na terenie, o którym mowa, warto by utrzymać możliwość turystycznej komunikacji z jednego brzegu Bobru na drugi - dodaje P. Stachura. Być może kładka - sierota znajdzie ostatecznie swego właściciela, a most nad Bobrem wróci w końcu do dawnej świetności. Kiedy się to stanie, trudno jednak przewidzieć.

AG

# Może być piękniej

Czy śródmieście Jeleniej Góry, z zachowanym historycznym układem urbanistycznym, z wieloma zabytkami i współczesnymi funkcjami miejskimi może być ładniejsze, bardziej przyjazne pieszym i bardziej atrakcyjne dla turystów? Projektanci z warszawskiej pracowni „Studium” przekonują, że taka wizja jest realna.

Na zamówienie magistratu powstała koncepcja urbanistyczno-architektoniczna kształtowania przestrzeni publicznej jeleniogórskiego śródmieścia. Najważniejszym założeniem opracowania jest budowa w centrum, w miejscu dawnego targowiska „Kiliński”, obiektu o podobnej funkcji, jak Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie.

- Zastanawialiśmy się, co może przyciągnąć większą ilość turystów do Jeleniej Góry. Okazuje się, że większość obecnych przyjazdów generują turyści, którzy decydują się na wypoczynek w górach. A zatem miasto może przyciągnąć ich „rodzinnymi” atrakcjami. W wielu miastach Europy, nawet mniejszych od Jeleniej Góry, z powodzeniem funkcjonują obiekty typu „Labo”, poświęcone matematyce, fizyce, chemii czy - na przykład - wulkanom - mówi Zbigniew Bugaj z Instytutu Rynku Hotelarskiego.

Jeleniogórskie „Labo”, jak postulują specjaliści, powinno być większe niż te w niemieckich miastach Primasens lub w Giesen i liczyć około 7 tysięcy metrów kwadratowych. Taki obiekt mógłby przyjąć około 250-300 tysięcy gości rocznie. Około 60 procent odwiedzających stanowiliby turyści wypoczywający w Karkonoszach, a pozostałą część mieszkańcy Jeleniej Góry i okolic oraz dalszych regionów województwa.

Budowa obiektu we wspomnianym rejonie wymagałaby zagospodarowania

całego kwartału nad Młynówką. Miały tam powstać zaduszony plac zabaw dla dzieci i miejskie grillowisko.

- W tym rejonie mamy zniszczoną substancję mieszkaniową i w przeważającej części zdegradowane obiekty i tereny poprzemysłowe. Porządkujemy te kwartały, przeobrażając je w atrakcyjne tereny - opowiadał o swojej koncepcji jeden z jej twórców, Rafał Maliński.

Chaos urbanistyczny i estetyczny w śródmieściu tworzą głównie obiekty poprzemysłowe, wszechobecne reklamy oraz zawalone samochodami ulice i podwórza.

Dlatego w koncepcji pod hasłem „Miastoodnowa”, wykonanej przez pracownię „Studium”, główny nacisk położono na trzy duże przebudowy ulic oraz uspokojenie i ograniczenie na nich ruchu pojazdów.

## Bankowa i W. Polskiego na nowo

Ulica Bankowa, która w dominującej części jest dziś parkingiem, zmienić się ma w atrakcyjny deptak z fontannami, zielenią i miejscami odpoczynku. Projektanci zakładają, aby utworzyć podziemne miejsca postojowe, pod powierzchnią deptaka, a obecną jezdnię, od skrzyżowania z Sudecką do Piłsudskiego, zamienić w uliczkę dojazdową do posesji i wspomnianego parkingu oraz odwrócić na niej kierunek jazdy.

Gruntownej przebudowie ma być poddana także Aleja Wojska Polskiego,



Czy tak w przyszłości wyglądać będzie ul. Bankowa?

Opr. STUDIUM

która jest jedną z głównych arterii komunikacyjnych miasta o znacznym natężeniu ruchu.

- Największym walorem tej ulicy jest jej zachowany historyczny układ z pięknymi kamienicami. Niestety, na dziś nie ma możliwości znacznego ograniczenia ruchu pojazdów, dlatego musieliśmy pogodzić sprzeczne interesy pieszych i kierowców - mówi Malwina Łazęcka, współautorka opracowania.

Koncepcja zakłada przede wszystkim renowację kamienic przy W. Polskiego według spójnego projektu. Przebudowany zostanie pas drogowy. Jezdnia zyska naprzemiennie po obu stronach miejsca postojowe, a obecne drzewa zostaną zastąpione nowymi nasadzeniami do wysokości 6 metrów w układzie kolumnowym. Wzdłuż całej alei powstanie bezpieczna ścieżka rowerowa, oddzielona od jezdni pasem zieleni. Nowy wygląd zyska także skwer z placem zabaw przy Placu Kościuski i odtworzoną fontanną.

Wzdłuż całej ulicy pojawią się jednakowe elementy małej architektury - ławki, wiaty przystankowe, kosze na śmieci i latarnie.

Zmienić się mają także krańce reprezentacyjnej alei - przebudowane zostanie skrzyżowanie z 1 Maja oraz obiekt „Baniaków” przy fontannie u zbiegu z ulicą Wolności, który zyska funkcje kulturalne.

## Mury do odsłonięcia

Nowy wygląd ma zyskać także Podwale aż do skrzyżowania z Mostową i Osiedlem Robotniczym. Projektanci postulują odsłonięcie linii dawnych murów miejskich i kształtu starego miasta. Kwartał ograniczony ulicami Jasną i Forteczną ma zostać uporządkowany i przekształcony w wielofunkcyjny teren miejski. Dla zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc parkingowych w tym rejonie autorzy koncepcji proponują urządzenie parkingu podziemnego wzdłuż Podwala.

W dyskusji nad koncepcją przedstawioną w ubiegłym tygodniu przez autorów w ramach „Tygodnia z Architekturą” w Książnicy Karkonoskiej poruszono, m.in., kwestię ewentualnej kładki, której opracowanie nie zakłada, a która mogłaby połączyć powstającą na terenie dworca PKS-u galerię handlową ze starym miastem nad Podwalem.

W czasie prezentacji nie padły żadne terminy czy nawet ewentualne szacunki na temat kosztów proponowanych zmian. Koncepcja urbanistyczno-architektoniczna to pewna wizja, która może być punktem wyjścia do konkretnych zamierzeń inwestycyjnych i projektów. Zresztą dokumentacja na przebudowę Al. W. Polskiego już jest opracowywana. Śródmieście Jeleniej Góry ma szansę zyskać nowy wygląd. Będzie to proces długi i kosztowny, ale przecież i Rzym nie od razu zbudowano.

Grzegorz Koczubaj

# Kościoty Pokoju w Łomnicy

W Pałacu Łomnica można oglądać „Kościoty Pokoju na Dolnym Śląsku” w kadrach Barbary Górniak.

- Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy to budowle o wyjątkowych walorach historycznych i artystycznych. Jedyne w Europie, na tak dużą skalę budowane obiekty metodą szachulcową, czyli z lichych materiałów, są ewenementem w dziedzictwie kulturowym. Istnieją od 350 lat i przedstawiają niesamowity kunszt śląskich artystów i aurę duchowości - mówi autorka wystawy. Nie ukrywa, że przystępując do pracy nad wystawą, spotkała się z pewnym sceptycyzmem. Pastor z Jawora uprzedził,

że „kościół wcześniej fotografowało wielu artystów, ale tylko trzech potrafiło to zrobić”.

Kościoty Pokoju w Głogowie (1651 rok), Jaworze (1654 rok) i Świdnicy (1656 rok) powstały jako „akt nadzwyczajnej łaski” cesarza Ferdynanda III dla śląskich luteranów po zakończeniu wyniszczającej Śląsk wojny trzydziestoletniej (1618 - 1648). Akt łaski wymuszony został przez stronę szwedzką, popierającą protestantów.

Budowa kościołów została obwarowana surowymi zasadami: budowle można było postawić tylko z materiałów nietrwałych, nie mogły przypominać bryłę tradycyjnych świątyń, miały stać poza murami miast na odległość strzału z armaty, bez dzwonów i wież, za pieniądze protestantów, a czas budowy wyznaczono na 12 miesięcy.

Mimo tych utrudnień, dzięki zastosowaniu nowatorskich rozwiązań, po wprowadzeniu wielu kondygnacji empor, Kościoły Pokoju mogły pomieścić ogromne rzesze wiernych: 6000 wiernych w Ja-

worze i 7500 w Świdnicy. Śląscy luteranie osiągnęli swój cel.

Do dziś ocalały kościoły w Jaworze i Świdnicy, które od 2011 roku są wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

- Chodziło mi o takie przedstawienie obiektów, aby oddały genius loci tych miejsc, intencję śląskich artystów, aurę magii, duchowości, skupienia i światła obu kościołów - dopowiada Barbara Górniak, artystka ZPAF z Wrocławia.

Dwadzieścia fotografii formatu 90 x 60 opatrzone zostały opisem w języku polskim, niemieckim i angielskim. Wystawa powstała z okazji 20 lat współpracy Województwa Dolnośląskiego i Dolnej Saksonii.

W poszukiwaniu zabytków europejskiego i światowego dziedzictwa często przemierzamy setki, tysiące kilometrów. Fotografie Barbary Górniak przekonują, że perełki kultury i architektury znajdują się o niecałą godzinę jazdy samochodem z Jeleniej Góry. Ekspozycja w Łomnicy z pewnością dla wielu będzie początkiem podróży. Kierunek został ustalony: Świdnica i Jawor.

Łomnica nie jest pierwszym miejscem ekspozycji wystawy „Kościoty Pokoju na Dolnym Śląsku”. Wernisaż miał miejsce w 2013 roku w Hannoverze. Wystawa podróżowała po miastach niemieckich, odwiedziła Wrocław, Bogatynię, a we wrześniu zagości w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze. Od 23 maja do końca lipca 2014 roku z pewnością dla wielu będzie początkiem podróży, fotografie można podziwiać od poniedziałku do niedzieli w Pałacu Łomnica. Na kilkudziesięciu pierwszych gości odwiedzających wystawę czeka niespodzianka: pięknie wydany katalog towarzyszący ekspozycji.

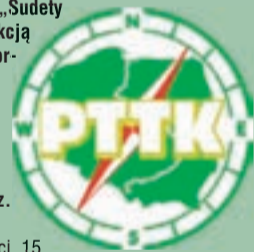
MPP



Kościoty Pokoju na Dolnym Śląsku Barbara Górniak fotografowała od marca do kwietnia 2013 roku.

## W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 8 czerwca 2014 r. wycieczkę nr 16. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 10.12 do Ciechanowic. Tam, obok stacji kolejowej, o godz. 10.40 zbiórka uczestników.



Trasa wycieczki długości 15 km przebiega przez południową część Grzbietu Wschodniego Gór Kaczawskich. W Ciechanowicach oglądamy późnogotycko-manierystyczny kościół św. Augustyna z bogatym i cennym wyposażeniem. Na murze kościelnym duży zespół kamiennych epitafiów z XVI-XVIII w. Następnie drogą prowadzącą skrajem lasu idziemy do Świdnika. W zachodniej części wsi znajdują się dwa kościoły: klasycystyczny MB Częstochowskiej, wybudowany w połowie XIX w. dla ewangelików, i gotycki św. Mikołaja na terenie dawnego cmentarza. Po przekroczeniu torów nieczynnej linii kolejowej docieramy do wsi Plonina. Na łupkowym cyplu wznoszą się okazałe ruiny XIV-wiecznego zamku o nazwie Niesytyno. Na terenie dawnego zamku dolnego zbudowano w XVI w. renesansowy pałac. W 1992 roku pałac spłonął, później zniknęły cenne elementy kamieniarskiego wystroju. Obecnie, po zmianie właściciela, trwają tu intensywne prace remontowe. Następnie widokową ścieżką podchodzimy do górnej części wsi Pastewnik. Tu, na górze Poręba (671 m - najwyższy szczyt Grzbietu Wschodniego) w latach 1955-90 znajdowała się wojskowa stacja radiolokacyjna. Poniżej wierzchołka w 1999 roku uruchomiono nowoczesny radar meteorologiczny, śledzący zjawiska zachodzące w atmosferze w promieniu 200 km, będący częścią systemu zapewniającego osłonę hydrologiczną i meteorologiczną na obszarze całego kraju. Po odpoczynku przy ognisku na zboczu Poręby schodzimy do Pastewnika. We wsi oglądamy ruiny stojącego na zboczu gotyckiego kościoła z XV w. i wybudowany w latach 1777-86 przez ewangelików kościół św. Józefa. W końcowej części wycieczki wzdłuż dawnej linii kolejowej docieramy do Marciszowa, skąd o godz. 19.02 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

# Nieodpępowione doros

Dorośle dzieci uzależnione finansowo od rodziców, żyjące na ich rachunek, bawiące się i podróżujące na własny rachunek, to zjawisko coraz powszechniejsze w pokoleniu współczesnych 20-, 30-latków. Przymus ekonomiczny czy wygoda? Obowiązujący kult przedłużania młodości czy błąd rodziców i społeczeństwa? „Nieodpępowione” dorosłe dzieci są wśród nas. Niemało ich w Jeleniej Górze i okolicach.

- Dorastać się dziś nie opłaca. Społeczeństwo nie ma nic atrakcyjnego do zaoferowania dorosłym, po co wcześniej młodzi nie mogą sięgnąć - mówi Wiesław Fiszer, psycholog ze Szklarskiej Poręby.

- Nie ma jednego powodu, zasady, dlaczego dorosłe dzieci nie odcinają pępowiny. W grę wchodzi schematy rodzinne, doświadczenia życiowe, czynniki emocjonalne, ekonomiczne, wzorce społeczne i rodzinne - upiera się Eliza Kurowska, terapeuta.

## „Nieodpępowione” dzieci

- Muszę opiekować się starymi rodzicami - ze zdumieniem usłyszała Barbara, 53 lata, stomatolog, czynna zawodowo, utrzymująca całą rodzinę, w świetnej formie zdrowotnej. Tak tłumaczyła jej 31-letnia córka powody, dla których odwleka moment zamążpójścia i wyprowadzenia się z rodzinnego domu. Młoda po studiach wróciła do rodzinnego gniazda. Wieloletni związek z chłopakiem „zamroziła” na etapie randek. Odpowiadał jej stan rzeczy, że mieszka z rodzicami w willi, którą sprząta gosposia, a ona może „poświęcić” się pracy. Zarabia w sam raz na wypady narciarsko-rozrywkowe na weekend i podróże kilka razy w ciągu roku. Jeszcze za mało ma na starcie, jak uznała, aby zacząć życie na własny rachunek.

Karolina ma 27 lat, skończone studia i pierwszą samodzielną pracę. Długo jej szukała. Zatrudniła się na drugim końcu Polski. Pani inżynier zarabia na wynajmowane mieszkanie, jedzenie i karne na fitness. Jest sfrustrowana, że - jak mówi - „na nic ją nie stać”. Na przyjemności życiowe: lepsze ciuchy, wakacje, nieprzewidziane wydatki okolicznościowe dostaje pieniądze od rodziców.

Jola ma 26 lat i sześć lat nie dziecko. Mała Antosia nie mieszka z młodą mamą. Kiedy Jola miała 18 lat, przeżywała „młodzieńczy bunt”. Wyprowadziła się od mamy i babci do swojego chłopaka, starszego od niej o kilkanaście lat. Szkoły nie skończyła, wkrótce urodziła małą. Sielanka trwała dwa lata. Obowiązki związane z pielęgnacją córki przerosły młodą mamę. Zostawiła córkę... tatusiowi i z powrotem zamieszkała z mamą i babcią. Mała Antosia mieszka teraz z tatusiem i jego rodzicami. Mamę widzi w weekend.

Ola skończyła studia w Warszawie. Do Jeleniej Góry już nie wróciła. Została w stolicy. Założyła własną firmę. Zarabia bardzo dobrze. Rodzice kupili jej mieszkanie. Stać ich na to było. Ola mieszka z chłopakiem. Planują ślub. Rachunków domowych... nie opłacają. Załatwiają to rodzice Oli.



- Całe życie miała wszystko podane na tacy - ocenia kuzynka Oli - Zarabia nieźle, ale całą pensję wydaje na własne przyjemności: podróże, ciuchy, gadżety. Nawet prakkę, lodówkę kupili jej rodzice.

## Dorośleć się nie opłaca

- Powoływaniem się młodych na brak tak zwanego dobrego startu życiowego w dorosłość doprowadza mnie do szału - mocne słowa wypowiada psycholog Fiszer - To nie o zapewnienie mieszkania po studiach i samochodu na studiach powinni martwić się rodzice. Jak potem dzieci mają chcieć pracować w pocie czoła?

Rodzice mają przekazać dziecku wiedzę o życiu, wykształcenie i ambicję wyznaczania sobie celów. Mają nauczyć odwagi do walki i osiągania celów. Tak uważa psycholog.

Za cezurę zjawiska „nieodpępowionych” dzieci upatruje rok 1989 i przemiany gospodarcze, polityczne, społeczne w Polsce.

- Rozsypały się wartości mieszczańskie (nie mylić z wartościami drobnomieszczańskimi). Społeczeństwo nie wypracowało nowych form zachęcających do pracy, oszczędzania, dorabiania się.

Obok „braku dobrych ustaw społecznych”, drugim powodem przedłużania dzieciństwa przez dorosłych jest nadopiekuńczość rodziców:

- Rodzice 20-, 30-latków nie mieli dobrych warunków bytowych, kiedy startowali w dorosłość. Mówią mi wprost: „Chcemy, żeby dzieciom było lepiej.” A młodzi korzystają z tego. Żyją w inkubatorze, gdzie mają swoje prace, związki, przyjemności, gadżety. Nie opłaca im się wychodzić z tej lodówki - opowiada Fiszer.

„Chyba nie macie pretensji, że korzystamy z waszej głupoty. Skoro możemy żyć na wasz rachunek, robimy to” - powiedzieli dorośli synowie do rodziców podczas terapii rodzinnej.

„Powinnicie zamknąć lodówkę, opasać ją tańcuchem i kłódką, zostawić tylko chleb ze smalcem” - radził Fiszer rodzicom.

„No, tak okrutni to nie możemy być” - odpowiedzieli rodzice. Terapię rodzinną przerwali.

## Pułapką nadopiekuńczość

Marta ma 50 lat, stopień naukowy, niezłą pensję, ładnie urządzone mieszkanie i... matkę despotkę. - Całe życie mama mówiła, z kim mam się spotykać, na co wyda-

wać pieniądze. Jak miałam 25 lat, 30 lat i... tak już zostało. Mama była nadopiekuńcza, zarządzała moim życiem. Nie umiałam się temu przeciwstawić. Nigdy nie wyprowadziłam się z domu - opowiada Marta. Nieodcięta pępowinę z mamą boleśnie odczuwa, choć dawno pomnożyła osiemnaste urodziny.

Janek studiuje poza domem. Agnieszka dzwoni do niego czasem po kilka razy dziennie. Bierze dodatkowe prace, żeby zapewnić mu samodzielne mieszkanie we Wrocławiu, modne ciuchy. Janek już trzy razy zmieniał kierunek studiów. - Niech się uczy, jeszcze się w życiu napracuje - odpowiada Agnieszka na pytanie, jak długo zamierza utrzymywać blisko 30-letniego syna.

Z pułapki „nadopiekuńczej matki” do dorosłego życia na własny rachunek udało się wyrwać Pawłowi. Ma 38 lat i dwuletniego synka.

- Zdecydowała moja narzeczona, nie ja. Kiedy okazało się, że jest w ciąży, dała mi ultimatum: wyprowadzam się od rodziców i wynajmujemy mieszkanie albo ona sama wychowa dziecko - przyznaje Paweł.

Paweł pochodzi z „dobrego domu”. Mama jest lekarzem, tata ma stabilny biznes. Paweł



# Stę dzieci

po studiach wrócił do rodzinnego domu, bo tak łatwiej mu było „wystartować”. Blisko dziesięcioletni związek zachwiał się, kiedy dziewczyna powiedziała: „Dość. Nie będę żyła z tobą, twoim tatą i mamą”.

- Mam dobre relacje z rodzicami, dom jest duży, Ewa mogła pomieszkiwać z nami, nie widziałem w tym nic złego. Gdyby nie jej ultimatum, pewnie zostałoby po staremu - mówi Paweł.

Paweł odnalazł się w roli ojca, świetnie sobie radzą z Ewą. Lęk przed samodzielnym życiem okazał się mitem.

## Ekonomiczny mus?

Jurek ma 30 lat. Kiedy był nastolatkiem, cierpiął na „fobię społeczną”. Przeszedł terapię, lęki ustąpiły. Ukończył informatykę, pracuje „na zlecenie” w domu. Chciałby wyprowadzić się od rodziców. Czuje, że emocjonalnie jest zdolny do samodzielnego życia. Ale to, co zarobi, nie pokryje czynszu za mieszkanie. W domu rodziców nie płaci za pokój. Dorzuca się do wspólnego budżetu na żywność. Ma dziewczynę. Planuje ślub i nie planuje ślubu.

- To nie wygoda, a lęk przed brakiem finansowym sprawia, że Jurek trwa przy rodzicach - ocenia jego terapeuta.

## Oczami matki

- To niekomfortowa sytuacja dla syna i dla mnie - mówi Urszula, mama 32-letniego syna, którego praktycznie utrzymuje. Nie tylko

zapewnia opłacone rachunki za wspólne mieszkanie, pełną lodówkę, ale także „kieszonkowe” w momentach, kiedy syn nie „złapie zlecenia”.

Kiedy syn wyprowadził się z domu po szkole, podjął pracę, Urszula odetchnęła z ulgą. Czuła, że po okresie samotnego macierzyństwa rozpoczyna nowy rozdział swojego życia. Z przyzwoleniem na rozwój własny i przyjemności, na które dotąd brakowało pieniędzy. Kiedy syn stracił pracę, potem drugą i trzecią, znów zamieszkali pod jednym dachem.

- Kiedy dziecko wyfruwa z domu do lepszego życia, odcięcie pępownicy jest łatwe. Ale dramaty się zdarzają. Nie muszą być spektakularne. Kiedy coś dzieje się nie tak w życiu naszych dzieci, podajemy im dłoń. To naturalne. Przecież nie zamknę przed nim drzwi - tłumaczy Urszula. Przyznaje, że nieodcięta pępovina ciąży, ale podświadomie... jest z tego trochę zadowolona.

- Nie wracam do pustego domu - mówi wprost. Zna sporo osób w podobnej sytuacji życiowej. Uważa, że u podstaw zjawiska „nieodpępowionych” dzieci leżą wyrzuty sumienia rodziców.

- Dziś rodzice są tak zapracowani, że dzieci wychowują instytucje, szkoły, trenerzy, korepetytorzy. Kiedy coś zawodzi i układanka przestaje pasować - doroste dziecko ma kłopoty z nałogami, związkami, bezrobociem, własną niemocą - rodzic, nękany wyrzutami sumienia, podejmuje się roli ratownika i opiekuna dorosłego dziecka.

## Odwroćcie ról

Matka i córka w jednym stały domu. Matka: „wyuczona bezradność, rodzaj hipochondrii”. Nie zajmuje się sprawami związanymi z prowadzeniem rachunków, domu. Wcześniej robił te rzeczy mąż. Po rozwodzie nastoletnia córka, wówczas licealistka, zajęła się tą działką. Córka wyjechała na studia do Wrocławia, ale wracała do Jeleniej Góry na każdy weekend. „Mama tego wymaga, choruje” - tłumaczyła koleżankom i potencjalnym narzeczonym. Nie ułożyła sobie życia, po studiach wróciła do rodzinnego miasta i mieszkania. Nie dała sobie prawa do samodzielnego życia.

- Są matki, które nie pozwalają dziecku odejść z domu. Są takie, które wypychają, a dziecko nie chce. Czasem to kalkulacja, czasem zależność emocjonalna - mówi Eliza Kurowska, terapeuta. Podkreśla, że przyczyny takiej symbiozy, uniemożliwiającej dziecku opuszczenie gniazda, mogą być rozmaite. To temat - rzeka.

**Małgorzata Potoczak-Pełczyńska**

# Po czym poznasz dorosłego?

- jak ktoś pracuje i jeździ samochodem, jest dorosły,
- ma dzieci i już,
- buduje dom,
- dorośli mają zmarszczki, a u niektórych mężczyzn pojawia się zarost, wąsy i broda,
- dorośli umieją gotować,
- dorosły może puszczać fajerwerki,
- może gasić pożary,
- może być już na emeryturze.

Takie wyróżniki dorosłości wytypowały pierwszaki (klasa I c) ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Pomiędzy pierwszym zarostem a emeryturą dorośli pracują, budują domy, kupują samochody, gotują, mają dzieci, puszczaają fajerwerki i gaszą pożary.

W oczach pierwszaków dorosłość najwyraźniej nie taka znów straszna, jak wyobraża ją sobie pokaźna część pokolenia współczesnych 20-, 35-latków.

## Dorosłość niemożliwa czy nieopłacalna?

Studenci dziennikarstwa i komunikacji społecznej Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze nie muszą długo szukać w pamięci, aby w swoich środowiskach wskazać „nieodpępowione dorosłe dzieci”. I choć wszyscy z przepytanych na ten temat osób zauważają zjawisko, nie wrzucają „przypadków” pod wspólny mianownik.

„Mam taki przykład w moim otoczeniu: osoba 28-letnia, nie pracuje, nie uczy się, jest na utrzymaniu rodziców. Niedopatrzona wychowawcze w tym konkretnym przypadku były... Patrząc na współczesne warunki materialne młodych ludzi, czasem ciężko się usamodzielniać. Ale dla mnie to kwestia honoru mężczyzny”.

(Wojciech Góralski, I rok)

„Korzystam z pomocy finansowej rodziców, praktycznie jestem na ich utrzymaniu. Studiuję w trybie dziennym, mam roczne dziecko. Mieszkam z chłopakami w tym samym mieście co rodzice, ale oparcie mam w rodzicach, nie w chłopakach. Połączenie studiów dziennych i wychowywanie dziecka to moim zdaniem jest już odpowiedzialność na miarę dorosłego życia. Są jednak sytuacje, kiedy z pomocy rodziców trzeba skorzystać”.

(Katarzyna Zielińska, III rok)

„Mieszkam z rodzicami w Karpaczu, ale choć studiuję w trybie dziennym, sama na siebie zarabiam. Dokładam się do rachunków domowych. Żyjemy według zasady: każdy się składa na domowy budżet. To jest „transakcja wiązana”. Gdybym miała już teraz wyprowadzić się z domu rodzinnego, wszyscy by na tym stracili. Rodzice musieliby dokładać więcej do mieszkania, a ja musiałabym zadbać o wszystko sama: opłacenie czynszu, zakupy, jedzenie. Znam jednak osoby, które mają niemal 30 lat, nie uczą się, nie pracują i mieszkają z rodzicami, bo tak jest im wygodniej, bo rodziców na to stać. I muszę przyznać, to dość duże grono znajomych. Czasem podejmują jakieś projekty, nawet coś zarobią, ale wszystkie pieniądze wydają na siebie: na ciuchy, gadżety, wakacje. Nie dokładają się do domowych rachunków”.

Czasem mnie pytają: „Gdybyś to ty była w takiej sytuacji, nie skorzystałabyś?” Zastanawiałam się nad tym. Nie umiem dać odpowiedzi. Uważam jednak, podobnie jak kolega, honor to może za duże słowo, ale to kwestia odpowiedzialności za swoje życie”.

(Karolina Smalec, III rok)

„Od pierwszego roku studiów mieszkam poza domem, ponieważ moja rodzinna miejscowość jest położona 60 km od Jeleniej Góry. Nie wyobrażam sobie już powrotu na stałe do domu. Utrzymuję się sama: na życie starcza mi kwota stypendium socjalnego i naukowego. Kolejny rok studiów zaczynam w innym mieście. Chcę podjąć pracę, zarabiać na siebie. Moja siostra także studiuje dzięki stypendiom. Odciażyliśmy rodziców. Jesteśmy samodzielne”.

(Wioletta Kinach, III rok)

„Mam inny pogląd na sprawę. Wspólne mieszkanie rodziców i dorosłych dzieci to nie zawsze wygodnictwo. Gdyby nie wypłata mojego 30-letniego brata, moim rodzicom ciężko byłoby utrzymać dom. Mają niskie emerytury, są niepełnosprawni, wydają dużo pieniędzy na leki. Nie byłoby w stanie samodzielnie funkcjonować. Mieszkamy w domu we czwórkę. Brat chciałby się wyprowadzić, ale nie ma takiej możliwości, bo wziął odpowiedzialność za rodziców”.

(Eliza Ciepiewska, I rok)

„Znam dużo młodych ludzi, którzy pokończyli szkoły, niektórzy pracują, inni nie pracują i są na utrzymaniu rodziców. Żyją z dnia na dzień. Ostatnio jednego z moich znajomych rodzice... wyeksmitowali. Powiedzieli: „Dość”. Znajomy ma 30 lat, skończył liceum, nie pracuje, wpadł w kłopoty alkoholowe... Za wcześniej, żeby móc stwierdzić, czy „kop z domu” dał pozytywne, czy negatywne rezultaty”.

(Maks Olszowy, III rok)

## Po czym poznasz dorosłego?

- Za kryterium dorosłości uważam zarządzanie własnymi zasobami, przede wszystkim zasobami finansowymi. To, co robimy z zarobionymi przez siebie pieniędzmi: czy wydajemy tylko na własne przyjemności, a żyjemy na koszt rodziców, czy stać nas na racjonalne i mądre oszczędzanie. Większość młodych osób stać tylko na „krótkie piłki” - definiuje psycholog Wiesław Fiszer.

O dorosłości nie decyduje dziś osobne mieszkanie. - Miałem pacjenta, który mieszkał samodzielnie, ale codziennie chodził na obiady do mamy - dowodzi psycholog.

O dorosłości nie decyduje posiadanie potomstwa. - Znam pacjentów, którzy, żyjąc na Zachodzie, zdecydowali się na dziecko, bo tak łatwiej się tam utrzymać w pierwszej fazie rodzicielstwa - mówi terapeuta.



Wspomnienie  o Dr Antonim Pawle Spyrcie (1920-2014)

# Wspaniały lekarz, mentor i dobry człowiek

„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina”

Na zawsze zapisał się zarówno w pamięci kolegów ze szpitala, jak i tysięcy leczonych chorych. Był osobą o wysokiej kulturze osobistej, doskonałym diagnostą, lekarzem o szerokiej wiedzy medycznej, szczególnie w zakresie kardiologii. Otrzymał wiele podziękowań, nagród i odznaczeń.

Przed studiami na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego, potem Akademii, obecnie Uniwersytetu Medycznego, Antoni Spyrcza miał z sobą bardzo bogatą przeszłość i ciężkie przeżycia. Urodzony 7 lutego 1920 roku w Brzezince (katowickie), po maturze był Żołnierzem Września 1939 roku. Przebywał w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Z I Armią Wojska Polskiego przeszedł aż do Berlina szlak bojowy. Za męstwo i ofiarność w walce o wyzwolenie

ojczyzny otrzymał stopień majora, uhonorowano Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Patent nr 54986 z 2003 roku: *W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza się, że Pan Spyrcza Antoni w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnił żołnierską powinność i uzyskał prawo do zaszczytnego tytułu Weteran Walk o Niepodległość i Wolność Ojczyzny. Podpisali Prezes Rady Ministrów Leszek Miller oraz kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (podpis nieczytelny). Przez wiele lat major rezerwy Antoni Spyrcza działał aktywnie w Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. W 90. rocznicę urodzin wręczono Mu specjalny Dyplom Uznania.*

- Antoniego wyróżniały zdolności i godna przypomnienia pracowitość. Jako jeden z pierwszych absolwentów drugiego rocznika powojennego już w dwa miesiące po absolutorium uzyskał dyplom lekarza (czerwiec 1951 r.) - powiedział na uroczystości pogrzebowej na wrocławskim cmentarzu prof. dr hab. med. Zbigniew Domostawski. - Antoni całe życie zawodowe związał z Cieplicami, przechodząc wszelkie możliwe stopnie kariery od stażysty do ordynatora oddziału internistyczno-reumatologicznego włącznie. Miał specjalizację II stopnia w zakresie chorób wewnętrznych i reumatologii. Brał intensywny udział w kształceniu podyplomowym w Instytucie Doskonalenia Kadr

Lekarskich w Warszawie. Uczestniczył w posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Aktywnie działał w Terenowym Kole PTL. To przykłady wszechstronnej działalności dr Spyrci obok zasadniczych obowiązków zawodowych, które zawsze były na pierwszym miejscu.

- Po uzyskaniu dyplomu Akademii Medycznej, w 1959 roku, w charakterze asystenta, pod patronatem ordynatora dr Antoniego Spyrci, rozpocząłem pracę w Powiatowym Szpitalu w Cieplicach na oddziale chorób wewnętrznych i reumatologii - wspomina Stanisław Siuta. - Wśród swoich współpracowników mój szef stwarzał przyjemną i miłą atmosferę. Był jednak wymagającym zwierzchnikiem. Często sprawdzał zdobytą przez asystentów wiedzę medyczną. W nasze dokształcanie wnosił nowoczesne na owe czasy elementy rehabilitacji szpitalnej i poszpitalnej, szczególnie dla pacjentów ze schorzeniami układu ruchu. Dr Spyrcza rozszerzał zakres zabiegów fizykoterapeutycznych, które wówczas też były nowością. Okres pracy, zakończony zdaniem egzaminu specjalizacyjnego z zakresu chorób wewnętrznych, w którym również brał udział dr Antoni, wspominam jako bardzo ważny w kształtowaniu mojej osobowości. Pozostaję z wielką wdzięcznością.

- Dr Spyrczę wspominam jako bardzo sympatycznego, pełnego życzliwości szefa, człowieka o dużej wiedzy medycznej, jednocześnie wspaniałego pedagoga



ga - mówi jeleniogórski lekarz internista, specjalista reumatolog Franciszek Grycan. - W oparciu o najwyższe standardy etyki lekarskiej przekazał nam nowoczesną wiedzę, prowadząc szkolenia i przygotowując nas do egzaminów specjalizacyjnych, których był kierownikiem. Niejeden z Jego asystentów doczekał się potem stanowiska ordynatora. Serdeczną więź z szefem utrzymywaliśmy zarówno podczas pracy zawodowej, jak i później w okresie choroby. Po długim i pracowitym życiu odszedł od nas człowiek wielkiego serca, wspaniały lekarz i nauczyciel. Pamięć o Nim na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Po objęciu ordynatury 60-lóżkowego oddziału reumatologii w cieplickim szpitalu dr Antoni Spyrcza nawiązał współpracę z uzdrowiskiem Cieplice Zdrój. Dzięki temu pacjenci szpitala mogli korzystać z zabiegów przyrodoleczniczych. Równolegle dzięki Jego inicjatywie na oddziale reumatologicznym w budynku „B” powstał mały zakład balneologiczny. W porozumieniu z dyrekcją szpitala dr Spyrcza przyczynił się także do utworzenia oddziału fizykoterapii i rehabilitacji. Nawiązał kontakty lecznicze

między lekarzami polskimi i czeskimi z uzdrowiska Jańskie Łąnie. W latach 70-tych, po reorganizacji lecznictwa szpitalnego, oddział reumatologii przeniesiono do szpitala w Miłkowie. Dr Spyrcza został ordynatorem oddziału wewnętrznego „B” i zastępcą dyrektora ds. lecznictwa w Szpitalu Powiatowym w Cieplicach Zdroju.

Swój okres pracy (od 1966 roku), z bardzo dobrą jej organizacją na oddziale „B” prowadzonym przez dr Antoniego, mile wspomina również lekarz internista Feliks Podolecki.

- Ordynator wykazywał ojcowską wręcz troskę, Jego opieka sięgała poza sprawy zawodowe. Przykładowo, wykorzystując swoją wysoko notowaną pozycję i znajomości, pomagał młodym lekarzom, chcącym dorobić kilkaset złotych do mizernej szpitalnej pensji, znaleźć nieco lepiej płatne lub powiązane z jakimiś przywilejami zajęcie. Może określenie atmosfery na oddziale dr Spyrci rodzinną byłoby przesadzone, ale dzięki Jego kulturze, sposobowi odnoszenia się do podwładnych, tworzyliśmy zgrany, pomagający sobie zespół. Do pracy w szpitalu szło się z chęcią, za co możemy być wdzięczni Panu Ordynatorowi.

Henryk Stobiecki

## REKLAMA I PROMOCJA

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**

na „Starym Cmentarzu”  
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE  
**800 700 880**

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

**CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI**

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

**BIURO tel. 75 64 20 160**

[www.pogrzeby.jgora.pl](http://www.pogrzeby.jgora.pl)

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

ul. Piłsudskiego 39,  
Jelenia Góra  
tel. 75/75 258 97  
kom. 502 34 10 50

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,  
ul. Wolności 293.  
Tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

Dyrekcji Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, koleżankom i kolegom z Oddziału w Jeleniej Górze oraz wszystkim tym, którzy byli dla nas wsparciem w trudnych chwilach i uczestniczyli w ceremonii ostatniego pożegnania

**Śp. ANDRZEJA PAWLAKA**

składa Żona z Synem

## Sprostowanie

W numerze 21 z dnia 27 maja na stronie 28 we „wspomnieniach” wkraść się błąd w nazwisku. Prawidłowe nazwisko osoby o której było wspomnienie to Sabina Szyncarkczuk-Dziedziela. Serdecznie przepraszamy.

# Powstaje powiatowy dom dziecka w Zgorzelcu

Na terenie byłych warsztatów szkolnych za „Mogiłkami”, czyli za zlikwidowanym zespołem szkół im. Bohaterów II Armii WP, wre praca. Powstaje tam powiatowy dom dziecka - a w zasadzie mała osada, złożona z kilku placówek.

Problem nabrzmiewał od tak dawna, że po prostu nie można było dłużej czekać. Powiat zgorzelecki od 15 lat nie wybudował żadnego domu dziecka. Oczywiście, zgodnie z ogólnopolskim trendem, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie cały czas realizuje politykę tworzenia rodzin zastępczych. I to jest dobry kierunek - ale niekoniecznie wtedy, gdy rodziną zastępczą ustanowieni zostają dziadkowie, którzy już raz ponieśli klęskę wychowawczą wobec swoich własnych dzieci. Te dzieci okazały się niewydolne wobec swojego własnego potomstwa i w efekcie porzucone, zaniebane wnuki wracają do źródła, czyli do dziadków, którzy znowu popełniają te same błędy. Krąg się zamyka, a w ostatecznym rozrachunku za wszystko i tak płaci samorząd.

## Sąd odbiera, powiat płaci

Właśnie koszty zmusiły lokalnych decydentów do podjęcia działań. Poprzedni starosta wydawał na opiekę społeczną ok. 1 mln i 200-500 tys. zł rocznie. Aktualny musi rezerwować w budżecie już 4 mln zł, przy czym gros tych środków zżerają właśnie rachunki za pobyty dzieci w różnych placówkach opiekuńczych na terenie całego kraju. Skąd tak duży wzrost kosztów? Mariusz Tureniec, któremu podlega w starostwie cała sfera socjalna, wskazuje wiele powodów.

- Wzrost obciążeń jest ogromny, ale wzrosła też liczba dzieci odbieranych przez sąd rodzicom. Był taki przypadek w Bogatyni, parę lat temu, gdy 7-letni chłopiec został zagłodzony w swej rodzinie. Od tamtej pory służby są dużo bardziej wyczulone i wzrasta liczba decyzji o odebraniu

rodzicom dzieci. Wiąza się z tym rosnące koszty.

Dziecko odebrane sądownie rodzicom trafia z reguły do pogotowia opiekuńczego, a stamtąd do rodzinnego domu dziecka. Funkcjonujące na terenie powiatu rodzinne domy dziecka nie są w stanie przyjąć wszystkich oczekujących. Szczególnie takich, którzy do własnych domów już nie mogą wrócić. Wtedy ktoś z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie siada do telefonu i obdzwania całą Polskę w poszukiwaniu wolnego miejsca dla podopiecznego.

- Powiat łoży w tej chwili na utrzymanie około setki takich dzieci (czterdzieści proc. z nich pochodzi z Bogatyni) - mówi starosta Artur Bieliński. - Ja bardzo chciałbym, żeby tych dzieci nie przybywało, ale tendencja jest odwrotna.

## Inwestycja z rozsądku

Właśnie w takich warunkach dojrzała koncepcja budowy własnego, powiatowego domu dziecka. U źródła leży założenie, że w ten sposób uda się obniżyć wydatki. Idea jest taka, by zmieścić się w kwocie do 4 tys. zł miesięcznie na jedno dziecko. W tej chwili rozrzut jednostkowy jest bardzo duży; wynosi od 2800 zł do grubo ponad 5000 zł. Ostateczna kwota jest uzależniona od wielu czynników, np. od stawek obowiązujących w danej placówce opiekuńczej, ale również od współwystępujących schorzeń. Jeśli problem dotyczy mamy z chorym dzieckiem, to wówczas mamy koszt w wysokości po 4 tys. zł od osoby; czyli w sumie 8 tys. zł. Do tego dochodzi kolejny problem, bo pracownik PCPR zobowiązany jest dwa razy do roku przeprowadzić rodzaj wizytacji w miejscu zamieszkiwania podopiecznego. Gdy dziecko jest wysyłane gdzieś do Bielska Białej czy Opola, koszty znowu idą w górę, a pracownik tuła się po pociągach,



Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu

Na placu budowy za „Mogiłkami” wre robota. Trzy nowe domy dziecka mają zostać otwarte w listopadzie tego roku.

zamiast wykonywać swe obowiązki na miejscu. Duże odległości utrudniają też kontakty dziecka z biologiczną rodziną, a czasami, z bardzo prozaicznych powodów, ten kontakt urywa się całkowicie. Jeszcze inny aspekt to ucieczki wychowanków z odległych placówek i „wycieczki” przez całą Polskę do siebie, do domu rodzinnego. Podczas tych eskapad rośnie ryzyko kradzieży i wypadków, bo taki zerwany ze smyczy wychowanek miewa naprawdę różne pomysły. Jeśli dom dziecka powstanie na miejscu, na terenie powiatu, może zniknie powód podejmowania niebezpiecznych wypraw.

## Trzy domy dziecka

Pierwotny pomysł dotyczył zagospodarowania na potrzeby domu dziecka obiektu w Bogatyni, dawnego Międzyszkolnego Ośrodka Socjoterapii przy ul. Waryńskiego. Nie wyszło z kilku powodów. Jeden wiązał się z potężnymi nakładami na modernizację starego budynku

i późniejszymi kosztami bieżącego utrzymania. Drugi powód był czysto formalny. Nowe przepisy w zakresie funkcjonowania domów dziecka nakładają na organ założycielski surowe obostrzenia. W jednej placówce może przebywać 14 wychowanków; maksymalnie 16, gdyby chodziło o rodzeństwa i potencjalne ich rozłączenie. Każda taka komórka musi mieć np. swoją własną kuchnię, żeby symulować dzieciom w miarę normalne, rodzinne warunki i żeby podopieczni w naturalny sposób mogli się przygotowywać do różnych ról życiowych. Poszczególne domy dziecka muszą więc być rozłączne, samodzielne i niezależne.

Trochę to wszystko trwało, nim weszło w fazę realizacji. Starostwo unieważniło dwa przetargi, bo oferty nie spełniały oczekiwań zamawiającego. Wreszcie roboty ruszyły. Na terenie dawnych warsztatów szkolnych, za dawnymi „Mogiłkami”, powstaną trzy małe domy dziecka. Termin realizacji jest bardzo krótki.

Pierwotnie zakładano, że budynki zostaną oddane jeszcze we wrześniu, ale realny jest listopad br.

- To nie zaspokaja potrzeb powiatu - wyraźnie stwierdza A. Bieliński. - Będziemy czynić starania o to, żeby powstał jeszcze jeden, czwarty dom. Kwestią nierozstrzygniętą jest jeszcze, czy będzie to dom dla dzieci, jak trzy pierwsze, czy też dom dla młodocianych matek z dziećmi. W tej chwili takie matki też są umieszczane w domach dziecka. Ja optuję za tym, żeby budować kolejny dom dziecka, ale pracownicy PCPR, które na co dzień zajmują się tym tematem, sygnalizują, że narasta problem z małoletnimi matkami. Koszty utrzymania tego typu podopiecznych są najwyższe. Zobaczmy. Tak czy inaczej, nie zaspokoimy od razu wszystkich potrzeb - mówi starosta.

Inwestycja pochłonie blisko 3 mln zł. Finansowana jest w pełni z budżetu powiatu, bez żadnej pomocy zewnętrznej.

Katarzyna Matla

## 10 lat po gminnej „reformie oświaty” w Marciszowie

# Przeszli dobrą szkołę

Dziesięć lat temu w gminie Marciszów rozpoczęto gminną reformę oświaty. Dziś kosztuje ona nieporównanie mniej, jest lepiej zorganizowana, a uczniowie gminnego zespołu szkół świetnie wypadają w rozmaitych rankingach.

Zmiany były bolesne. Zlikwidowane zostały dwie szkoły - jedna urządzona w pałacu w Ciechanowicach, druga prowadzona przez stowarzyszenie. Te decyzje podjęte przed laty pozwoliły gminie Marciszów odetchnąć i stworzyły szansę na jakiegokolwiek inwestycje i rozwój.

- Dziesięć lat temu oświata pochłaniała ponad 50 proc. budżetu gminy. Po likwidacji szkół ten wskaźnik zszedł do około 22 proc. Teraz znowu się zwiększa. Balansujemy w granicach 30 proc. Ale to już efekt tego, że zwiększyła się ilość „droższych” nauczycieli dyplomowanych. Z siedmiu do dziewiętnastu - mówi Stefan Zawierucha, wójt Marciszowa.



S. SADOWSKI

Samorząd Marciszowa uporządkował oświatę w gminie. Dziś jest ona dobrze zorganizowana, nie kosztuje drogo i, co najważniejsze, pozwala uczniom osiągać dobre wyniki.

wa. Dodaje, że gdyby wcześniej nie podjęto „reformy oświatowej” w gminie, popadałaby ona na długie lata w stagnację. Lwią część budżetu pochłaniałaby oświata wraz z administracją. Samo utrzymanie szkoły w pałacu w Ciechanowicach byłoby niezwykle kosztowne, a do tego nie służyłobyaby zabytkowi, który dziś rozkwita dzięki prywatnemu inwestorowi.

Istotnym elementem przemian w gminnej oświacie było utworzenie zespołu szkół, który obejmuje przedszkole, szkołę podstawową i gimnazjum. - Do zespołu uczęszczają dzieci od 3 do 16 roku życia - mówi wójt. Ta zmiana przyniosła spore oszczędności na administracji. Zamiast kilku dyrektorów, ich zastępców, księgowych dziś marciszowską oświatą rządzi jeden taki skład. Teraz z całej gminy zwożone są dzieci do jednej szkoły. Ale w samorządzie policzono, że to niewiele zwiększyło

koszty, bo i przedtem dowożono uczniów z Wieściszowic czy Świdnika. Oszczędzono też na prowadzeniu szkolnych stołówek.

Skoncentrowanie oświaty w jednym budynku wiązało się z modernizacją budynku szkoły w Marciszowie, co w sumie kosztowało 800 tys. zł. Urządzenie przedszkola w innym obiekcie kosztowało 400 tys. zł. Samorząd wyprowadził ze szkoły lokatorów, co pozwoliło zorganizować dodatkowych siedem klas. Urządzono nowoczesne pracownie. - Mieliśmy pierwsi na Dolnym Śląsku tablicę interaktywną w szkole podstawowej - mówi Stefan Zawierucha. W egzaminach szóstkłasiści i uczniów kończących gimnazjum młodzi marciszowianie od jakiegoś czasu często wypadają powyżej średniej wojewódzkiej, zdobywają nagrody w konkursach wiedzy i olimpiadach.

(sad)

# Kładka, co łączy - i dzieli

Policja zgorzelecka pogroziła palcem tym wszystkim, którzy nielegalnie skracają sobie drogę do Niemiec. Chodzi o most łączący Pieńsk i sąsiednią, niemiecką Deschkę. A w zasadzie nie o most, tylko kładkę pieszo-rowerową, rozciągniętą nad graniczną rzeką, Nysą Łużycką.

O tę kładkę obydwie społeczności zaprzyjaźnionych i współpracujących gmin - polskiego Pieńska i niemieckiego Neisseaue - walczyły latami. Rzecz w tym, że mieszkańcy Pieńska, którzy chcieli odwiedzić leżącą za rzeką Deschkę, musieli fatygować się kilkadziesiąt kilometrów, aż do Zgorzelca, gdzie mieściło się najbliższe przejście graniczne. Ten sam problem dotykał Niemców, zainteresowanych np. zakupami w Polsce. Obydwie gminy mocno się zaangażowały w ustanowienie nowego przejścia granicznego; szczególnie, że wcześniej, przed wojną, obydwa brzegi łączył normalny most. Lobbując na rzecz budowy przeprawy, obie gminy urządziły wspólny festyn, budując co roku na jego potrzeby most tymczasowy na Nysie. Na początku był to most pontonowy, później ustawiano drewnianą konstrukcję. Każdorazowo jednak kładka była rozbierana po zakończeniu imprezy.

Wreszcie, w 2007 roku, uroczystie oddano do użytku blisko stumetrową kładkę. Osadzono ją na starych, przedwojennych przyczółkach, w miejscu, gdzie kilkadziesiąt lat temu stał niemiecki most. Konstrukcja z założenia przewidziana została jako przeprawa pieszo-rowerowa, dla ruchu lokalnego i turystycznego. Od początku było jasne, że nie będzie to trasa dla samochodów, aczkolwiek pojedyncze,

**Kładka została udostępniona wyłącznie z myślą o ruchu lokalnym i turystycznym.**



K. MATLA

sporadyczne przejazdy są dopuszczalne. Niewykluczone, że to właśnie owo dopuszczenie, ta niewielka furtka w ogólnej zasadzie, jest przyczyną obecnych problemów.

Po obu stronach mostku stoją znaki informujące o ograniczeniach w ruchu. Nie można ich nie zauważyć. Jednak niektórzy ludzie pokonują most na czterech, a nie na dwóch kółkach, i to w świetle prawa. W szczególnych oko-

licznościach władze powiatu Goerlitz mogą wydać zezwolenie na poruszanie się autem po kładce. Taki sam przywilej przysługuje gminie Pieńsk, ale wstępem do wydania dokumentu jest zawsze uzyskanie pozwolenia z powiatu goerlitzkiego. Pozwolenia wydawane są tylko urzędowi i instytucjom realizującym wspólne, polsko-niemieckie projekty. Uzasadniają je wyjazdy służbowe, co znaczy, że tych podróży nie

jest wiele. Zezwolenie posiada też właściciel dziecięcego parku rekreacyjnego „Kulturinsel Einsiedel” w Zentendorf, organizator międzynarodowych wydarzeń artystycznych. To wszystko.

Tymczasem przez most, wolny od kontroli granicznych czy drogowych, przejeżdża dużo więcej aut, niż wynikałoby to z wydanych pozwoleń. Co więcej, mieszkańcy zaprzyjaźnionej i partnerskiej

Samorządowcy z obu stron rzeki pochylił się nad sprawą. Burmistrz Deschki wyraźnie zdystansował się od radykalnych pomysłów przyblokowania mostu. Wszystkim zależy na podtrzymaniu dobrej współpracy, a nie rozdmuchiowaniu ewentualnych źródeł zapalnych. Dość przypomnieć, że pieńska oczyszczalnia przerabia niemieckie ścieki komunalne, a na co dzień realizowane są rozmaite, tzw. miękkie projekty.

Okazało się, że pomysł przyblokowania mostu to inicjatywa kilku niezadowolonych mieszkańców, niemająca żadnego wyrazu w działaniach samorządu. Rozmowy między władzami obydwu gmin zaowocowały wystąpieniem do policji, bo tak naprawdę tylko mundurowi mogą dyscyplinować niegrzecznych kierowców. Nic odkrywczego w tym nie ma. Wiadomo, że jak przy moście stanie radiowóz, to nikt nieuprawniony nie wjedzie autem na kładkę. Wiadomo też, że jak radiowozu nie ma, to nieuprawnieni korzystają z krótszej drogi, a mundurowi nie mogą stać przy jednym moście przez całą dobę. Co z tym fantem zrobić?

Policja przypomniała właśnie, że podejmuje działania, które mają ograniczyć przejazd przez most osobom nieuprawnionym. - Kto nie stosuje się do znaków drogowych, zgodnie z kodeksem wykroczeń podlega karze grzywny albo karze nagany - czytamy w oficjalnym komunikacie, wypuszczonym przez KPP w Zgorzelcu w związku z sytuacjami dotyczącymi naruszenia zasad ruchu drogowego w obrębie mostu łączącego Pieńsk i Deschkę. Mówiąc krótko, lepiej uważać. Będzie więcej kontroli, a ci, co nie zważają na znaki drogowe, będą stono za to płacić. (mat)

## REKLAMA I PROMOCJA



# Oddział Neonatologiczny - chluba Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej

część I

Oddział Neonatologiczny funkcjonujący w WCSKJ jest oddziałem III stopnia referencyjności. Podzielony jest na dwa pododdziały - fizjologii noworodka i patologii noworodka z wyodrębnionym OIOM-em. Ma 33 miejsca: 12 w systemie „rooming in” (na sali przebywają maksymalnie 2 matki ze swoimi dziećmi) i 21 miejsc na patologii noworodka, w tym 4 stanowiska intensywnego nadzoru. Dla karmiących matek dzieci przyjmowanych z zewnątrz dysponujemy miejscami hotelowymi. Na oddziale jest zatrudnionych 7 lekarzy, w tym 6 specjalistów neonatologii i pediatrii, jeden w trakcie specjalizacji, którym kieruje dr Aldona Perlik - ordynator z wieloletnim stażem oraz 30 wykwalifikowanych i doświadczonych pielęgniarek, których pracę nadzoruje pielęgniarka oddziałowa, Barbara Oswała. Obsługujemy ponad 1200 porodów rocznie, dodatkowo przyjmujemy dzieci kierowane przez lekarzy pierwszego kontaktu z powikłaniami okresu noworodkowego, także urodzone w innych ośrodkach. Wszystkie przyszłe mamy mogą skorzystać z bezpłatnej szkoły rodzenia, w której wykłada jeden z lekarzy oddziału. W trakcie pobytu na oddziale udzielamy porad laktacyjnych kobietom pragnącym karmić naturalnie. Mamom, które z różnych powodów nie mogą

karmić piersią, a chcieliby, aby ich dzieci otrzymywały ich pokarm, udostępniamy dobrze wyposażony pokój laktacyjny.

Fizjologia Noworodka to pododdział zajmujący się opieką nad noworodkiem zdrowym, donoszonym oraz urodzonym przedwcześnie między 34 a 36 tygodniem ciąży. Od kwietnia 2011r. wdrażane są standardy postępowania oraz procedury medyczne przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznego porodu, połogu oraz opieki nad noworodkiem.

Podczas pobytu w oddziale wszystkie noworodki są objęte:

- programem Powszechnego Przesiewowego Badania Słuchu,
- programem szczepień obowiązkowych zgodnym z kalendarzem szczepień,
- obowiązkowymi przesiewowymi badaniami w kierunku fenylketonurii, mukowiscydozy oraz hipotyreozy, od 2013 roku także rzadkich chorób metabolicznych.
- przesiewową diagnostyką wad wrodzonych wymagających interwencji chirurgicznej w pierwszej dobie życia.

W ramach pododdziału prowadzona jest terapia:

- hiperbilirubinemii z użyciem tradycyjnej fototerapii oraz materacyków światłowodowych (Biliblanket)

rzyszających zaburzeń metabolicznych;

- podstawowa diagnostyka w kierunku infekcji wrodzonej.

Codziennie badania lekarskie, stały nadzór pielęgniarki i po-

wszelakich starań, aby Państwo i Wasze Dziecko czuli się bezpiecznie. Mamy nadzieję, że powyższe informacje pozwolą Państwu poznać zasady naszej pracy oraz wytłumaczyć



- leczenie powikłań wcześniactwa - tlenoterapii biernej, wyrównywanie zaburzeń metabolicznych;
- noworodka matki chorej na cukrzycę - wczesne wykrywanie i leczenie hipoglikemii i towa-

żnej, porada certyfikowanego konsultanta i doradcy laktacyjnego czynią pobyt w Oddziale Neonatologii WCSKJ bezpiecznym i przyjemnym.

Drodzy Rodzice i Opiekunowie, w chwili pobytu Waszego Dziecka w Szpitalu, dołożymy

działania, które mogą dotyczyć Waszego Dziecka. W kolejnym numerze NJ zostanie opisana działalność oddziału z charakterystyką prowadzonej terapii oraz współpracą z instytucjami zewnętrznymi.



# Historia na dwie pamięci

„Chciałabym, aby obie „małe dziewczynki w starszym wieku” spotkały się i poznały” - napisała do redakcji Helena Krawczyk-Demczuk z Sobieszowa.

„Małe dziewczynki w starszym wieku” to Ruta Wermuth z Lubawki i Larissa Cain z Paryża.

Helena Krawczyk-Demczuk przeczytała w Nowinach Jeleniogórskich artykuł „Los oswojony”, o Rucie We-

była siostrzenicą Mariana, przedwojennego kolegi brata i szwagra - opowiada, dziś już 88-letnia, Helena Krawczyk-Demczuk.

Mała Larissa po polsku mówiła językiem „jak ksiądz na ambonie, bardzo

wała piątkę dzieci. I znajdowała czas na twórczość. Jest mistrzynią igły, maluje igłą i szmatkami najpiękniejsze obrazy. Rodziły się i dorastały wnuki.

Historię Larissy pani Helena opowiedziała wnukowi, Mariuszowi. Pa-

nalazł ją wujek. Majorek Tenenbaum. Tak go nazywali.

Mieszkanie matki Heleny Krawczuk-Demczuk było drugim schronieniem Larissy po ucieczce z getta.

Znalazłam się w rodzinie kobiet: matki i jej trzech córek. Najmłodsza była Helena - tyle Larissa zapamiętała.

Dla mnie Polska to nie tylko prześladowania nazistowskie, strata moich rodziców i większości mojej licznej rodziny. Dla mnie Polska to też ludzie, którzy wzięli na siebie ryzyko ukrywania mnie. Niektórzy robili to dla pieniędzy. Rodzina Heleny przyjęła siostrzenicę Majorka na jego prośbę i dlatego, że powinno się pomagać - Larissa napisała w książce pt. „Helena odnaleziona”.

## Spotkanie

Helena i Larissa spotkały się po 66 latach w Paryżu jesienią 2009 roku. Kilka miesięcy później Larissa odwiedziła Helenę w Jeleniej Górze.

Jej uśmiech i prezenty mnie zdziwiły. Ich uradowane twarze, radość z tego, że mnie odnaleźli. Otoczyli mnie wszyscy w piątkę, jakbym była odnalezionym po latach poszukiwanym skarbem - tak Larissa zapamiętała moment spotkania po 66 latach.

- Udało mi się odnaleźć nową rodzinę, która pojawiła się w moim życiu cudem - powie Larissa.

Uważam Larysię za swoją młodszą siostrę - powie Helena.

## Za wcześniej na epilog

Helena Krawczyk-Demczuk wychowała pięcioro dzieci. Doczekała się 13 wnuków i 9 prawnuków. Nadal maluje obrazy igłą. Larissa Cain napisała książkę o „Helenie odnalezionej”. Wnuczka Heleny właśnie tłumaczy ją na język polski.

- Dostałam cudowny dar od losu: przeżyłam wojnę, mam dzieci, wnuki, prawnuki. To, co nowe pokolenie wie z książki do historii, to jest za mało. Dlatego trzeba mówić. I pisać. Jak Larissa. O wojnie, antysemityzmie. Patrzyłam w getcie na te głodne, przestraszone, chudziutki dzieci. Chciałabym, aby

Helena i Larissa spotkały się po 66 latach. Najpierw w Paryżu, kilka miesięcy później w Jeleniej Górze.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Wermuth z Lubawki, która przeżyła wojenny koszmar i po 53 latach odnalazła Salka, swojego brata, jedyną osobę ocalałą z licznej żydowskiej rodziny.

Helena Krawczyk-Demczuk miała 15 lat, kiedy jej mama w wojennej Warszawie dała schronienie Larissie Storchan, dziesięcioletniej dziewczynce, która uciekała z warszawskiego getta. Helena i Larissa spotkały się po 66 latach w Paryżu. Potem w Jeleniej Górze.

## Oczami Heleny

We wrześniu 1939 roku Helena miała 12 lat i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Mieszkała z rodzicami i starszą o dwa lata siostrą w Warszawie, tuż przy Hałach Mirowskich. W dzielnicy, gdzie polskie i żydowskie dzieci siadały w szkole w jednej ławce i bawiły się na jednym podwórku.

We wrześniu 1939 roku Helena nosiła worki z piaskiem do schronów. Trzy lata później Helena, jako uczennica szkoły krawieckiej, przymusowo pracowała na terenie getta. Szyła mundury niemieckie. I pod podszewką w torbie przemyciała kromki chleba do getta.

W 1940 roku, kiedy powstało tzw. „małe getto”, Niemcy wysiedlili rodzinę Heleny z ulicy Krochmalnej. Nowe podwórko dzielił mur getta.

-Pamiętam, jak pewnego wieczoru mama zebrała nas i zapytała o zgodę na przyjęcie dziecka z getta. Wtedy mój tato już nie żył. Mieszkał z nami brat z bratową. Stracili swoje pierwsze dziecko. Bratowa powiedziała: „Może przynajmniej uratujemy tę dziewczynkę”. Larissa

oficjalnym, górnołotnym”. Zadaniem Heleny było oswojanie Larisy do życia za aryjskim murem.

-Mama mówiła: baw się z nią, śmieję, czytaj jej, ucz potocznego języka, traktuj ją jak młodszą siostrę - Helena zapamiętała jeden wieczór. Szyła szlafrok do szkoły. Larissa przymierzyła. Poprosiła o koronę z papieru. „Jestem teraz piękną księżniczką, mama mnie taką zobaczy” - szczebiotała Larissa przed lustrem. A Helena połykała łyż. Ona już wiedziała, że mama Larissy nie wróci po córkę.

W początkach 1943 roku, kiedy w getcie zrobiło się niespokojnie, mieszkanie przy murze getta nie było odpowiednią kryjówką dla dziewczynki z czarnymi loczkami, które nawet po umyciu włosów rumiankiem nie chciały zrobić się jasne. Larissie znaleziono mieszkanie po drugiej stronie Wisły. Jeszcze kilka razy Helena odwiedziła tam Larissę. W czasie powstania warszawskiego straciła ją z oczu.

Lata pięćdziesiąte. Helena już nie ucieka z płonącej Warszawy, nie siedzi w obozie w Pruszkowie, nie jest ranna, nie ucieka z transportu. Helena mieszka w Jeleniej Górze - Sobieszowie, ma męża, synów. Na zabawie karnawałowej dla dzieci spotyka nauczycielkę Larissy.

-Poznałam Polę od razu, w czasie wojny ukrywała się po stronie aryjskiej, nieraz u nas nocowała. To od niej dowiedziałam się, że Larissa przeżyła wojnę i mieszka w Paryżu. Tylko tyle. Nie było mowy, żeby w PRL-u szukać Larissy w Paryżu, po tamtej stronie - powie po latach pani Helena.

Mijały kolejne lata. Pani Helena szybko owdowiała. Sama wychowy-

wała piątkę dzieci. Wnuk odnalazł Larissę przez internet.

-Babcia, rozpoznajesz Larissę na zdjęciu? - przybiegł Mariusz z nowiną.

-Może uśmiech, może oczy te same. Ale po 66 latach trudno rozpoznać osobę. Nie byłam pewna - przyznaje pani Helena.

Wnuk napisał do Larissy maila.

W sobieszowskim mieszkaniu zadzwonił telefon:

-Pani Heleno, czy pani mnie pamięta?

-Larissu, jaka ja dla ciebie pani, przecież razem się bawiliśmy.

## Oczami Larissy

Czy zna Pani Majorka Tenenbauma? Larissie Cain (Storchan) mocniej zabiło serce, kiedy jesienią 2009 roku znalazła na swojej skrzynce mailowej taką wiadomość.

Wojna, moja wojna odżyła w mej pamięci. Getto. Strach - napisze później Larissa w książce. Nie ukrywa, że odnalezienie Heleny wywołało kontrowersyjne odczucia. Larissa bała się, jakie pytania będzie miała Helena. W jej głowie błąkała się myśl: Jaki jest stosunek Heleny do antysemityzmu?

Przywołanie Majorka, Mariana, wujka, który przyczynił się do ucieczki z getta dziesięcioletniej Larissy, uruchomiło ciąg wspomnień.

4 września 1942 roku moja Mama wyszła na nocną zmianę do pracy, 5 września już nie wróciła - zapamiętała Larissa.

Ukrywała się z tatą w getcie w piwnicy. W grudniu zorganizowano ucieczkę dziewczynki. Larissa miała się wspiąć po drabinie zrobionej ze sznurka, sięgającej szczytu trzymetrowego muru. Skoczyła w śnieg. Błąkała się wzdłuż muru getta. W końcu od-



Wnuczka Heleny właśnie tłumaczy książkę Larissy na język polski.

Dzięki temu spotkaniu zrozumiałam coś ważnego. Wcześniej nie wyobrażałam sobie Polski bez antysemityzmu - przyzna Larissa.

Przyjazd Heleny do Paryża, jej dzieci i wnuków, zmieniły Larissę.

Larissa i Rutha Wermuth poznały się - przekonuje pani Helena. I znając jej upór, można przypuszczać, że uda się doprowadzić do spotkania „małych dziewczynek w starszym wieku”.

Małgorzata Potoczak - Pełczyńska

## Życie niewesołe

Dominiko, jaka ironia losu! Przez całe dzieciństwo i młodość nie mogłam pogodzić się z tym, że nie mam ojca. Właściwie gdzieś tam był, gdzieś tam pił, ale nie istniał dla mnie jako tata. Mama go wyrzuciła z domu po kolejnym pijarstwie, gdy zawiadły wszelkie możliwe metody, łącznie z wszywkami. Gdy od nas odszedł definitywnie, miałam 3 lata i wtedy jeszcze nie uświadamiałam sobie tej straty, tak mi się wydaje. Później jednak, gdy zaczęłam chodzić do przedszkola, a potem do szkoły, coraz bardziej doskwierał mi brak taty. Myślę, że głównie za sprawą obserwacji innych dzieci, które na moich oczach tuliły się do swoich tatusiów. Mnie wtedy zawsze było przykro, że mam tylko mamę. Mama miała partnera, ale on zmarł po paru latach, a potem już nie ułożyła sobie życia z nikim. Teraz coś dziwnego się z nią dzieje, nie potrafimy się dogadać, chociaż ja już jestem dorosła i mam swoją rodzinę. Ale to jest temat na inną historię. Przez całe dalsze życie nie miałam żadnego kontaktu z ojcem, on z różnymi partnerkami próbował się wiązać, ale zawsze po jakimś czasie go podobno wyrzucali, tak mi opowiadała moja ciocia, a jego siostra. Ona też wielokrotnie próbowała go ratować, chodziła z nim na terapię, jak był jeszcze młody, byli nawet u takiego znanego wrocławskiego hipnotyzera, co pomogło tylko na pół roku. Może gdyby chodzili więcej i częściej, to by coś dało, ale to wychodziło za drogę za jeden seans i nie starczało tych pieniędzy. W końcu dała spokój, bo się sama pochorowała i przestała się zamartwiać jego problemami. A on tak żył jakoś „od baby do baby”, dostał jakąś rencję na ten alkoholizm, a potem ktoś mu załatwił małą kawalerkę i mieszkał już sam. Przez ten cały czas nie dostałam od niego żadnego prezentu, żadnej kartki urodzinowej, nic. Mama walczyła o alimenty i dostawała je z funduszu, co w konsekwencji spowodowało, że znalazł się nawet na krótki czas w więzieniu. On nie miał ochoty na kontakty z jedyną córką, więc ja potem, już jako dorosła osoba - tym bardziej. Kiedyś tęskniłam do ojca, ale takiego wyidealizowanego, nieistniejącego w realu. Mój się nie nadawał do tych marzeń. I oto cztery lata temu zmarł - oczywiście z przepicia. Ja wtedy mieszkałam już w Irlandii. Mama zadzwoniła, czy przyjadę na pogrzeb. Nie miałam zamiaru. Nie miałam ojca, to co będę udawać jego córkę. Zresztą mama nie organizowała tego pogrzebu, tylko jego siostra, moja ciocia. Zadzwoniłam i powiedziałam, że, niestety, nie dostałam urlopu, musiałam skłamać. Już dawno to sobie obiecałam, że nie będę na jego pogrzebie. I wyobraź sobie, że pół roku temu, a więc ponad trzy lata po śmierci ojca, na adres mojej mamy przyszło do mnie pismo z jakiejś firmy windykacyjnej, że muszę spłacić jego dług, który zaciągnął i do śmierci nie zdążył go spłacić. Czy to nie jest ironia losu? Ojciec, który był nim jedynie na papierze, obciąża mnie po śmierci swoim kredytem. Kto mu ten kredyt dał? Kto uznał, że alkoholik, który zalega z czynszem, w krótką płaci za media, kupuje w sklepie na kredyt, jest wypłacalny? Z tego powodu, że ma 350 złotych renty miesięcznie? Jak można obciążać rodzinę za wybryk alkoholika, któremu jakiś idiota przyznał pożyczkę w wysokości 2 tysięcy złotych?! Powinien spłacić ten, który złożył podpis, że pożyczkodawca jest wypłacalny. On nie płacił tego kredytu - udało mu się zwrócić jedynie dwie raty, a potem już zalegał z kredytem i odsetkami. No i wkrótce umarł. I co, ja mam teraz ten kredyt i te odsetki oddawać? Chyba ktoś tu zwariował i to na pewno nie ja. Bo podobno przepis jest taki, że jeśli spadkobierca nie zrzekł się prawa do spadku, to dziedziczy wszystko: i majątek, i długi. Ja się niczego nie zrzekałam, bo nie czułam się spadkobiercą, a poza tym żadnego majątku ojciec-pijak nie posiadał - to niby czego miałam się zrzekać? Jestem jedynym dzieckiem i to ma na mnie dlatego spaść? Rodzice dawno się rozeszli, ojciec dla mnie nie istniał, ja dla niego też. Co to za przepis idiotyczny? Nie rozumiem i nie mam zamiaru płacić.

Ewa

Dziękuję za list. Do tematu wrócimy w przyszłym tygodniu.

Dominika (dominika@nj24.pl)

# Tak gotują w Przecznicy

Joanna Fajde (na zdjęciu) współtworzy w Przecznicy, niedaleko Świeradowa Zdroju, Art Pension. To niezwykle miejsce, stworzone w klimacie lat 30. XX wieku, wabi nie tylko obrazami i starymi meblami, ale także... zapachami dochodzącymi z kuchni.

- Lubię proste, szybkie dania jak np. tarty, ale kiedy najdzie mnie wena, mogę całe godziny spędzać w kuchni, piekąc pasztety, mięsa, lepiąc kartacze, kluski. Szukam wtedy smaków, zapachów. Lubię gotować dla kogoś - przynajmniej się Joanna Fajde do kulinarnej pasji.

Preferuje polską tradycyjną kuchnię. Z jednym zastrzeżeniem: cięższe mięsa pieczeniowe i sosy czy kluchy równoważy zdrowymi dodatkami: choćby mąką razową, warzywami. Wszystkie produkty i dania robi własnoręcznie: nawet makaron do prawdziwego rosółu na rozmaitych gatunkach mięsa i ciasto do włoskiego lasagne. Ulubione dania kuchni europejskiej także pojawiają się na stole w Przecznicy: wariacje na temat francuskiej tarty, francuska zupa cebulowa na winie ze świeżym tymiankiem, włoskie pasty, hiszpański sposób na doradę w warzywach czy sola w śmietankowo-winnym sosie, duszona z dodatkiem porów.

Z polskich zup króluje rosół („jestem z rosółowej rodziny”), a wiosną szczawiowa i botwinka. Nie brakuje na stole pierogów: ruskich, z mięsem, z kapustą i grzybami, z jagodami, ze szpinakiem i ricottą. Sama piecze chleb.

## TARTA ZE SZPINAKIEM

**Produkty na ciasto:** 210 g mąki, 140 g masła, 1 żółtko, szczypta soli. Ciasto zagnieść, można (niekoniecznie) zawinąć w folię i na kwadrans odłożyć w chłodne miejsce. Ciastem wylepić dno i brzeg formy do tarty. Nakłuć widelcem ciasto, piec 10 minut w temperaturze 200 stopni pod folią i kolejne 15 minut do zrumienienia.

**Produkty na farsz szpinakowy:** 400 g szpinaku, 200 g cebuli, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki oliwy, 4 jajka, 200 ml 22-proc. śmietany, 150 g sera ementalera, gałka muszkatołowa, pieprz, sól, szczypta cukru do złamania smaku.

**Przygotowanie:** szpinak myjemy, odcinamy grube łodygi, osuszamy, smażymy na oliwie, kroimy, cebulę kroimy w drobną kostkę, czosnek rozcieramy z solą, jajka roztrzepujemy, ser ścieramy na tarce. Wszystkie składniki mieszamy. Można dodać pokrojone w paski suszone pomidory. Farsz wykładamy na podpieczony spód tarty. Pieczemy 35 minut w 200 stopniach.

MPP



M. POTOCZAK-PELZYŃSKA

## Wykorzystaj truskawki

Witaminowa i mineralna bomba, doskonały kosmetyk, pomocnik w odchudzaniu, a nawet afrodyzjak. Truskawka. Warto po nią sięgnąć teraz, w sezonie.

Zjadając 100 gramów truskawek (bez cukru i innych dodatków), dostarczamy organizmowi jedynie 27 kalorii i jednocześnie sporo cennego błonnika, potasu, fosforu, żelaza, magnezu, witamin z grupy B, witaminę E i C... Tym samym skutecznie wspieramy odporność, wzmacniamy kości i zęby, oczyszczamy i odtruamy organizm. Truskawki chronią przed anemią, uchodzą za cennego sprzymierzeńca w zapobieganiu (a nawet w leczeniu) chorobom reumatycznym i artretycznym, schorzeniom nerek i wątroby, kamicy dróg moczowych oraz żółciowych czy podagrze. Truskawka ma więcej witaminy C od niejednego cytrusa, skutecznie zwalcza wolne rodniki, odpowiedzialne za przedwczesne starzenie organizmu, a zawarte w niej związki (fitoncydy) mają (podobnie jak czosnek i cebula) działanie antibakteryjne.

O tym, że truskawki doskonale wpływają na cerę można przekonać się, robiąc maseczki - przeciwmarszczkowa z olejem sojowym (100 g rozgniecionych truskawek połączyć z 15 ml oleju, zmieszać i położyć na twarz na 20 minut i zmywać letnią przegotowaną wodą); - rozświetlająca (100 g truskawek, 15 ml jogurtu naturalnego i 2,5 ml soku z cytryny). Rozdrobnione truskawki połączyć z pozostałymi składnikami i starannie wymieszać. Pozostawić na twarzy przez około 10 minut, a potem zmyć z twarzy

chłodną wodą. Warto też pytać o kosmetyki zawierające wyciąg z truskawki - są idealne do pielęgnacji cery zniszczonej, przesuszonej i łuszczącej się.

Spżywanie truskawek to nie tylko przyjemność, to również doskonały sposób, aby w znacznym stopniu rozjaśnić przebarwienia skóry i... zgubić parę kilogramów przed wyjściem na plażę. Zawarta w tych owocach bromelina (enzym znany z preparatów odchudzających) przyspiesza rozkład białek i ich przyswajanie, a to wpływa na wagę ciała. Utrzymanie szczupłej sylwetki wspomagają również pektyny, które oczyszczają jelita z resztek pokarmu i korzystnie wpływają na naturalną florę bakteryjną.

Jedzenie truskawek można polecać wszystkim, niezależnie od wieku i stanu zdrowia. Nawet cukrzycy świetnie je znoszą, ponieważ zawierają one łatwo przyswajalne cukry - glukozę i fruktozę. Natomiast napary z liści truskawek (liście zalewamy wrzącą wodą, odstawiamy pod przykryciem na 10 min, a następnie przedczymy) zalecane są przy niedokrwistości i kamicy żółciowej.

Niestety, truskawki uczulają. Objawami alergii pokarmowej na truskawki najczęściej są różnego rodzaju pokrzywki, a także bolesne biegunki.

Ceny truskawek będą spadać (na koniec maja za kilogram trzeba było zapłacić 4,5-9 zł), więc kto planuje przetwory, musi jeszcze trochę poczekać. Poza tym, te wygrane czerwcowym słońcem są dużo smaczniejsze.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Poznam Pana poważnie myślącego o życiu, bez nałogów, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo. Ja 62 l., 155/76 kg. Reszta o sobie. Pan z kraju - Dolny Śląsk, nie warunek, do 67 l. - 70 l. Tel. 501-943-190.

### Koziorożec

50 lat, wolny z własnym M. Poznam panią do stałego związku. Tel. 603-716-799

### Robert

Uczciwy i pracowity 45-latek pozna Panią, wiek bez znaczenia, do spędzenia razem wspólnych chwil na całe życie. Tel. 733-538-735.

### Robert1

Serdecznie pozdrawiam, szczupły, 175 wzrostu, bez nałogu, niezależny finansowo, dom, praca, sport, lubię długie, romantyczne spacerki. Mój nr tel. 510-360-330.

### Rabin

Pan po 60-tce, samotny, bez nałogów, z autem pozna panią około 60 lat, z którą pojechałby nad morze, pani bez nałogów, o kształtach kobiecych, zadbana. Wyjazd w czerwcu. Pani z okolic Kamiennej Góry. Tel. 793-119-010.

### Lech

Poznam miłą, sympatyczną Panią w wieku do 60 lat, która myśli o stałym związku na jesień życia. Życie we dwoje może być piękne. Pani spokojna domatorka, bez nałogów, o umięśnionych nogach, zamieszka u mnie. Ja wysoki, niezależny finansowo-mieszkańcowi, zadbany, bez nałogów, uzależnień, zobowiązań, domator, spacerki, jazda rowerem, urlopy, pływanie. Miasto, okolice Jeleniej Góry. Kontakt sms nie. Tel. 518-649-794

### Koziorożec

Za oknami wiosna w pełni. Pozwól sobie na czerpanie radości z tej wyjątkowej pory roku we dwoje. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

## Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

### Do oddania:

Mebłe pokojowe; wózek inwalidzki; odzież dziecięca (do 12 m-cy); pampersy (9-20 kg) pół-kozaki damskie (r.40); zasłony; odzież damska (r.36).

### Potrzeby:

Lodówka, kuchenka gazowo-elektryczna, pralka; mała meblościanka; łóżko piętrowe; wózek-spacerówka (może być podwójny); meble kuchenne plus narożnik; komputer; ubranka dziecięce dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140cm).

**SHOPPING DAY W ORIENT EXPRESS**  
**\*OSOBNA SALA DLA MAM I ODZIEŻY DZIECIĘCEJ!!!**

06.06.2014  
 Godz 17:30

**BUTY,  
 CIUCHY,  
 DODATKI,  
 BABSKIE DRINKI,  
 DOBRA MUZYKA!**



CENTRUM INFORMACJE NA  
 PROFILU FACEBOOK  
 www.orientexpress.lgora.pl

## OGŁOSZENIE

## WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 70/10 obręb Staniszków

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zmianami), art. 39 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235) oraz na podstawie Uchwały Nr XLII/341/14 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 30 stycznia 2014 r.

## zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 70/10 obręb Staniszków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 10 czerwca 2014 r. do 10 lipca 2014 r. w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn (pok. Nr 16), w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 24 czerwca 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Podgórzu o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonych do publicznego wglądu dokumentów należy składać na piśmie do Wójta Gminy Podgórzyn, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 lipca 2014 r.

Wójt Gminy Podgórzyn Anna LATTO

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 11/06/2014 r. o godz.8:00, sala nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, położonej w miejscowości Jeżów Sudecki, przy ul. Sportowej 8 stanowiącej własność dłużnika: Bancewicz Czesław posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00021864/5.

Cena oszacowania wynosi: 17.265,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 12.948,75 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę 1.726,50 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebność i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada lokal mieszkalny z „ruchu ludności”:

Elsnera 6 m. 47, powierzchnia użytkowa 39,35 m kw., jeden pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, XI piętro w budynku dwunastokondygnacyjnym, piwnica 3,39 m kw.

Cena: 69 000 zł.

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Warunkiem zawarcia umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - w terminie do dnia 10.06.2014 r., telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących

## Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali:

1. Elsnera 6 m. 47, powierzchnia użytkowa 39,35 m kw., jeden pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, XI piętro w budynku dwunastokondygnacyjnym, piwnica 3,39 m kw.

Cena: 69 000 zł, wadium: 6 900 zł

oraz kolejny przetarg

2. Kiepury 44 m. 12, powierzchnia użytkowa 63,15 m kw., trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter w budynku sześciokondygnacyjnym, piwnica 3,22 m kw.

Cena: 142 000 zł, wadium: 14 200 zł.

Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Przetargi odbędą się 12.06.2014 r.

o godzinie 10.00 - Elsnera 6 m. 47

o godzinie 11.00 - Kiepury 44 m. 12

w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.30.

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Wadium przepada w przypadku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 97/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



## 1. AL. WOJSKA POLSKIEGO 20

Lokal mieszkalny nr 9 o ogólnej powierzchni 64,90 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i dwóch sypialni, położony na poddaszu budynku. W.c. lokalu wspólne, znajduje się na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 5,26%. Działka nr 71/1 o powierzchni 0,0380 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00027966/2. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 17.08.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi - głównie o charakterze centrów, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 66.000,00 zł

Wadium: 6.600,00 zł.

## 2. UL. IGNACEGO DOMEYKI 4

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 38,62 m kw., składa się z pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 29,59 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy i komórki o łącznej powierzchni 9,03 m kw., położony jest na parterze budynku. W.c. lokalu znajduje się na klatce schodowej i jest wspólne z lokalem nr 2. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,14%. Działka nr 328 o powierzchni 0,0592 ha, obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00065156/9. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 08.02.2104 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i tereny usług turystycznych z zielenią ogrodową.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20.200,00 zł

Wadium: 2.000,00 zł.

## 3. UL. JANA KASPROWICZA 6

Lokal mieszkalny nr 6-6a o ogólnej powierzchni 132,43 m kw., składa się z sześciu pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z w.c. i sypialni o powierzchni użytkowej 101,70 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - dwóch komórek, piwnicy i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 30,73 m kw., położony na drugim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 31,92%. Działka nr 385 o powierzchni 0,0673 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00082547/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, jako przeznaczenie uzupełniające usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 89.700,00 zł

Wadium: 8.900,00 zł

## 4. UL. SOLANKOWA 21A

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 73,32 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, pomieszczenia gospodarczego z w.c. i komunikacji o powierzchni użytkowej 62,94 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - komórki i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 10,38 m kw., położony na poddaszu budynku nr 21A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 13,64%. Działka nr 59/4 o powierzchni 0,1921 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J/00089879/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 49.200,00 zł

Wadium: 4.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 17 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 97/2014 Prezydenta Miasta z dnia 29 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczono zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,  
58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia  
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

**30 czerwca 2014 r. o godz. 8:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18,  
w sali nr 201, odbędzie się

**DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/2 części w spółdzielczym  
własnościowym prawie do lokalu nr 13 o powierzchni użytkowej  
62,63 m kw., składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc,  
przedpokoju, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Kiepury 63 wraz  
z przynależnym pomieszczeniem piwnicznym o powierzchni 4,80 m kw.  
Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu objęte jest księgą wieczystą  
w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00040349/8.

Właścicielem lokalu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Związkowiec” zs. w Jeleniej Górze przy  
ul. Kiepury 53. Powyższe prawo przysługuje w udziale 1/2 części dłużnikowi egzekwowanemu.  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **169 400,00 zł** z czego wartość udziału w wysokości  
1/2 części wynosi **84 700,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **56 467,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc.** ceny  
oszacowania nieruchomości, tj. **8 470,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji**  
w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

**PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,  
58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia  
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

**22 lipca 2014 r. o godz. 9:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18,  
w sali nr 109, odbędzie się

**DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej  
niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 754/5 o powierzchni 0,1740 ha,  
obręb 0005 Jeżów Sudecki, położonej w Jeżowie Sudeckim, objętej księgą  
wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00073715/5,  
stanowiącej własność dłużnika egzekwowanego.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **116 700,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **77 800,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc.**  
ceny oszacowania nieruchomości tj. **11 670,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg**  
w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

**PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 96/2014 ogłasza przetarg ustny  
nieograniczony na łączną sprzedaż lokali położonych  
w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste  
związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Przedmiotem przetargu jest łączna sprzedaż niżej opisanych lokali  
mieszkalnych o łącznej powierzchni 142,28 m kw. położonych w budynku nr 1A  
przy al. Wojska Polskiego 1, 1A w Jeleniej Górze wraz z udziałem wynoszącym  
łącznie 25,01% w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania  
wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 15/4  
o powierzchni 0,1369 ha, obręb 33, AM-1, KW JG1J/00065157/6.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 61,95 m kw. składający się z dwóch  
pokoi, kuchni i spiżarki o powierzchni użytkowej 50,81 m kw. oraz pomieszczeń  
przynależnych: piwnicy i w.c. o łącznej powierzchni 11,14 m kw., położony na parterze  
budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania  
wieczystego gruntu - 10,89%.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 42,42 m kw. składający się z jednego  
pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c., położony na pierwszym piętrze budynku  
nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego  
gruntu - 7,46%.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 37,91 m kw. składający się z jednego  
pokoju, kuchni i w.c. o powierzchni użytkowej 35,18 m kw. oraz pomieszczenia  
przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 2,73 m kw., położony na  
pierwszym piętrze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie  
użytkowania wieczystego gruntu - 6,66%.

Cena wywoławcza wyżej opisanych lokali mieszkalnych wraz z udziałem  
w prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi: 140.900,00 zł  
w tym:

- cena lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 52.300,00 zł  
(w tym: cena lokalu: 31.300,00 zł, cena udziału w gruncie: 21.000,00 zł)
- cena lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 48.200,00 zł  
(w tym: cena lokalu: 33.800,00 zł, cena udziału w gruncie: 14.400,00 zł)
- cena lokalu mieszkalnego nr 3 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 40.400,00 zł  
(w tym: cena lokalu: 27.600,00 zł, cena udziału w gruncie: 12.800,00 zł)

Wadium: 14.000,00 zł.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę  
wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe  
Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze  
nr 9711602202000000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia  
17 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta  
Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 96/2014 Prezydenta Miasta z dnia 29 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy  
ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone  
zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji  
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój  
nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie  
internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry**

ogłoszeniem nr 93/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali  
mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie  
wieczyste bądź sprzedaż udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. **UL. DŁUGA-PL. RATUSZOWY 1.1.**  
Lokal mieszkalny nr 14 o ogólnej powierzchni 45,90 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c.,  
położony na trzecim piętrze budynku Długa 1. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 3,15%.  
Działka nr 48/21 o powierzchni 0,0443 ha, obręb 28 NE, AM-58, KW JG1J/00052252/8.  
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 26.04.2103 r.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrówotwórczym, towarzyszącą funkcją jest  
zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 48.700,00 zł Wadium: 4.800,00 zł.
  2. **UL. JANA MATEJKI 18.**  
Lokal mieszkalny nr 8 o ogólnej powierzchni 117,72 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o powierzchni użytkowej  
100,35 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o powierzchni 17,37 m kw., położony na trzecim piętrze budynku. Udział  
w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 7,06%. Działka nr 50/6 o powierzchni 0,0458 ha, obręb 28 NE,  
AM-57, KW JG1J/00027246/9.  
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 03.08.2077 r.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrówotwórczym, towarzyszącą funkcją jest  
zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 119.700,00 zł Wadium: 11.900,00 zł.
  3. **UL. OSIEDLE ROBOTNICZE Z.**  
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 101,04 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i dwóch przedpokoi o powierzchni  
użytkowej 92,76 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy i komórki o łącznej powierzchni 8,28 m kw., położony na parterze  
budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 11,48%. Działka nr 92 o powierzchni  
0,0315 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00052254/2.  
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 02.08.2103 r.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 98.000,00 zł Wadium: 9.800,00 zł.
  4. **UL. OSIEDLE ROBOTNICZE 52.**  
Lokal mieszkalny nr 7 o ogólnej powierzchni 53,69 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i w.c., położony na poddaszu  
budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 14,14%. Działka nr 33 o powierzchni 0,0197 ha, obręb  
Jelenia Góra 2, AM-1, KW JG1J/00033653/9.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa  
mieszkania lub zespół takich budynków.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 57.000,00 zł Wadium: 5.700,00 zł.
  5. **UL. MICHAŁA DRZYMAŁY 1.**  
Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 30,49 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju o powierzchni użytkowej 24,76 m  
kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. w.c., piwnicy i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 5,73 m kw., położony na drugim  
piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 7,02%. Działka nr 41/2 o powierzchni 0,0806 ha, obręb  
Jelenia Góra 2, AM-1, KW JG1J/00081187/3.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa  
mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne oraz usługi sektora publicznego.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 28.000,00 zł Wadium: 2.800,00 zł.
  6. **UL. CIEPLICKA 78.**  
Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 25,42 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z w.c. i korytarza o powierzchni  
użytkowej 19,26 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 6,16 m kw., położony na parterze budynku. Udział  
w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 8,89%. Działka nr 28/2 o powierzchni 0,0727 ha, obręb Cieplice IV, AM-2,  
KW JG1J/00050600/9.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny usług z zielenią towarzyszącą. Plan dopuszcza trwałą adaptację istniejącej funkcji  
mieszkaniowej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 23.100,00 zł Wadium: 2.300,00 zł.
  7. **UL. WOJNOŚCI 289.**  
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 31,75 m kw., składa się z pokoju z aneksem kuchennym, jednego pokoju i łazienki z w.c.,  
położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 33,41%. Działka nr 2 o powierzchni  
0,0466 ha, obręb Cieplice VIII, AM-3, KW JG1J/00079418/5.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 32.500,00 zł Wadium: 3.200,00 zł.
- Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A.  
i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 14 lipca 2014 r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29  
- I piętro, sala nr 13.
- Ogłoszenie Nr 93/2014 Prezydenta Miasta z dnia 2 czerwca 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji  
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)
- Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta  
Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893  
lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 23 maja 2014 r. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Magdaleny Marciniak prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą **ATAK SPORT Sygn. Akt V GUP 2/13.**

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu szlaki-polski" CZ.1.2.32.1.8012.8148 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Poleczający Grantów

**Zapraszamy rzemieślników i firmy z branży metalowej, maszynowej i samochodowej do bezpłatnego udziału w dyskusyjnym forum i wyjeździe studyjnym w dniu 13 czerwca 2014 r.**

**W programie m.in.:**

- dyskusyjne forum: "Rzemiosło w branży metalowej i maszynowej", Eurocentrum w Jabloncu nad Nysą
- zwiedzanie zakładu TRW Automotive Czech s. r. o., producenta hamulców samochodowych w Jabloncu nad Nysą

Zgłoszenia do 11 czerwca 2014 r. poprzez Formularz Zgłoszenia Udziału na stronie [www.karr.pl](http://www.karr.pl)

Dodatkowe informacje: 75 75-27-500; -522.

Organizatorzy: Prezarwa Infra Gospodarcza w Jabloncu nad Nysą, 20 lat do Kapieni, Karsionka Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Jeleniej Górze

**Syndyk**  
ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż w całości ruchomości wchodzących w skład masy upadłościowej LEGNOFORM sp. z o.o. z siedzibą w Karpnikach za łączną cenę nie mniejszą niż - 80.000 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych).

Na wymienione ruchomości składają się maszyny i urządzenia niezbędne do produkcji elementów giętoklejonych ze sklejek z drewna oraz meble biurowe z wyposażeniem biurowym.

Regulamin przetargu wraz z cenami jednostkowymi oferowanych ruchomości dostępny jest w kancelarii Syndyka przy ul. Kiepury 23a w Jeleniej Górze.

Pisemne oferty w języku polskim wraz z dowodem wpłaty wadium winny być składane w zaklejonej kopercie z dopiskiem „OFERTA - V GUP 17/13” w Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepury 23a w terminie do dnia 17.06.2014 r. do godziny 9.00.

Ruchomości można oglądać do dnia 16.06.2014 r. po wcześniejszym uzgodnieniu z Syndykiem tel. 75-649-33-86. Otwarcie i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepury 23a, w dniu 17.06.2014 r. o godzinie 9.30.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 98/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

**ul. WOLNOŚCI 44**  
Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 45,00 m kw. składa się z dwóch pomieszczeń użytkowych, położony jest na poziomie piwnic budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 5,45%. Działka nr 607/7 o powierzchni 0,0695 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW - JG1J/00064019/0. Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centróworwczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa. Cena wywoławcza nieruchomości: 56.000,00 zł Wadium: 5.600,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 17 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 98/2014 Prezydenta Miasta z dnia 29 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-800 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 92/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej, położonej w Jeleniej Górze:

**ul. Juliusza Słowackiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 110/19 o powierzchni 0,1687 ha, obręb 32, AM 3, KW nr JG1J/00090648/9  
przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna  
cena wywoławcza: 43.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 3 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 92/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 95/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony a sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/1 o powierzchni 0,0988 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 57.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.700,00 zł
2. **ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/2 o powierzchni 0,0955 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 47.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.700,00 zł
3. **ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/3 o powierzchni 0,0939 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 47.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.700,00 zł
4. **ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/4 o powierzchni 0,1042 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/4  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 52.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 10 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 95/2014 Prezydenta Miasta z dnia 28 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry**

ogłoszeniem nr 94/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze, w rejonie ulicy Nowej, obręb Czarne I, AM4, w granicach działek:

1. **Działka nr 297/15** o powierzchni 0,1797 ha, księga wieczysta: JG1J/00066540/5, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4  
przeznaczenie: podstawowe - mieszkalnictwo jednorodzinne, dopuszcza się usługi komercyjne, drobne i nieuciążliwe funkcje produkcyjno-usługowe oraz handlu hurtowego, budownictwa i obsługi komunikacji, nieuciążliwe formy produkcji rolno-hodowlanej z obsługą techniczną, usługi publiczne  
cena wywoławcza: 103.000,00 zł + VAT wadium: 10.300,00 zł
2. **Działka nr 297/16** o powierzchni 0,1098 ha, księga wieczysta: JG1J/00066541/2, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 55.000,00 zł + VAT wadium: 5.500,00 zł
3. **Działka nr 297/17** o powierzchni 0,1088 ha, księga wieczysta: JG1J/00066542/9, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 55.000,00 zł + VAT wadium: 5.500,00 zł
4. **Działka nr 297/18** o powierzchni 0,1088 ha, księga wieczysta: JG1J/00066543/6, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 55.000,00 zł + VAT wadium: 5.500,00 zł
5. **Działka nr 297/19** o powierzchni 0,1103 ha, księga wieczysta: JG1J/00066544/3, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 56.000,00 zł + VAT wadium: 5.600,00 zł
6. **Działki nr 297/20 i nr 297/21** o łącznej powierzchni 0,0861 ha, księga wieczysta: JG1J/00066545/0, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 36.000,00 zł + VAT wadium: 3.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 3 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 94/2014 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 28 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta <http://bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl/>.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

**nowiny**  
jeleniogórskie

www.nj24.pl

Podujemy  
na prawde



### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 90/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Wrocławska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/7 o powierzchni 0,6806 ha, obręb Maciejowa I, AM 3, KW nr JG1J/00073402/8  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych  
cena wywoławcza: 168.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadum: 16.800,00 zł
- ul. Wrocławska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 3/2, 2/3 i 2/4 o łącznej powierzchni 0,1933 ha, obręb Maciejowa I, AM 10, KW nr JG1J/00081858/1 i JG1J/00066822/6  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych  
cena wywoławcza: 77.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadum: 7.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 3 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 90/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 91/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Wodna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 55/7 o powierzchni 0,0926 ha, obręb Cieplice V, AM 5, KW nr JG1J/00080961/6  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług  
cena wywoławcza: 46.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadum: 4.600,00 zł
- ul. Wodna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 55/8 o powierzchni 0,1272 ha, obręb Cieplice V, AM 5, KW nr JG1J/00080961/6  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług  
cena wywoławcza: 62.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadum: 6.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 24 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 91/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



AGENCJA  
MIENIA WOJSKOWEGO

## NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

JELENIA GÓRA ul. 1 Maja 56 (DZ. NR 19/7, 19/10)



Powierzchnia gruntu: 0,4363 ha, użytkowa: 2527,73 m kw.  
Przeznaczenie: usługowo-handlowe, mieszkaniowe  
Cena: 2 070 000,00 zł

Wadium: 05.06.2014 r. Przetarg: 09.06.2014 r.

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych - JEZÓW SUDECKI  
(DZ. NR 1/31, 1/33, 1/38, 1/42, 1/44)



Powierzchnia gruntu: 0,8514 ha  
Przeznaczenie: mieszkaniowe, rekreacyjno-wypoczynkowe  
Cena: 155 500,00 zł

Wadium: 13.06.2014 r. Przetarg: 17.06.2014 r.

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych (DZ. NR 9/2, 11/4)



Powierzchnia gruntu: 0,8646 ha, użytkowa: 52,00 m kw.  
Przeznaczenie: infrastruktura  
Cena: 155 000,00 zł

Wadium: 09.06.2014 r. Przetarg: 13.06.2014 r.

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych  
(DZ. NR 1/37, 1/39-41, 1/45-46, 1/48-54, 1/58-71, 1/73, 1/84)



Powierzchnia gruntu: od 0,0952 ha do 0,2347 ha  
Przeznaczenie: mieszkaniowe  
Cena: od 29 400,00 zł do 73 400,00 zł

Wadium: 13.06.2014 r. Przetarg: 17.06.2014 r.

www.amw.com.pl \* tel. 71 766 17 25

Firma duńska z ponad 45-letnią tradycją, działająca w Polsce ponad 20 lat.

**POSZUKUJE DOMKÓW WAKACYJNYCH ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA W POLSCE.**

- bezpłatne spisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i internecie
- obszerna reklama w całej Europie
- współpraca z ponad 12 000 biur podróży w całej Europie

NOVASOL POLSKA Sp. z o.o.  
Tel. 91 812 14 48  
e-mail: novasol@novasol.pl, www.novasol.pl

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ "GRYF" W GRYFOWIE ŚLĄSKIM OGŁASZA PRZETARG**

Na wolne lokale mieszkalne w następujących miejscowościach:  
**Mirsk, Giebułtów**

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **17.06.2014 roku o godzinie 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości **10 proc.** wartości rynkowej lub w przypadku najmu kaucja w wysokości 12 miesięcznego czynszu mieszkaniowego.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o Gryfów Śląski Nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138 w terminie do dnia **16.06.2014 roku do godziny 15.00**

Lokale można oglądać od **03.06.2014 do 13.06.2014 roku.**

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej [www.smgryf.pl](http://www.smgryf.pl) lub pod nr telefonu **75 7813411, 75 7813440.**

**TK Finanse**  
TWÓJ PARTNER FINANSOWY

**Finanse są dla ludzi!**

- Pożyczki dla Przedsiębiorców do **500 000 zł**
- Pożyczki dla każdego do **255 000 zł**
- Opłaty rachunków od **0,99 zł**

Zapraszamy  
**ul. Konopnickiej 5  
58-500 Jelenia Góra  
tel.: 75 752 31 80, 518 015 435**

**MOS**  
JELENIA GÓRA

**Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze**

**zatrudni na sezon letni ratowników do pracy na basenie miejskim.**

**Wymagane KPP**

Dokumenty prosimy składać w sekretariacie MOS przy ulicy Sudeckiej 42 w Jeleniej Górze.

**EKOTECH**

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra  
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250  
e-mail: ekotechjg@interia.pl  
**SERWIS 733 999 770**

**TURBOKOMINEK**  
**ZINTEGROWANE OGRZEWANIE**

- kominki z płaszczem wodnym i wbudowanym wymiennikiem,
- kontrolowany proces spalania,
- nowoczesny mikroprocesorowy sterownik,
- blokada pracy innego urządzenia,
- zabezpieczenie płaszcza wodnego przed przegrzaniem,
- wysoka sprawność urządzenia,

**WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE: USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU; PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE; KOTŁOWNIE gazowe, stałopalne.**

**Sędzia komisarz w postępowaniu upadłościowym** obejmującym likwidację majątku Bogusława Kubali prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Instalacyjno-Budowlany Bogusław Kubala (**Sygn. Akt V GUp 5/13**) ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości, który można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19 i w terminie dwóch tygodni od daty obwieszczenia wnosić przeciwko planowi zarzuty.

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód?  
Masz dobry kontakt z dziećmi?

**Jeśli tak - zostań Opiekunką z Klasą**

Skorzystaj z **bezpłatnego** wsparcia.

Stowarzyszenie Pegaz zaprasza do wzięcia udziału w kursie „Opiekunka dzieci do lat 3” realizowanego w ramach projektu „Opiekunowie z klasą”.

Kurs obejmuje:

- ◆ Szkolenie opiekunka dzieci do lat 3 (280 h)
- ◆ Szkolenia uzupełniające: prawo jazdy (60 h), kurs komputerowy (60 h),
- ◆ Staże zawodowe, dodatki szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu,
- ◆ Doradztwo zawodowe w wyborze ścieżki rozwoju zawodowego,
- ◆ Materiały szkoleniowe.

Kurs skierowany jest do:

- Kobiet w wieku od 15 do 64 lat (bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo)
- Kobiet zamieszkujących powiaty: miasto Jelenia Góra, jeleniogórski, lwówecki, lubański i złotoryjski.
- Kobiet posiadających średnie wykształcenie
- Szczególnie zapraszamy kobiety po 50 roku życia oraz osoby niepełnosprawne.

Jeśli spełniasz powyższe kryteria i jesteś zainteresowana złóż formularz rekrutacyjny do **11 czerwca 2014:**

- wysyłając na adres: Stowarzyszenie Pegaz ul. Groszowa 7, 58-500 Jelenia Góra lub
- wysyłając na e-mail: [pegaz\\_ngo@o2.pl](mailto:pegaz_ngo@o2.pl) lub
- osobiście w biurze projektu: Stowarzyszenie Pegaz ul. Groszowa 7, 58-500 Jelenia Góra

Formularz rekrutacyjny oraz regulamin jest dostępny:  
w biurze projektu i na stronie [www.pegaz-ngo.pl](http://www.pegaz-ngo.pl) (w zakładce aktualności i projekty)

Stowarzyszenie Pegaz, ul. Groszowa 7 (III piętro), 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 75 75 23 230, [pegaz\\_ngo@o2.pl](mailto:pegaz_ngo@o2.pl), [www.pegaz-ngo.pl](http://www.pegaz-ngo.pl)

KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA INWESTYCYJNA

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Człowiek – najlepsza inwestycja

UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G3712-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

**WWW.NPREMIUM.PL** H473-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. H627-G

**WYGODNIE** urządzone 3-pokojowe słoneczne+ balkon (53,4)+ praktyczna wnęka gosp. i dodatkowo przedpokój. Atrakcyjna lokalizacja- Zabobrze I. Cena do uzgodnienia, 660-244-007. H668-G

**ATRAKCYJNA** lokalizacja- do wynajęcia gastronomia- cukiernia (bez pośredników), 794-289-548. H765-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034. H862-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 56,5 m, Kiepur, Zabobrze III, 698-77-05-36. H1086-G

**DO WYNAJĘCIA** apartament, centrum, wyposażony, meblowany 603-635-635. H1144-G

**3-POKOJOWE** blisko centrum 75 m kw., po remoncie, ogrzewanie gazowe sprzedam. Tel. 602-534-360. H1183-G

**WYNAJMĘ** w centrum Jeleniej Góry pomieszczenia pod każdą działalność 3x 150 m kw., 1 x 220 m kw. trzy pomieszczenia biurowe+ inne, 660-797-957; 600-066-292. H1193-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe+ balkon, I piętro, słoneczne, Działkowicza, 54,10 m, (bez pośredników), 535-46-29-11; 796-024-751. H1219-G

**WYNAJMĘ**, dwupokojowe, Malczewskiego, 692-722-686. H1233-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w centrum Kowar, trzy pokoje 110 m+ garaż. Tel. 502-849-773. H1234-G

**DO WYNAJĘCIA** duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. H1241-G

**WYNAJMĘ** mieszkanie 2-pokojowe, osiedle XX-lecia, 533-335-729. H1243-G

**ŁOMNICA-** mieszkanie sprzedam, wynajmę, 603-080-926. H1246-G

**SPRZEDAM** pilnie mieszkanie Jelenia Góra 48 m kw., 58.000 zł, 603-925-484 JGN.

**WYNAJMĘ** lokal w centrum 1400 zł, 603-925-484 JGN.

**NOWA** kawalerka centrum sprzedam, 691-475-892. H1247-G

**SPRZEDAM** mieszkanie trypokojowe centrum, 107.000,- bez pośredników, 793-383-593. H1294-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H1284-G

**SPRZEDAM** lub wynajmę mieszkanie w Jeleniej Górze, 1 Maja, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, wc, wyposażone. Tel. 601-849-533. H1314-G

**KOWARY**, trypokojowe bezpośrednio sprzedam, 601-340-662. H1329-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600. H1338-G

**DO WYNAJĘCIA** tanio 3-pokojowe nieumeblowane w Jeleniej Górze, 601-880-444.

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-444. H1355-G

**MIESZKANIE** do wynajęcia- tanio Zabobrze III, 603-895-458. H1357-G

**3-POKOJOWE** 72 m kw. zamienię na kawalerkę, 510-172-730.

**3-POKOJOWE** 72 m kw. 58 tys., 510-172-730. H1362-G

**SPRZEDAM** 36 m kw. kawalerkę, 53.000,- Piechowice, 601-168-072. H1363-G

**CENTRUM** 75 m kw. 3 pokoje, ogrzewanie gazowe, umeblowane, wynajmę 1300 pln+ media. Tel. 501-255-454. H1366-G

**KARPACZ** Górny sprzedam mieszkanie 36 m kw., Karpacz Górny 2-pokojowe, c.o., łazienka, I piętro. Tel. 506-865-855. H1367-G

**SPRZEDAM** mieszkanie na Zabobrze III, 57 m, I piętro, dobra cena, 517-120-848. H1386-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka, umeblowana, stan idealny przy centrum. Tel. 515-268-610. H1400-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka w Sobieszowie. Tel. 606-34-64-24 lub 668-77-38-56. H1401-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H1413-G

**POKOJE** i kawalerka do wynajęcia- centrum, 511-043-209. H1414-G

**DO WYNAJĘCIA** nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw., I p. winda, centrum tel. 502-045-638.

**NOWE** mieszkania z ogródkiem, miejscem parkingowym tel. 601-55-64-94.

**SZKLARSKA** Por. 2- 3 pok. od 135.000 sprzedam NK 601-55-64-94.

**NOSKOWSKIEGO** 2-pokojowe 53 m, sprzedam, 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

**2-POKOJOWE**, Zabobrze III 60 m kw., parter, 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

**2-POKOJOWE** ok. Ptasiej 98.000 NK 502045638.

**WYNAJMĘ** lokal handlowy, 62 m blisko centrum NK 601-55-64-94. H1415-G

**2-POKOJOWE**, 39 m, I piętro, pełna własność, garaż, Orle, sprzedam, 506-960-490. H837-K

**MIESZKANIA** do wynajęcia, 781-974-845. H981-K

tel.: 75 762 12 71  
kom.: 602 556 196  
@: nowydom@o2.pl  
www.nowydom.jgora.pl

**Nowy Dom**  
FIRMA BUDOWLANA  
WOJCIECH PIKORZ  
ROK ZAŁOŻENIA 1989

**BUDYNEK NR 3**  
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"  
KOWARY, ul. Górnicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!  
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m<sup>2</sup>  
ETAP ZREALIZOWANY

PLANOWANA REALIZACJA

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNŠOWE**  
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.  
Ceny od 1.799 zł/mieszkanie  
Sprzedaż bez pośredników  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

**510-124-844**

Ogłoszenia także w Internecie

**DARMOWE KATEGORIE!**

>Zguby  
>Oddam za darmo

**nj24.pl**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze  
pragnie złożyć podziękowanie  
**Panu Pawłowi Piskorzowi**  
z firmy budowlanej "Nowy Dom" za nieodpłatne wykonanie opinii technicznej w mieszkaniu naszej podopiecznej celem przystosowania pomieszczenia na łazienkę.

**Nowy Dom**  
FIRMA BUDOWLANA  
WOJCIECH PIKORZ  
ROK ZAŁOŻENIA 1989

Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ  
pow. 1 segmentu: 93,30m<sup>2</sup>

- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych  
- wspaniały widok na Karkonosze  
- pow. działki 1025 m<sup>2</sup>

tel. 602 556 196; 695 556 196  
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl



**NOWE MIESZKANIA !!!**  
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO  
w JELENIEJ GÓRZE

od 3000zł brutto za m<sup>2</sup>  
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:  
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra  
tel: 75 64 14 614  
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRÓDZONEJ POSESJI  
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m<sup>2</sup> z BALKONEM

**www.mieszkaniajeleniagora.pl**

**LOCUS**  
Biuro Sprzedaży Mieszkań  
1 Maja 76/usługa 1C  
(od ul. Kochanowskiego)  
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944  
e-mail: biuro@locus.wroc.pl  
www.locus.wroc.pl

**INWESTYCJA w Jeleniej Górze**  
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

**BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonale połączenie komunikacyjne
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- budynek wyposażony w windy
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

**GOTOWE LOKALE MIESZKALNE i USŁUGOWE**





**Kameralne osiedle „Muzyczna Polanka” Stanisławów**  
9 stylowych domów o pow. od 168 do 204 m<sup>2</sup>  
W ofercie jeszcze kilka działek przy lesie, od 1600 do 2000 m kw.  
W pobliżu powstaje SPA - TERMY Stanisławów z wodami termalnymi.  
Info: tel. +48 607 360 220; 607 339 447 www.muzycznapolanka.pl

## NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

**WWW.NPREMIUM.PL** H474-G  
**DZIAŁKA**, Michałowice, 2027 m, 796-056-688. H481-G

**SPRZEDAM** dom 125 m kw., zadbane na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307. H858-G

**GOSPODARSTWO** agroturystyczne Na Pogórze Izerskim sprzedam. Tel. 602-534-360. H1184-G

**SPRZEDAM** 11 ha w Karpnikach- atrakcyjne położenie, 502-175-908. H1224-G

**NOWY** dom- Czarne (możliwe trzy mieszkania) wolno stojący-sprzedam, 697-608-363. H1231-G

**LOKAL** parter super Jelenia Góra, 200.000 zł, 603-925-484 JGN.

**DZIAŁKA** pod zabudowę 5 ha 185.000 zł, 603-925-484 JGN. H1248-G

**KUPIĘ** mały domek wiejski ze stawem lub możliwością zrobienia. Tel. 883-205-867. H1295-G

**DZIAŁKI** budowlane i pod pensjonat Szklarska Poręba, 603-999-191. H1300-G

**POŻYCZKI** pod zastaw nieruchomości, 698-690-808. H1301-G

**DOM** w Kamiennej Górze do zamieszkania sprzedam. Tel. 530-227-893. H1304-G

**KUPIĘ** mieszkanie, dom, również zadłużone, zniszczone, 535-855-820. H1306-G

**SPRZEDAM** działkę ogrodniczą z okazałą altaną. Tel. 601-789-907. H1313-G

**SPRZEDAM** działkę 1600 mkw. Jeżów/Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 68,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. H1318-G

**SPRZEDAM** nieruchomość Kowary- Wojków, Górna, o powierzchni 668 m kw. Tel. 506-237-296; e-mail: admin@intermaid.com. H1323-G

**HALA** 1000 m kw.+ plac do wynajęcia, 601-750-910. H1326-G

**WYDZIERŻAWIĘ**, poprowadzę pensjonat w Karpaczu, 539-922-856. H1335-G

**SPRZEDAM** obiekt magazynowo-biurowy w Cieplicach, działka 2067 m kw., Tel. 604-55-74-70. H1348-G

**MALOWNICZO** położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H1370-G

**SPRZEDAM** dom do remontu, szopa, 0,40 ha ziemi. Tel. 75/78-94-625. H1372-G

**DOM** blisko Jeleniej Góry 150.000,- pilne, duża negocjacja, 603-925-484 JGN. H1375-G

**HALE** sprzedam, 150 zł/m kw. Jelenia Góra, Zgorzelecka 727-320-200. H1388-G

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w Cieplicach w bardzo dobrej lokalizacji. Tel. 669-893-566. H1391-G

**SPRZEDAM** dom Sobieszów. Tel. 606-34-64-24. H1404-G

**WWW.NIERUCHOMOSCICKARKONOSKIE.PL**

**DOM** wiejski sprzedamy NK 601-55-64-94.

**GRUNTY** Siedlęcín, 1,60 ha 48.000 NK 601-55-64-94.

**SPRZEDAM** dom os. Widok NK 601-55-64-94.

**KARPNIKI**, sprzedam 11 ha Nieruchomości Karkonoskie 601-55-64-94. H1416-G

**KUPIĘ** bezpośrednio działkę budowlaną w Cieplicach w okolicy Szkoły nr 6 tel: 889-742-382. H699-K

**SZUKAM** w Karpaczu lub w Szklarskiej Porębie pensjonatu do dzierżawy. Tel. 684171802. H876-K

**SPRZEDAM** 2 ha pod wysoką zabudowę Jelenia Góra, Poligonowa, 516-129-392. H879-K

**DZIAŁKA** budowlana południowy stok wszystkie media pięknie położona 80 tys. Karpacz 605633231 lub 757619633.

**PENSIJONAT+** restauracja centrum Karpacza 800 tys., tel. 605633231 lub 757619633. H932-K

**SPRZEDAM** dom 75/7552326. H959-K

## MOTORYZACYJNE

**AUTOSKUP-** powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

**URZĘDOWA** kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

**KUPIĘ** każde auto, 511-209-408. G3511-G

**AUTO** skup, 882-222-219. G3514-G

**KUPIĘ** auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

**AUTOZŁOMOWANIE-** dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

**POMOC** drogową, 506-536-136. H113-G

**KUPIĘ** przyczepkę SAM lub dokument, 601-924-764. H1311-G

**SPRZEDAM** jacht Mak 818, 24.000,- Tel. 532-126-252. H1312-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H827-G

**SPRZEDAM** samochód osobowy Ford Ka, 1997, 75/78-34-568. H1322-G

**SPRZEDAM** Lanosa, 1999, 115000, srebrny, 3.900,- Tel. 606-17-32-25. H1342-G

**GARAŻE** blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. H742-K

**AUTOSZYBY**  
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata) tel. (75) 7648-402, 602-319-999

**AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE**  
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa tel. (75) 712-20-89, 601-95-25-99

**AUTO-SZYBY**  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE → MONTAŻ U KLIENTA ← HAKI HOLOWNICZE  
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, 721-721-666. G3470-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

**KUPIĘ** każde auto, 507-736-710. G3497-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. H22-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H1281-G

**NETBOOK**, tablet, 535-855-820. H1409-G

**AUTO**, również powypadkowe, 535-855-820. H1305-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H1409-G

**SKUP** książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

**KSIĄŻKI** kupię, tel. 669-969-306. H929-K

## SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233. G3909-G

**BUKOWE-** kominkowe, 506-070-359. H7-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

**SUPER** czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H623-G

**DREWNO** bukowe, dębowe sezonowane. Telefon kontaktowy 781-832-104. H1005-G

**DREWNO** kominkowe piecowa. Telefon 692314428. H1053-G

**WĘGIEL** czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H1192-G

**MEBLE-** antyki, możliwość wyposażenia pałacu, 697-608-363. H1232-G

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H1266-G

**SPRZEDAM** kompletne urządzenie rzemieślnicze do prania pierza i puchu. Tel. 75/75-52-179. H1310-G

**LAWETA-** sprzedam, 601-750-910. H1327-G

**SPRZEDAM** prasę do wkładów do zniczy nowa cena 1500 zł. Tel. 604-55-74-70.

**SPRZEDAM** regał półkowy do suszenia sitodruków 90x130 cm 50 półek, cena 800 zł. Tel. 604-55-74-70.

**SPRZEDAM** drzwi do chłodni 3 szt. 300 zł. Tel. 604-55-74-70.

**SPRZEDAM** oczyszczalnię ścieków 2000 litrów, cena 1500 zł. Tel. 604-55-74-70 H1349-G

**KONTENER** chłodniczy długość 5 m sprzedam Gryfów Śląski, 691-130-643. H1361-G

**SPRZEDAM** wypoczynek skórzany (narożnik+ fotel) kolor pistacja, stan idealny; łóżko piętrowe dla dziecka 2/90 m, prod. niemieckiej, sosna, 2-funkcyjne, 602-33-48-71. H1365-G

**TANIO** meble ze sklepu odzieżowego. Regały, stojaki, manekiny męskie. Tel. 501-481-525. H1373-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

**STYROPIAN** tynki wełna 500110126. H481-K

**WĘGIEL** czeski, 502653804. H836-K

**SPRZEDAM** różno gazowe na 15 kurczaków 450 zł, lodówkę oszkloną 57x140 350 zł, tel. 605633231 lub 75/7619633. H930-K

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**  
Wyprzedaż gotowych pomników  
Ceny konkurencyjne  
JELENIA GÓRA - CZARNE  
ul. Malinowa 45  
(koło piekarni)  
duża gama kolorów  
kom. 508 209 654

## USŁUGI

**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

**WUKO.** Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

**JUNKERSY-** serwis. Tel. 500-50-50-02.

**KANALIZACJA-** WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

**KANALIZACJA-** udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3484-G

**JUNKERSY**, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

**PRZYJMĘ** ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

**DACHY-** remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

**DACHY** od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

**WIDEOFILMOWANIE** i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

**ANTENY** TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G4045-G

**CYFROWA** telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

**BRUKARSTWO**, 608-658-351. G4064-G

**REMONTY** mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

**RZECZOZNAWCA** budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

**WKLADY** kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

**AUTOLAWETA**, 506-536-136. H114-G

**ANTENY** R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

**PRAKONAPRAWY**, 603-83-54-83. H402-G

## USŁUGI C.D.

**USŁUGI** elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H437-G

**USŁUGI** minikoparka, 781-134-275. H566-G  
**ANTENY** zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

**PRANIE** dywanów, tapicerek, wykładzin, zestawów wypoczynkowych, materacy. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H635-G

**WYWROTKA** 14 ton, 608-649-813. H662-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430.  
**ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. H673-G

**DACHY** 602-884-480. H686-G

**USŁUGI** koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

**DACHY**, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H772-G

**USŁUGI** budowlane, bruk, 888-986-971. H781-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. H783-G

**POGOTOWIE** remontowo-usterkowe. Tel. 691-631-082. H789-G

**RUSZTOWANIA**- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H819-G

**TRANSPORT** bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H820-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

**REMONTY** mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

**MASZ** problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

**VIDEOFILMOWANIE+** foto, śluby, 510-127-605. H893-G

**TYNKI** maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

**TYNKI**- elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562. H922-G

**OSUSZANIE** bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G  
**KOPARKI** gąsienicowe, 601-799-463.

**MINIKOPARKI**, 601-799-463.  
**KOPARKO-ŁADOWARKI**, 601-799-463.

**SKUWANIE** skał, 601-799-463.  
**ZAGĘSZCZARKI** gruntu, 601-799-463. H945-G

**STOLARSTWO**- meble na wymiar, szafy wnękowe, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, 500-408-841. H948-G

**SPYCHARKA**, 691-866-449. H957-G

**BRUKARSTWO** „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

**ŚLUSARSTWO**, 533-188-754. H1001-G

**KOSZENIE** trawy, 511-097-022. H1004-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H1014-G

**TRANSPORT** tanio, 503-027-361. H1019-G

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H1044-G

**SPECJALISTYCZNA** ścinka drzew. Tel. 692-314-428. H1054-G

**TRANSPORT**, laweta. Tel. 692-314-428. H1054-G

**OGRODY**, 508-114-520. H1056-G

**CYKLINOWANIE** układanie remonty, 798-285-414. H1059-G

**DACHY**- 601-872-363. H1061-G

**KONTENERY:** wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H1076-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H1077-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**, wywrotka 6 ton, 509-224-047. H1091-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H1103-G

**BRUKARSTWO**, tel. 519166674. H1142-G

**PODNOŚNIKI** koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H1168-G

**HYDRAULIKA**- tanio, solidnie, 503-319-676. H1175-G

**PIELĘGNACJA** ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H1178-G

**CERTYFIKATY** energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 665-684-984. H1181-G

**POSAZDKI** cementowe, betonowe, jastychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H1188-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H1190-G

**MALOWANIE**, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, gwarancja, 884-04-99-86. H1198-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755. H1202-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H1204-G

**HYDRAULIK**- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H1211-G

**ŚCINKA** drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. H1227-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. H1239-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA** +młot 400 kg. Transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H1251-G

**STUDNIE**- kopanie, pogłębianie, czyszczenie, podłączenie. Tel. 797-456-274. H1257-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523. H1417-G

**REMONTY**, 604-992-041. H1258-G

**MALOWANIE**, gładzie, regipsy, panele, kafelki, 795-633-248. H1267-G

**BRUKARSTWO** kompleksowo, prace towarzyszące, 733-410-636; 661-059-867. H1269-G

**ELEWACJE**, docieplenia budynków, własne rusztowania, faktury vat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H1274-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. H1275-G

**TYNKI** maszynowe, wykończenia, bruk. Tel. 693-113-773. H1288-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1290-G

**WWW.DACHYSOLIDNE.PL** Remont i naprawa dachów, wszystkie rodzaje pokryć, orynnowanie i remonty kominów. Dojazd i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1291-G

**PRACE** budowlane w drewnie, podłogi, tarasy, altany, wiaty itp., 603-037-217. H1296-G

**TANIO** budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. H1298-G

**HYDRAULIKA** od A-Z, instalacje gazowe, wod.- kan., c.o. kotłownie, przyłącza wodne, 516-026-488. H1309-G

**MEBLOZABUDOWY** szafy, garderoby, 603-328-832. H1324-G

**MINIKOPARKA**- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. H1328-G

**HYDRAULIK**- naprawy, wymiana armatury, zagrzybiałych silikonów, 884-04-99-86. H1344-G

**PROJEKTY** budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H1352-G

**ELEKTRYK** 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl H1354-G

**NAPRAWA** sprzętu AGD, 533-146-025. H1358-G

**STOLARSKO**- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H1360-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H1368-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. H1371-G

**DACHY**- 502-953-366. H1402-G

**HYDROIZOLACJA**, tarasy balkony, 502-953-366. H1403-G

**PRZEPROWADZKI**- transport, 609-631-072. H1406-G

**REMONTY** mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. H1406-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. H1410-G

**FIRMA** dekarzka oraz ogólnobudowlana. Tel. 531515989. H1417-G

**REMONTY** wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

**STOLARSTWO**- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

**WYNAJEM** rusztowań, 607-860-418. H228-K

**OCIEPLENIA** styropian wełna faktury 500110126. H482-K

**DACHY**, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394. H562-K

**FOTOGRAFIA** ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

**KOMPUTERY**- naprawy domowe, 606-423-607. H701-K

**DACHY** malowanie 784570654 www.alpinexpert.com

**PIASKOWANIE** ścian z kamienia, stali 784570654 www.alpinexpert.com

**MYCIE** dachów z mchów i porostów 784570654 www.alpinexpert.com

**ŚCINKA** drzew z użyciem techniki alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. H834-K

**CYKLINOWANIE**, solidnie+ schody, 697-143-799. H985-K

**ZDUN** z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kafilowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H986-K

**KOMINKI** Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Pieca kafilowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H987-K

**markizy**  
**rolety żaluzje**  
**bramy**

75 75 259 06 www.aroll.pl  
Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

**STRONY, SKLEPY INTERNETOWE**  
POZYCJONOWANIE, POGOTOWIE  
KOMPUTEROWE. **TANIO**  
PROFESJONALNIE, INDYWIDUALNA  
GRAFIKA. 15 LAT DOŚWIADCZENIA.  
JG, 786-818-990.

**LEKARSKIE**

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

**MASAŻ** profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H560-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H705-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H833-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H834-G

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H1017-G

**ALKOHOLO-ODTRUCIA**, detox- lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H1070-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H1080-G

**DOLEGLIWOŚCI** bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, antycellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881. H1170-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H1189-G

**PSYCHOLOGICZNY** Gabinet mgr Jolanta Kałuzdińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. H1191-G

**DRENAŻ** limfatyczny, profesjonalne leczenie obrzęków chłonnych (możliwa konsultacja lekarska). Presoterapia- redukcja uczucia „ciężkich” nóg, wspomaganie odchudzania, cellulit- 695-808-166. H1319-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H1320-G

**PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA**  
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska  
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

**PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI**  
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk  
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska  
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange  
lek. med. Sylwia Robak  
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna  
pracownia USG  
biopsje piersi

**NOWA JAKOŚĆ  
BADAN  
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym  
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE  
I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER
- DOPPLER - PRZEPIĘTY
- USG PRENATALNE PŁODU
- 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Zespół Doradni dla Kobiet  
**GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,  
58-506 Jelenia Góra,  
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**JELENIOGÓRSKIE** Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zięziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl H1353-G

**CHRAPANIE** leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961. H1359-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H1385-G

**PSYCHIATRA**, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H1412-G

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H483-K

**ALKOHOŁODTRUCIA**, 603-082-316. H568-K

**TERAPIA** hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczakowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl H579-K

**PEDIATRA**- wizyty domowe Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H633-K

**LARYNGOLOG**- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H741-K

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELENIĄ GÓRĄ,**  
**TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
**Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha**

**Zespół Lekarzy specjalistów:**  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

**J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56**  
pogotowie: 600-017-325

**ZDRÓWIE** Jelenia Góra  
ul. Mostowa 2  
(75) 76-74-937  
pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
www.zulzdrowie.pl

ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH  
Spółka z o.o.

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

**MEDYCYNĄ PRACY**

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno- epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (płegrypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

**KAMERALNY**  
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną  
**DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ**  
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe  
z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera  
**607-445-996; 75-76-197-84**

Chirurgia  
plastyczna,  
pełny  
zakres  
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

**NEUROLOG**  
**WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**USG**  
**stawów biodrowych**  
**dziecięcych**  
SPECJALISTA ORTOPEDII  
I CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**NAJNOWOCZĘSZNIEJSZA  
APARATURA  
JEDNORAZOWA  
EKOLOGICZNA  
KURACJA  
ANTYNIKOTYNOWA  
MASAŻ PRÓŻNIOWY  
UJĘDRNIANIA SKÓRY  
PO ODCHUDZANIU  
I LECZENIE CELLULITIS**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Estetica  
**Dental** *Piękły uśmiech?  
Z nami to możliwe!*

**NAJNOWSZA GENERACJA  
TWORZYW W PROTETYCE  
DENTYSTYCZNEJ!**

- Protezy elastyczne.
- Estetyczne kłamy w kolorze zęba.
- Miękkie wkładki bazy protezy.

**Nie pękają \* Nie uczulają**  
**Cienkie \* Lekkie \* Komfortowe**  
Tel. 75 75 575 99 kom. 512 943 614

**KRZYSZTOF  
CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.<sup>00</sup>  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
**Dr n.med. Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu hemoroidy i inne
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28  
obok apteki w Rynku  
Wtorek 16-17  
kom. 602635191

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

USG-OKA  
Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów ■ pole widzenia  
pachymetria ■ bezdotkowy  
pomiar ciśnienia śródgałkowego  
■ płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**PRYWATNY GABINET  
DERMATOLOGICZNY**  
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289  
Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Mroczka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**PRACA**

**PRACOWALEŚ** za granicą-  
zwrot podatku, 75/75-240-44;  
601-55-44-10.

**KINDERGELD** zasiłek,  
75/75-240-44; 601-55-44-10.  
G3749-G

**AVON**- konsultantka. Tel.  
692-494-164. H330-G

**ZATRUDNIĘ** przedstawiciela  
handlowego, wymagane doświad-  
czenie w zawodzie, dyspozycyjność.  
Mile widziana znajomość branży  
chemicznej. Atrakcyjne wynagrodze-  
nie. Kontakt 693652649. H918-G

**BUDOWA** wykończenia,  
602-342-940. H1127-G

**ZATRUDNIĘ** absolwentów  
szkół technicznych. MTS- Polska.  
Tel. 601-777-024 w godz. 8.00-  
16.00. H1164-G

**SPRZĄTACZKĘ**, 510-360-330.  
H1169-G

**STOLARZA** renowacji mebli  
zatrudnię, 697-608-363. H1230-G

**ZATRUDNIMY** księgową do  
pełnej księgowości. Tel.  
791-090-099. H1302-G

**TYNKARZ**- tynki maszynowe.  
Etat, podwykonawstwo, 2- 3 oso-  
by, 604-905-562. H1321-G

**ZATRUDNIĘ** mechanika samo-  
chodowego z dużym doświadczeniem  
bez nałogów. Tel. 608-210-531.  
H1315-G

**ZACHODNIOPOMORSKA  
SKOK** poszukuje osoby na stano-  
wisko kasjer- dysponent w Jele-  
niej Górze na pełny etat. Oczeku-  
jemy wykształcenie średnie, nie-  
karalność, znajomość obsługi  
urządzeń biurowych. Oferty w for-  
mie pisemnej CV+ list motywacyj-  
ny prosimy składać na:  
d.przedanski@zskok.pl H1356-G

**ZATRUDNIĘ** do prac wykoń-  
czeniowych osoby z doświadcze-  
niem w Szklarskiej Porębie. Tele-  
fon kontaktowy 511577692.  
H1376-G

**ZATRUDNIĘ** młodego kierow-  
cę- wykształcenie średnie, zdolno-  
ści marketingowe, 886-666-896.  
H1387-G

**PRACA** dla tipserki,  
514-140-802.

**PRACA** dla fryzjerki,  
514-140-802. H1399-G

**ZATRUDNIĘ** do stolarni. Tel.  
601-799-452. H871-K

**ZLECĘ** zarurowanie rowu 40  
mb. Tel. 601-799-452. H872-K

**KELNERKI** zatrudnimy, możli-  
wość zamieszkania, bar „Oskar”  
Karpacz tel. 605633231 lub  
757619633. H931-K

**OPIEKUNKI**, Niemcy, znajo-  
mość języka niemieckiego,  
530555015. H934-K

**LBF Technika Wentylacyjna**  
Sp. z o.o. zatrudni ślusarza kon-  
strukcyjnego z doświadczeniem  
i dobrą znajomością rysunku  
technicznego. Kontakt  
75/75-283-17, lbf@lbf.com.pl

**LBF Technika Wentylacyjna**  
Sp. z o.o. zatrudni osoby na sta-  
nowisko pracownika produkcyj-  
nego. Kontakt 75/75-283-12,  
lbf@lbf.com.pl

**LBF Technika Wentylacyjna**  
Sp. z o.o. zatrudni malarza-  
lakiernika z doświadczeniem.  
Kontakt 75/75-283-12,  
lbf@lbf.com.pl

**LBF Technika Wentylacyjna**  
Sp. z o.o. zatrudni spawacza  
metodą MIG-MAG lub TIG z  
uprawnieniami i doświadczeni-  
em. Mile widziana znajomość  
rysunku technicznego. Kontakt  
75/75-283-12, lbf@lbf.com.pl  
H935-K

**OPIEKUNKA** dla 81-letniej Pani  
Lotte. Praca w Niemczech! SMS o  
treści Lotte 668-003-044,  
www.opiekunki.interkadra.pl  
H948-K

**FIRMA** budowlana poszukuje  
operatora koparko- ładowarki Me-  
calac MTX 12 oraz murarzy, praca  
w okolicach Mirska. Nr tel.  
502624102. H979-K

## PRACA C.D.

## PRACA C.D.

Firma Jelenia Plast Sp. z o.o.  
poszukuje: **JELENIA PLAST**

## Księgowej (na pełny etat)

**Wymagania:**

- Min. 3 lata doświadczenia w księgowości,
- Znajomość przepisów z zakresu rachunkowości i podatków,
- Dobra znajomość MS Excel,
- Znajomość języka niemieckiego mile widziana.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV do dnia 06.06.2014 na adres rekrutacja@jeleniaplast.com, lub złożenie na portierni firmy: Jelenia Plast sp. z o.o. - ul. Spółdzielcza 47, 58-500 Jelenia Góra.

### Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki?  
**Zgłoś się do nas!**

**Zapewniamy:**

- ✓ legalną i bezpieczną pracę
- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie
- ✓ opłacone składki ZUS
- ✓ wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- ✓ dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.  
ul. Serwitury 23, 02-233 Warszawa  
tel. 22 343 94 50  
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

### Zarząd SKT nr 72 STO Zespołu Szkół Społecznych w Jeleniej Górze ogłasza konkurs na stanowisko **DYREKTORA**

Zespołu Szkół Społecznych w Jeleniej Górze, przy ul. Bronka Czecha 1A.

Osoby zainteresowane mogą składać komplet dokumentów do dnia 18 czerwca 2014r w siedzibie szkoły.

**Szczegóły oraz regulamin konkursu dostępne na stronie:**  
<http://www.szkoła-spoeczna.pl/konkurs-na-stanowisko-dyrektora-zespołu-szkół-spoecznych-w-jeleniej-gorze>

### POŚREDNICTWO

Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; [www.agencja-partner.pl](http://www.agencja-partner.pl)

H984-K

### ZATRUDNIĘ

kucharkę na 1/2 etatu do pomocy w pensjonacie w Szklarskiej Porębie umiejacą smacznie gotować i piec. Mile widziana emerytka lub rencistka, 608-753-047. H992-K

## POSZUKUJĘ TAPICERA

do wykonywania tapicerki starymi metodami przy antykach.

Tel. kom. 730-600-451

## NAUKA

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

### DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

## KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-ziłowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Szparzenie elektryczne, gazowe i w osłonie CO<sub>2</sub>.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkolodowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinyowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

HOTEL \*\*\*  
**Tango**  
www.hotelitango.pl

# Wesela marzeń

tel. 601 834 644  
kontakt@hotelitango.pl

**BIURO** Matrymonialne „Amor” Jelenia Góra, promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H1350-G

## RÓŻNE

**DOMOFONY**, 601-765-735. G3471-G  
**ZESPÓŁ**, wesela, 517-900-425; [www.zespolprestiz.pl](http://www.zespolprestiz.pl) G3490-G  
**ZESPÓŁ**- wesela 693-735-247. H1212-G  
**PIECZONE** prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78.  
**WESELA**- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, [www.nadpotokiem.com](http://www.nadpotokiem.com) H1238-G  
**ZESPÓŁ** muzyczny R&A- wesela, dancinigi. Tel. 609-563-928. H1285-G

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotujemy dania na:  wigilię,  lunch biznesowy  oraz inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.  
Pasaz Handlowy Tesco, tel. 533 78 08 01  
mail: zapieck-jeleniagora@wp.pl

## TOWARZYSKIE

**EKSPRESOWE** wyjazdy, 795-811-914.  
**MARTA**, 530-023-206.  
**OLIWIA**, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H1336-G  
**BLONDYNKA** od 8.00, 782-719-364.  
**MARTYNA**, 728-271-237. H1337-G  
**MŁODA** namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.  
**ZAPROSZĘ**, przyjadę, 602-861-000.  
**SZYBKIE** numerki w centrum, 501-830-202.  
**PRZYJMĘ** panie, 513-971-327. H1374-G

**ZGRABNA** Sylwia 21-latką zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

**Night Club Riviera Kaczorów** 15:00 - 6:00  
tel. 75 741 22 71  
kom. 508 082 972

**Night Club Wyspa** 20:00 - 6:00  
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13  
tel. 75 / 752 44 87

**SARA** 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

**PRZYJMĘ** do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

**KAMILA** nowa 19-latką zgrabną blondynką zaprasza na sympatyczną zabawę, 885-149-330. H1394-G

**KAMILA**- śliczna szczupła 22-letnia blondyneczka, 661-771-698. H1396-G

**KWADRANS** na Zabobrze, 667-720-413.

**KAMILA** 796-691-135.  
**DOJRZAŁA**, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSONNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejtne 100,-/ godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 517-681-503. H1398-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

**PAN** dla pań oferta towarzyska 519654329. H978-K

**ALICJA** z krainy czarów 733081577. H993-K

## TURYSTYCZNE

**MONACHIUM**, Jezioro Bodeńskie; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) 75/78-13-910; 604-419-643.

**HAMBURG**, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) G4065-G

**MPT**- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H1078-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; [www.przewozydario.pl](http://www.przewozydario.pl) H1079-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; [www.top-trans.jgora.pl](http://www.top-trans.jgora.pl) H1185-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; [www.eljan-trans.pl](http://www.eljan-trans.pl) H1186-G

**PRZEWOZY** do Niemiec, Belgii i Holandii z adresu na adres, 75/75-18-141, 514-065-837.

**PRZEWOZY** do: Frankfurt, Stuttgart i okolice, 75/75-18-141; 514-065-837. H1228-G

**PRZEWOZY** pasażerskie Polska- Niemcy. Wyjazdy: poniedziałek, piątek. Powroty wtorek, sobota. Zagłębie Rury i okolice. Frankfurt i okolice. „Ed-Mar” 603-032-062; 75/78-11-152. H1299-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; [www.przewozy-pegaz.pl](http://www.przewozy-pegaz.pl) H1389-G

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN**- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

**HEILBRONN**: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H1390-G

**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H1411-G

**REWAL** 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, [www.tedi.pl](http://www.tedi.pl) H474-K

**DOBRY** wypoczynek Międzywodzie- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370. H567-K

**PRZEWÓZ** osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela [www.lidertrans.com.pl](http://www.lidertrans.com.pl) H835-K

## KOSMETYCZNE

**MANICURE**, pedicure, henna, depilacja, makijaż- dojazd do klienta gratis, 795-356-780. H565-G

## BIZNES

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiązka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H741-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

## CIEPŁE DRZWI

Okna PCV bez ołowiu

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**PAWILON** obok Pokker Office  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
tel./fax 76-49-599, 601-834-996

www.profil.jgora.pl  
e-mail: oknoprofil@wp.pl

## PROFILE 70-90 mm

# OKNA

**DRZWI PCV**  
**DREWNO ALUMINIUM**  
**WITRYNY PARAPETY**  
**SIA PIETRUCHA**  
**ROLETY OKNA DACHOWE**

PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(koło Zajezdni MPK)  
Telefon: (75)7649-361;  
(75)7678-844  
jarexokna@gmail.com

**RATY**

www.jarexokna.pl

DRUTEX WIDO

**NOWOŚĆ!**  
**OKNA IGLO ENERGY K-0,6**

Okna ■ Drzwi  
Bramy ■ Fasady  
Rolety!

Jelenia Góra,  
ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

# OKNA DRZWI

**NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6**

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

**ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE**

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

## TANIE OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

Żaluzje, moskitiery  
rolety materiałowe  
Ceny promocyjne  
Serwis okien PCV  
Ulga dla rencistów i emerytów

www.okna.jgora.pl

ul. Cinciady 9, Jelenia Góra  
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

tylko u nas

# veka

i GEALAN

w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE

POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra  
ul. W. Polskiego 39/2  
(75) 75 34 209  
601-43-11-61

## Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Transport GRATIS!

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

## nowiny

nasze punkty akwizycyjne

**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19,  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax (75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkolna Pawilon,  
tel. (75)78-233-82

**SZKLARSKA PORĘBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

**PIECHOWICE**  
ul. Zymierskiego 53A,  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra  
Autoryzowany Partner Hormann Polska

## składy i drzwi

najwyższa jakość  
najniższa cena

DRUTEX aluplast dobroplast  
INTURION-1 INVADO Masonite

**IMPOL**

Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

nj24.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

**BALBINA** Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434.

H1203-G

**POŻYCZKA** 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

**SZYBKA** pożyczka, 784-932-503.

**CIEPLICE** pogotowie gotówkowe. Tel. 784-051-384.

**POTRZEBUJESZ** gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

**KOWARY** szybka pożyczka, 784-051-304. H1256-G

**BIURO** Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H1268-G

**USŁUGI** księgowo; przyjadę po dokumenty, doradzę, pomogę abyś Ty mógł zająć się swoim biznesem. Wejdź na stronę www.ukad.pl i dowiedz się jeszcze więcej, 507077822. H1341-G

**BEZPŁATNE** porady prawne-każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H1393-G

**POTRZEBUJESZ** szybko gotówki? Provident Polska S.A, 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

**ALE** szybka gotówka- nawet 10.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A: 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora). H982-K

**DOM KREDYTOWY INVEST**

GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

**SAMOCHEODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE** zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie

**HIPOTECZNE** oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji

**ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!**

ul. 1 Maja 65 lok. 2  
58-500 JELENIA GÓRA  
tel. 75752-57-57; kom. 794-784-283

Potrzebujesz gotówki? Weź

## KREDYT na PIT!

6%

- bez zaświadczeń
- niezależnie od BIK
- na zadłużenia komornicze

Zadzwoń! czynne: 9-17

Jelenia Góra  
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III  
tel. 75 617 10 55 czynne: 9-17  
tel. 75 617 10 56

Stolbud Koronea

Ponizio

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

\*szczegóły u sprzedawcy

**NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!**

Jelenia Góra

# okna & drzwi

DREWNO-ALUMINIUM-PVC

**TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ! ZAPRASZAMY!**

DRZWI w 7 DNI\*

Cometa A.3.3 Marco A.S.S. Sarmatia 2

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05  
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

# Kwestionariusz banalny

**Imię i nazwisko: Anna Zębik**

**Zajęcie: emerytowana nauczycielka (pracowała jako nauczyciel nauczania początkowego oraz dyrektor podstawówki, a potem gimnazjum w Sosnowce); Prezes Stowarzyszenia Miłośników Sosnowki; współzałożyciel i członek Towarzystwa Wspierania Rozwoju Regionalnego „Razem dla Regionu”; radna powiatu jeleniogórskiego (przewodnicząca komisji oświaty i wychowania).**

**1. Mieszkam tu, bo:**

Tu, po wojnie, w ramach repatriacji Polaków ze Wschodu przybyła moja rodzina. Przyjechałam z Ukrainy w 1958 roku. Moje życie związałam z Sosnowką: tu była moja szkoła, praca i dom, który wybudowaliśmy na ojcowiznie męża.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:**

Podstawówka. Pani przed wizytacją powiedziała nam, że kto będzie znał odpowiedź, ma podnieść prawą rękę, a kto nie będzie znał odpowiedzi, lewą rękę. Pomyliłam ręce. Poproszona do odpowiedzi, stanęłam bez słowa. Po lekcji otrzymałam reprimendę od pani. Niezapomniana lekcja. Kiedy zostałam nauczycielką, nigdy nie reżyserowałam lekcji przed hospitacją. Jako dyrektor szkoły z przymrużeniem oka odnosiłam się do tzw. laurów.

**3. Ten pierwszy raz:**

Zapamiętałam, kiedy pierwszy raz odkryłam piękno przyrody. Wracałam ze szkoły, jedno ze wzgórz w Sosnowce porastał stary sad. Kwitnące drzewa na tle błękitnego nieba, w słońcu, zachwyciły mnie. Moja pasją jest dziś fotografowanie przyrody.

**4. Przebój życia:**

Lubię każdą muzykę, z wyjątkiem tzw. metalowej. Ale ponadczasową dla mnie piosenką jest „Modlitwa” Bułata Okudźawy.

**5. Wkurza mnie:**

Permanentna krytyka wszystkiego i wszystkich przez ludzi, którzy sami w życiu niewiele osiągnęli i nic bezinteresownie nie robili. Irytują mnie ludzie bezczelni i ci którzy nie dotrzymują słowa.

**6. Oprócz rodziny, w życiu nie umiem się obejść bez...**

Dla ducha: bez poezji, radia i kontaktu z przyrodą, w szczególności z ptakami. Dla ciała: dzień bez kawy, mleka i miodu jest dniem straconym.

**7. Gdybym dostała 100 tys. zł...**

Część pieniędzy przekazałabym na spełnianie dziecięcych marzeń Fundacji „Mam marzenie”. Pozostałą kwotę przeznaczyłabym na ratowanie zabytków Sosnowki.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...**

Annę Dymną. Natura obdarowała ją doskonałością ciała i ducha. Nie zmarnowała tego daru. To mądra, dobra, pracowita i do tego piękna kobieta. Jest sprawnym organizatorem (założyła Fundację „Mimo Wszystko”). Roztacza wokół siebie dobrą aurę. Swoją postawą potrafi mobilizować innych do działania. Jestem przekonana, że jej rządy byłyby rzetelne i sprawiedliwe.

**9. Za późno na:**

Na ulubioną w dzieciństwie zabawę w domu na drzewie.

**10. Ulubione anegdoty szkolne:**

-Jasiu - pyta nauczyciel - jaki to będzie przypadek, jak powiesz: „lubię nauczycieli”?  
-Bardzo rzadki, panie profesorze - odpowiada Jasiu.  
-Jasiu, kiedy poprawisz dwójkę z matematyki? - pyta mama Jasia.  
-Nie wiem, nauczyciel nie wypuszcza dziennika z ręki.  
-Jasiu, znowu dostałeś jedynkę z historii! - mówi mama, przeglądając dzienniczek Jasia.  
-Niestety, mam, historia lubi się powtarzać.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Hobbystów krótkofalowców, którzy w amatorskiej radiostacji okolicznościowej na skalę międzynarodową promowali w eterze Chełmsko Śląskie. W ciągu dziesięciu majowych dni Adam Antas i Henryk Karczewski nawiązali 1240 łączności z mieszkańcami 59 krajów trzech kontynentów. Informowali o historii i jubileuszu 800-lecia lokacji wsi, zaskakiwali ciekawostkami i anegdotami. Pracę krótkofalowców na „żywo” obserwowali mieszkańcy Chełmska

Śl. oraz turyści z Czech, Niemiec, Włoch i Hiszpanii.

(stob)

Przedszkola Miejskiego nr 27 w Jeleniej Górze, laureata trzeciej edycji ogólnokrajowego konkursu Ministerstwa Edukacji Narodowej „Mam 6 lat”. Popularny „Okrągłaczek” zajął drugie miejsce w kategorii „Przyjazne przejście z przedszkola do szkoły”. Konkurs MEN promuje i upowszechnia inicjatywę podejmowaną w celu zapewnienia sześciolatkom najlepszej adaptacji do edukacji szkolnej.

(stob)

Firm Margit Flechtner-Tempel i Reinhold Tempel TE-WA Sperrholzwerk GmbH TE-WA - Pol, za pomoc i wsparcie finansowe udzielone Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Zgorzelcu. Dzięki

darczyńcom placówka mogła zakupić tablicę multimedialną, projektor oraz netbook do jednej z sal lekcyjnych. Wsparci technicznymi nowinkami podopieczni ośrodka będą mogli uczestniczyć w ciekawszych, bardziej zróżnicowanych i lepiej przyswajalnych zajęciach. Za życzliwość dziękują uczniowie i grono pedagogiczne SOSW.

(mat)

Organizatorów i przyjaciół polsko-niemieckich zawodów jeździeckich w skokach przez przeszkody, które odbyły się w Łagowie pod Zgorzelcem. Zawody były eliminacjami do finału EURO CUP NEISSE-NYSA i zostały z powodzeniem przeprowadzone mimo dramatycznych warunków atmosferycznych. Wystartowało blisko 100 jeźdźców z Polski i Niemiec. Wysiłek realizatorów

przedsięwzięcia zasługuje na wielkie uznanie. W organizację zawodów włączają się samorządy, stowarzyszenia, kluby oraz prywatne osoby, a impreza już na stałe wpisana się w kalendarz wydarzeń sportowych regionu.

(mat)

**Gwizdy dla:**

To już drugi gwizd w tej sprawie. Może poprzedni był zbyt cichy. Dla Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. Śpieszmy donieść, że studzienka kanalizacji burzowej na rogu Grabowskiego i Piłsudskiego nadal jest zatkana. W czasie ostatnich ulew robiły się w tym miejscu spore kałuże. A przecież Jerzy Stuhr pisał, że „nie ma takiej rury na świecie, której nie można odetkać”.

GOK

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze, które zajmuje się utrzymaniem parku na Wzgórzu Kościuszki. W jednej z głównych alejek, przy której stoją ławki dla spacerowiczów, załaga wokół tych ławek jeszcze mnóstwo jesiennych liści. Może by tak wysłać parę osób z grabiami?

GOK

Dla wykonawcy remontu nawierzchni na ul. Okopowej w Jeleniej Górze. Ciągnie się on już wiele miesięcy, a teraz doszły wystające studzienki i inne metalowe elementy, które utrudniają przejazd. Do tego część z tych przeszkód jest słabo widoczna i niezabezpieczona, co stwarza zagrożenie uszkodzenia auta.

(sad)

## Krzyżówka nr 22

**POZIOMO:** 5. Sznurek dla gimnastyczki, - 8. Kształt w całości, - 10. Złota albo biała, - 12. Patrzy na scenę, - 13. Ukierunkowany na północ, - 14. Kwas nikotynowy, - 15. Gra wśród szarpanych, - 16. Ostre w kuchni, - 18. Łechcą podniebienie, - 22. Ryczy w gwiazdach, - 23. Oczyszczona do pieczenia, - 25. Beczy w sadzie, - 26. Puszka dla opuszka, - 28. Tam siedzą przy lampkach, - 29. Pałące miejsce, - 30. Dłubie w lipie.

**PIONOWO:** 1. Zychówna ze Zgorzelic, - 2. Obrazy bez wartości, - 3. Sokratesowa, - 4. Leją w ogień, - 5. Liczba na początku stołu, - 6. Dobry numer, - 7. Wzdłuż frontu, - 9. Kwitnie w Bogatyni, - 11. Pola przy Jan-ku, - 17. Część grzyba, - 18. Wyjątkowe spotkanie, - 19. Rolada, którą się dokłada, - 20. Służy w podróży, - 21. Błyszczą na prawej, - 23. Doskwiera jak cholera, - 24. Podróżował przez piekło, - 27. Zarysowany krab.

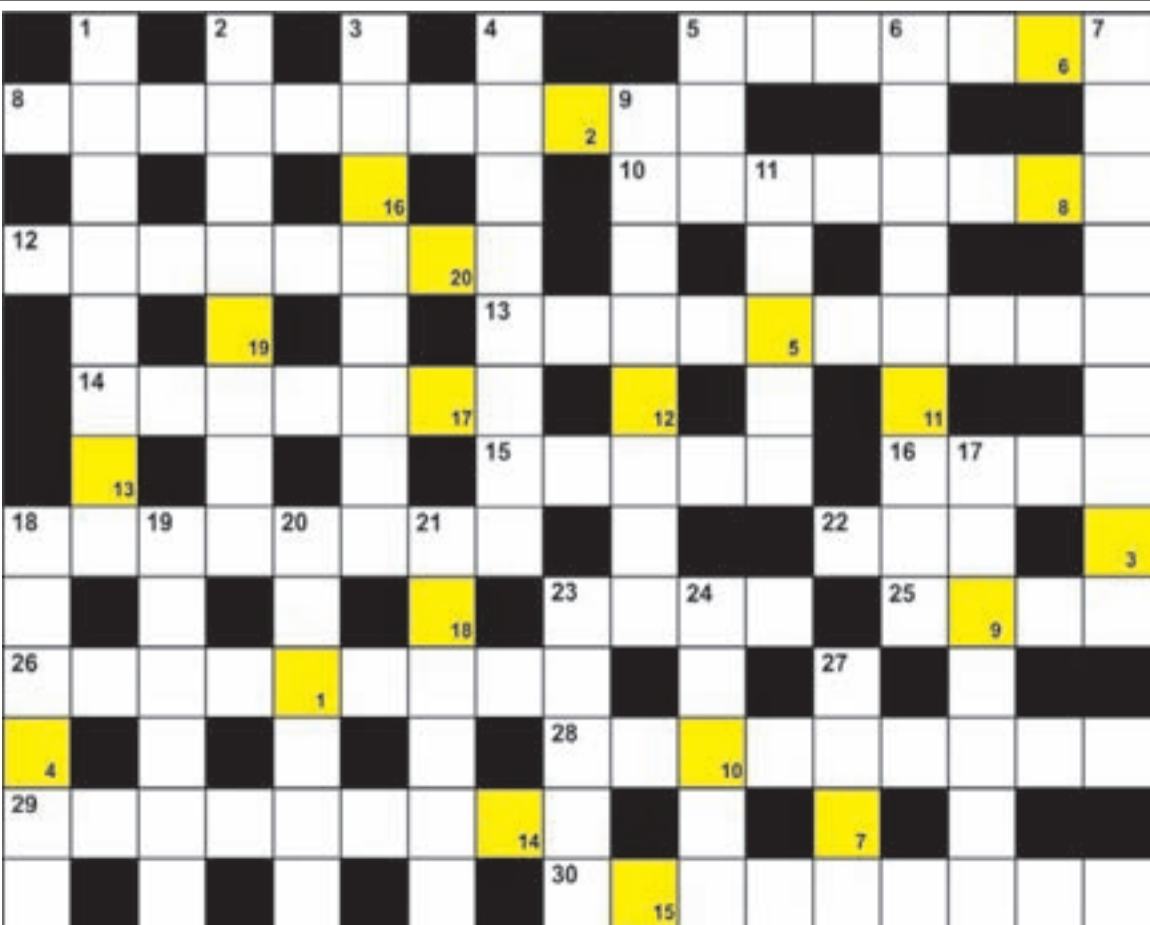
(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 20**

**AWANGARDOWE TEATRY**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 20 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marek Jabłoński ze Zgorzelca.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

KUPON NR 22

# JELEŃ SALONOWY

**Piotr Duda**, przewodniczący NSZZ Solidarność cały czas powtarza, że opowiadanie się za jakąkolwiek partią polityczną zawsze okazuje się dla związku zawodowego zabójcze. Nie opowiada się więc. Złośliwi ludzie z faktu obecności wielu działaczy PIS na Walnym Zgromadzeniu Delegatów NSZZ Solidarność Region Jelenia Góra mogliby wyciągnąć jakieś za daleko idące wnioski. Uspakajamy: uścisk dłoni przewodniczącego Piotra Dudy i **Marzeny Machatek**, posłanki PIS to nie jest dowód na polityczne związki, ale na zwykłą ludzką sympatię. (10)



**Ilona Antoniszyn-Klik**, wcześniej wicewojewoda dolnośląski, a obecnie wiceminister gospodarki, pojawiła się w Lubaniu na uroczystym wręczeniu zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy ekonomicznej. Jak zawsze - ujęta



wszystkich urodą, taktem, kompetencją, znajomością języków i bezpretensjonalnością. Pokazała też, że jest kobietą do tańca i do różańca. Od pasa w górę pani minister była bezdyskusyjną damą, co podkreślała lśniący biały bluzeczka i dyskretne perełki. Natomiast od pasa w dół pani minister ukazała się w wersji męskoterenowej, idealnej do wędrówek po niedokończonych inwestycjach czy halach produkcyjnych. Ten trend w ministerialnym dress code wyznaczyły ciemne garniturowe spodnie, ściągnięte męskim, skórzanym paskiem i czarne, płaskie, dramatycznie bezosobowe człapak. Jak widać, można pogodzić ogień z wodą.

A klasa polega na tym, by robić to z wdziękiem. (8)

**Marek Rajski**, dyrektor Hotelu Mercure cztery razy w tygodniu chodzi na siłownię - na szóstą rano. - Bardzo się potem dobrze czuję, choć wieczorem szybko chce mi się spać - opowiada. Jelenia Góra dyrektorowi Rajskiemu bardzo służy. Ten światowy warszawiak z obywatelstwem kanadyjskim wciąż jest zachwycony naszą okolicą. Na piątkowym spotkaniu z kontrahentami i przyjaciółmi, przy okazji którego zaprezentowano najnowszą kartę hotelowej restauracji, Marek Rajski zachował daleko posunięto wstrzemięźliwość w jedzeniu. - Kiedy byłem dyrektorem hotelu na Karaibach, tamtejszy szef kuchni podsuwał mi wciąż różne dania, tłumacząc, że muszę wiedzieć, co się serwuje. W krótkim czasie przytyłem 10 kg. Tutaj jestem ostrożniejszy - wyjaśniał. (10)



Zaskoczy nas w zbliżającej się kampanii samorządowej niejedna kandydatura i niejedna koalicja. Jedne będą jawne, inne bardziej konspiracyjne. Podobno kombinują coś razem **Miłosz Sajnog, Hubert Papaj i Marek Obrębalski**. Nie wiemy jeszcze, czy to będzie miało szyld partyjny, czy jakiś ponad podziałami i kto powalczy o fotel prezydenta. W każdym razie w nadchodzących wyborach samorządowych w Jeleniej Górze raczej nie spodziewamy się zaskoczeń, nowych twarzy i programów. Wszystko i wszyscy (prawie) już byli. (6)



Jeleniogórski radny SLD, **Wojciech Chądzy**, pokazał klasę. Wspominaliśmy o tym, że zamiast na druk własnych ulotek i plakatów, które mogły pomóc mu odnieść sukces w wyborach do Parlamentu Europejskiego, przekazał kwotę 3 tysięcy złotych na zakup wózka dla niepełnosprawnego 15-letniego ucznia Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze.

W wielu przypadkach tego typu dobroczynność podszyta jest kampanią wyborczą. W Chądzy jednak nie zapomniał o potrzebach ucznia po wyborach. Podczas piątkowego Festiwalu Nauki w Gimnazjum nr 3 poinformował, że wspólnie z kolegami z Rotary Clubu dozbierali resztę kwoty na potrzebny chłopcu sprzęt. W tych okolicznościach może nawet lepiej, że decyzją wyborców pan Wojciech nie ucieknie nam do Brukseli. Szczęrych filantropów dobrze mieć na miejscu. (12)



Dyrektor **Zdzisław Ziomek** (pierwszy od lewej) dwa lata temu opuścił jeleniogórski Hotel Mercure, by przenieść się do Wrocławia, gdzie z powodzeniem zarządza największym hotelem w stolicy Dolnego Śląska. Hotel Orbis Wrocław ma 290 pokoi i znakomite perspektywy przed sobą. - Wrocław, według branżowych analiz, należy do dziesięciu najbardziej perspektywicznych miast w Europie dla hotelarstwa. To ze względu na wielkie imprezy, jakie w mieście są planowane - mówi Zdzisław Ziomek. Były szef jeleniogórskiego hotelu przyznaje, że czuje wielki sentyment do obiektu przy Sudeckiej. Trudno się dziwić - kierował nim 21 lat. (10)

## Horoskop

### BARAN

Skoncentruj się na pracy - reszta ułoży się i to nawet po Twojej myśli. Jeśli nie musisz, nie wyjeżdżaj na weekend, tylko zorganizuj spotkanie w domu.

### BYK

Nie oglądaj się za siebie - pewnych spraw nie da się odwrócić, ale zawsze można wyciągnąć wnioski. W Lotto postaw na system, a w pracy systematycznie szukaj nowych rozwiązań.

### BLIŹNIĘTA

Nie zapominaj, że nic nie zastąpi spojrzenia w oczy, bezpośredniej rozmowy, szczególnie, jeśli chcesz zdobyć nie tylko czyjeś zainteresowanie.

### RAK

Pomyśl, jakiego rodzaju satysfakcję dają Ci pieniądze. Czy kupujesz za nie poczucie bezpieczeństwa, niezależność, czy też poprawiasz swoją samoocenę?

### LEW

Zdecydowanie pomyśl o wypoczynku - dobrze to wpłynie na układy rodzinne, a sprawom zawodowym z pewnością nie zaszkodzi. Ważny poniedziałek.

### PANNA

Nie omijaj teraz okazji do bywania wśród ludzi. Przyjemne ożywienie towarzyszyć będzie sprawom zawodowym, a ulokowane pieniądze zaskoczą zyskiem.

### WAGA

Nie daj się ponieść emocjom - nie zawsze są dobrym doradcą, szczególnie w sferze uczuć. Wakacje planuj, dopiero jak poczujesz w sobie trochę optymizmu.

### SKORPION

Bez problemów zrealizujesz plany, nie tylko te na najbliższy tydzień. Nie przejmuj się chwilowym brakiem gotówki i nadal stawiaj na swoje szczęście.

### STRZELEC

Bądź wyculony na kpinę, ironię i prostackie odzywki - ktoś będzie się bardzo starał, aby zaprezentować Cię w złym świetle.

### KOZIOROŻEC

Tydzień uda Ci się przetrwać bez większych komplikacji, ale nie licz na sukcesy. Pilnuj obowiązków, a w sprawach uczuciowo-sercowych zachowaj ostrożność.

### WODNIK

Trochę oderwałeś się od rzeczywistości. Jest bardzo dużo ważnych spraw, których nie możesz teraz odstawić do kąta. Uważaj na Pannę.

### RYBY

Dużo spraw do załatwienia „na wczoraj”, sporo nieporozumień i marne widoki na wypoczynek. Zanim przyjmiesz kuszącą propozycję, przegadaj to z bliską osobą.

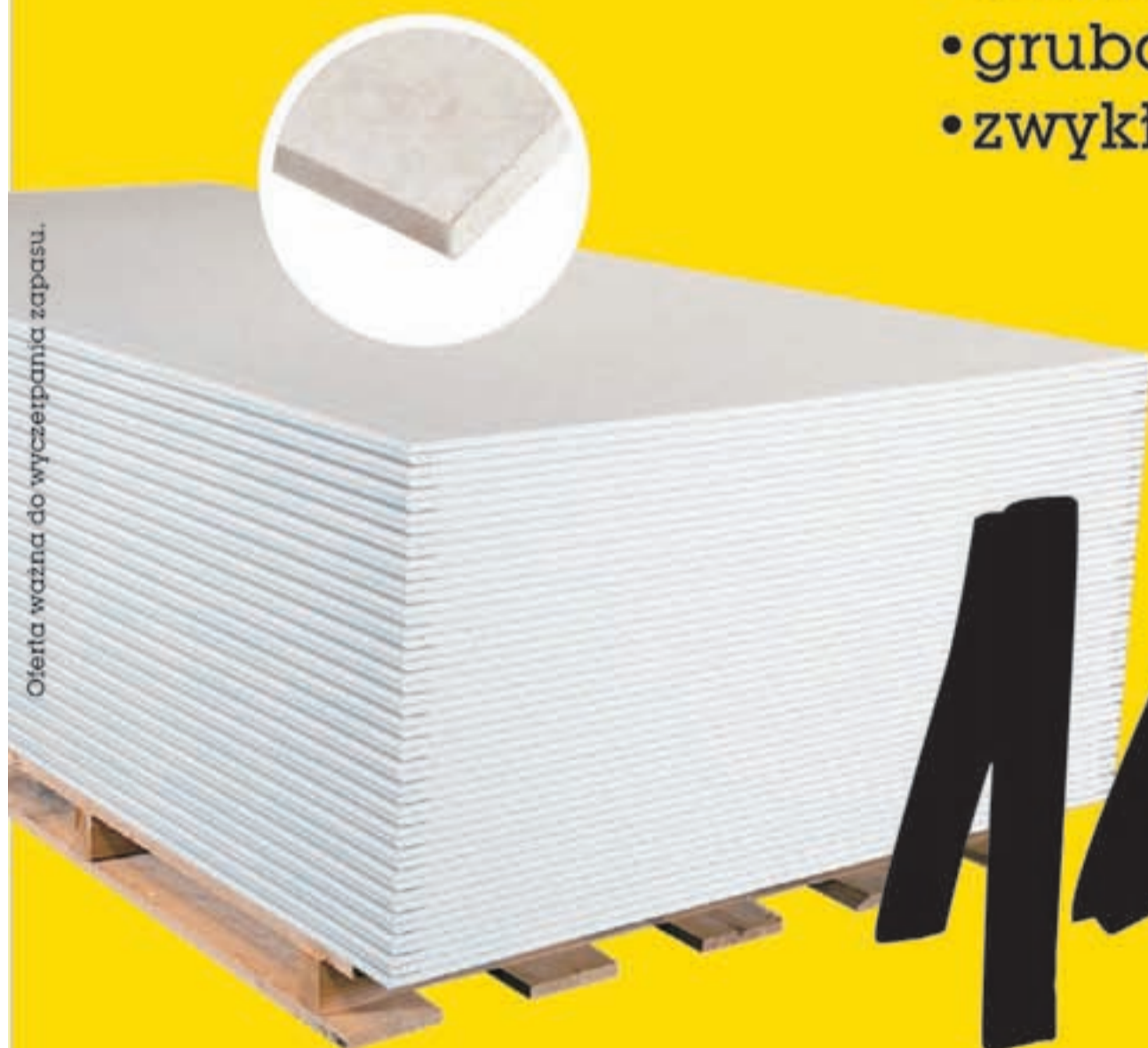
(ep)

# DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

## Płyta gipsowo-kartonowa

- 120 x 260 cm
- grubość: 12,5 mm
- zwykła

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.



# 14<sup>34</sup> szt.



## castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00.  
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

[www.castorama.pl](http://www.castorama.pl)